



DR BARBARA BUDYŃSKA PRZEWODNICZĄCĄ SBP W KADENCJI 2021-2025

Decyzją Krajowego Zjazdu Delegatów SBP, który obradował w dniach 3-4 czerwca br. w Centralnej Bibliotece Wojskowej w Warszawie, przewodniczącą Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w kadencji 2021-2025 została dr Barbara Budyńska, sekretarz generalny ZG SBP w dwóch poprzednich kadencjach, a od lutego 2021 r. p.o. przewodniczącej SBP.

Dr Barbara Budyńska – absolwentka socjologii na Uniwersytecie Warszawskim. Tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie bibliologii uzyskała w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego (rozprawa *Publiczne biblioteki powiatowe w Polsce w latach 1918-2007. Modele organizacyjno-funkcjonalne. Koncepcje i rzeczywistość* przygotowana pod kierunkiem prof. dr hab. Marty Skalskiej-Zlat).

Od 1985 r. zawodowo związana z Biblioteką Narodową, gdzie do 2020 r. była kierownikiem Pracowni Bibliotekoznawstwa oraz zastępcą kierownika Instytutu Książki i Czytelnictwa. Jest autorką analiz statystycznych, współautorką roczników *Stan bibliotek w Polsce. Raport* (wcześniej: *Biblioteki Publiczne w Liczbach*), autorką książek wydanych w serii „Z prac Instytutu Książki i Czytelnictwa BN”. Przez trzy kadencje przewodniczyła Komisji Pojednawczej w BN. Ponadto: członek Zespołu sterującego ds. zakupu nośności wydawniczych do bibliotek publicznych powołanego przez MKiDN; ekspert Krajowej Rady Bibliotecznej, obecnie członek KRB.

W SBP od 2009 r. piastowała następujące funkcje:

- w latach 2007-2013 członek Komitetu Redakcyjnego czasopisma „Poradnik Bibliotekarza”,
- od 2012 r. zastępca redaktora naczelnego czasopisma „Bibliotekarz”,
- członek komitetu redakcyjnego czasopisma ZiN.

W ramach prac w SBP:

W latach 2009-2011 aktywnie uczestniczyła w pracach nad przygotowaniem *Strategii SBP 2010-2021*; w trakcie prac nad *Strategią* brała aktywny udział w działaniach zespołu ds. *Ustawy o bibliotekach*, w zespole ds. *Badania potrzeb pracowników bibliotek i informacji naukowej w zakresie kształcenia i doskonalenia zawodowego oraz integracji zawodowej*; koordynatorka badań i współautorka 3 raportów: *Wykorzystania przez pracowników bibliotek publicznych/pedagogicznych/naukowych oferty SBP w zakresie kształcenia i doskonalenia zawodowego, wydawnictw tradycyjnych i dostępnych w internecie oraz platformy cyfrowej* przygotowanych w latach 2010-2011; uczestniczyła w pracach zespołu ds. opracowania założeń i projektu ustawy o bibliotekach powołanego przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

Uczestniczyła w pracach nad *Strategią SBP 2021-2029* oraz w badaniach wśród członków SBP nt. opinii dotyczących organizacji, oczekiwań wobec działalności Stowarzyszenia w następnej kadencji.

Współorganizatorka i konsultant merytoryczny w zespołach przygotowujących konferencje dot. automatyzacji bibliotek publicznych, działalności instrukcyjno-metodycznej bibliotek publicznych; bibliotek powiatowych; warsztatów w zakresie działalności instrukcyjno-metodycznej bibliotek publicznych, oferty bibliotek dla użytkowników z dysfunkcjami.

Zainteresowania zawodowe:

- organizacja, funkcjonowanie i zarządzanie bibliotekami w Polsce,
- bibliotekarstwo publiczne – społeczne funkcje bibliotek publicznych, ze szczególnym uwzględnieniem bibliotek powiatowych,
- zawód bibliotekarza, kształcenie bibliotekarzy,
- statystyka biblioteczna.

Spis treści

OD REDAKTORA (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTYKUŁY

Hanna Grygiel: Hasła przedmiotowe Bibliografii Regionalnej Wielkopolski w aspekcie Deskryptorów Biblioteki Narodowej – 4

Sylwia Wesołowska: Współczesne bibliografie lokalne na terenie województwa zachodniopomorskiego. Przegląd prac – 8

Katarzyna Żák-Caplot: Pięć lat w nowoczesnej bibliotece, rewitalizacja niechlodnym okiem... – 12

Zdzisław Gębołyś: „Bibliotekarz” 1919-1929-1939. Cz. 5. (2) Czasopismo fachowe nie tylko dla bibliotekarzy – 16

Katarzyna Pawluk: Kronikarskim okiem. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich na Opolszczyźnie ma już 70 lat – 22

Z BIBLIOTEK

Grzegorz Piskorz: Kolekcja Ludwika Piosickiego w zasobach Książnicy Pomorskiej w Szczecinie – 30

WSPOMNIENIA

Wspomnienie o Jerzym Maju (Oskar Stanisław Czarnik) – 34

WYWIADY

Rozmowa z Magdaleną Gomułą, Bibliotekarzem Roku 2021 (Marzena Przybysz) – 40

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA

Medialno-społeczny obraz COVID-19: solidarność czy polaryzacja – podsumowanie, diagnoza, rekomendacje / red. naukowy tomu: Monika Kaczmarek-Śliwińska (Tomasz Hryciuk) – 43

PRAWO BIBLIOTECZNE

Działalność biblioteczna a działalność kulturalna i gospodarcza (Rafał Gołat) – 45

OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH W PRACY BIBLIOTEKARZA.

DOŚWIADCZENIA I PRAKTYKA

Naruszenie w Santander Bank może dotyczyć także bibliotek (Sylwia Czub-Kielczewska) – 48

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Janina Wądołkowska (Emilia Czerniejewska, Marek Dubiński) – 50

Z ŻYCIA SBP

„Siła lektury w czasie zagrożenia” – seminarium SBP • Krajowy Zjazd Delegatów SBP • Posiedzenia ZG SBP • 41. Spotkanie Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej ZG SBP • Uroczystość 100-lecia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radomiu (Marzena Przybysz, Małgorzata Dargiel-Kowalska) – 51

Z ŻYCIA KOSZYKOWEJ

Wieczór z powieścią grozy (Maciej Motas) – 54

POSTAKTUALIA (Jacek Wojciechowski) – 55

W KILKU SŁOWACH – 42

Contents

FROM THE EDITOR (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTICLES

Hanna Grygiel: Subject Headings of the Greater Poland Regional Bibliography in the Context of National Library of Poland Descriptors – 4

Sylvia Wesołowska: Contemporary Local Bibliographies in the West Pomeranian Voivodeship. A Review of Works – 8

Katarzyna Żák-Caplot: Five Years in a Modern Library i.e. Revitalization With an Uncool Eye... – 12

Zdzisław Gębołyś: „Bibliotekarz” (*Librarian*) 1919-1929-1939. Part 5. (2) A Professional Journal Not Only for Librarians – 16

Katarzyna Pawluk: With a Chronicler’s Eye. Polish Librarians’ Association in the Opole Region is Already 70 Years Old – 22

FROM LIBRARIES

Grzegorz Piskorz: Ludwik Piosicki Collection in the Resources of the Pomeranian Library in Szczecin – 30

RECOLLECTIONS

Remembering Jerzy Maj (Oskar Stanisław Czarnik) – 34

INTERVIEWS

Interview with Magdalena Gomułka, the Librarian of the Year 2021 (Marzena Przybysz) – 40

REVIEW OF PUBLICATIONS

Medialno-społeczny obraz COVID-19: solidarność czy polaryzacja – podsumowanie, diagnoza, rekomendacje (Media and Social Image of Covid-19: Solidarity or Polarization – Summary, Diagnosis, Recommendations / scientific ed. of the vol.: Monika Kaczmarek-Śliwińska) (Tomasz Hryciuk) – 43

LIBRARY LAW

Library Activities vs. Cultural and Economic Activities (Rafał Gola) – 45

PERSONAL DATA PROTECTION IN THE WORK OF LIBRARIANS. EXPERIENCE AND PRACTICE

The Breach at Santander Bank May Also Affect Libraries (Sylvia Czub-Kielczewska) – 48

OBITUARIES

Janina Wądołkowska (Emilia Czerniejewska, Marek Dubiński) – 50

FROM THE PLA

“The Power of Reading in Times of Danger” – the PLA Seminar • National Congress of the PLA Delegates • Sitting of the PLA General Board • 41st Meeting of the Regional Bibliography Group of the PLA General Board • Celebration of the 100th Anniversary of the Municipal Public Library in Radom (Marzena Przybysz, Małgorzata Dargiel-Kowalska) – 51

FROM THE WARSAW PUBLIC LIBRARY IN KOSZYKOWA ST.

An Evening With a Horror Novel (Maciej Motas) – 54

POST-CURRENT EVENTS (Jacek Wojciechowski) – 55

IN A NUTSHELL – 42

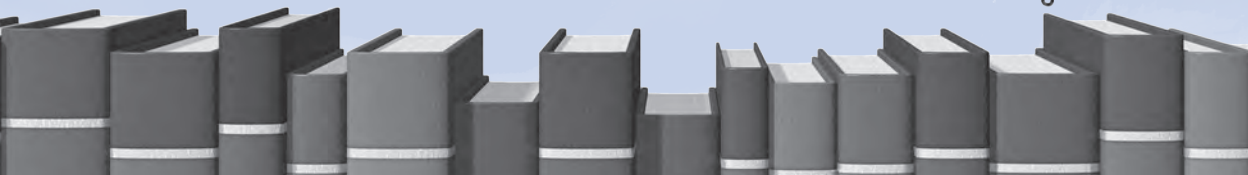
Od Redaktora

Lipcowo-sierpniowy numer „Bibliotekarza” w 2022 r. rozpoczynamy artykułem Hanny Grygiel z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu *Hasła przedmiotowe Bibliografii Regionalnej Wielkopolski w aspekcie Deskryptorów Biblioteki Narodowej*. Autorka przedstawia prace prowadzone w bibliotece nad powstawaniem Bibliografii Regionalnej Wielkopolski. Poznajemy zasady doboru i selekcji dokumentów oraz ich opracowywanie z wykorzystaniem Deskryptorów Biblioteki Narodowej. Drugi tekst *Współczesne bibliografie lokalne na terenie województwa zachodniopomorskiego. Przegląd prac* autorstwa Sylwii Wesołowskiej z Książnicy Pomorskiej im. S. Staszica w Szczecinie omawia aktywność placówek bibliotecznych regionu na rzecz gromadzenia informacji lokalnych. Działania te są podstawą do opracowywania kartotek regionalnych i baz danych, a na ich podstawie tworzenia bibliografii lokalnych. Na szczególne podkreślenie zasługuje działalność bibliotek w gromadzeniu regionalnych dokumentów życia społecznego. Kolejny artykuł *Pięć lat w nowoczesnej bibliotece, rewitalizacja niechlodnym okiem...* Katarzyny Żák-Caplot z Biblioteki Muzeum Warszawy przedstawia prace związane z projektowaniem i realizacją projektu utworzenia biblioteki, jej wyposażenia, a także zorganizowania działalności w nowej rzeczywistości. Dr hab. Zdzisław Gęboły z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy przedstawia dalsze losy czasopisma „Bibliotekarz” 1919-1929-1939. Cz. 5. (2) *Czasopismo fachowe nie tylko dla bibliotekarzy*. Kolejna część zawiera charakterystykę zawartości czasopisma w kontekście różnych grup społecznych: mniejszości narodowych, rolników, robotników, dzieci i młodzieży, dla których biblioteki gromadziły i wypożyczały książki. Autor omawia także artykuły odnoszące się do prawa i polityki bibliotecznej, w tym o potrzebie uchwalenia ustawy bibliotecznej w II RP. W omawianym przez Autora okresie Redakcja „Bibliotekarza” dużą uwagę poświęcała informacjom o powstawaniu nowych bibliotek na Kresach Wschodnich, Górnym Śląsku i Zaolziu. Ostatni tekst w dziale „Artykuły” przygotowała Katarzyna Pawluk z Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Jana Pawła II w Opolu *Kronikarskim okiem. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich na Opolszczyźnie ma już 70 lat*. Autorka przedstawia działalność Stowarzyszenia za pośrednictwem prowadzonych w okręgu i oddziale kronik. Autorka przybliży działania, aktywność i sylwetki bibliotekarzy opolskich w pracach SBP na przestrzeni minionych 70 lat. Poznajemy członków Stowarzyszenia, ich inicjatywy, w tym publikacje dokumentujące działalność organizacji.

W dziale „Z bibliotek” publikujemy artykuł *Kolekcja Ludwika Piosickiego w zasobach Książnicy Pomorskiej w Szczecinie* autorstwa Grzegorza Piskorza. Autor omawia bogate zbiory ekslibrisów gromadzone w Książnicy Pomorskiej od lat 60. XX w. Na szczególne wyróżnienie zasługuje zbiór kilkuset ekslibrisów przekazanych w 2017 r. przez rodzinę Piosickich. Autor charakteryzuje kolekcję według następujących kryteriów: miejsce zamieszkania artysty, technika wykonania, rodzaj kompozycji i tematyka. W dziale „Wspomnienia” Oskar Stanisław Czarnik wspomina Jerzego Maja zmarłego 3 kwietnia 2022 r. w wieku 88 lat. Autor artykułu kreśli sylwetkę J. Maja, odwołuje się do licznych faktów z Jego życiorysu, wieloletniej pracy zawodowej. Dopełniają ten bogaty wizerunek osobiste wspomnienia Autora, współpraca zawodowa oraz kontakty pozazawodowe, oparte na przyjacielskich relacjach. Poznajemy człowieka o ogromnej wiedzy bibliotekarskiej, zaangażowanego w prace Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, ale także w działalność społeczną i związkową. W dziale „Wywiady” Marzena Przybysz rozmawia z Magdaleną Gomułką, Bibliotekarzem Roku 2021. Poznajemy bibliotekarkę Biblioteki Śląskiej w Katowicach, aktywnie uczestniczącą w wielu projektach krajowych i zagranicznych służących rozwijaniu aktywności wśród bibliotekarzy polskich w kontaktach z bibliotekarzami zagranicznymi.

Lipcowo-sierpniowy numer „Bibliotekarza” kończą, jak zwykle, stałe rubryki. W dziale „Prawo biblioteczne” przedstawiamy artykuł Rafała Golata *Działalność biblioteczna a działalność kulturalna i gospodarcza*. Natomiast w dziale „Ochrona danych osobowych w pracy bibliotekarza. Doświadczenia i praktyka” kolejny artykuł Sylwii Czub-Kiełczewskiej *Naruszenie w Santander Bank może dotyczyć także bibliotek*. Numer uzupełniają: „Przegląd piśmiennictwa”, „Z życia SBP” i „Z życia Koszykowej” oraz *Postaktualia* Jacka Wojciechowskiego.

Elżbieta Stefanowicz



HASŁA PRZEDMIOTOWE BIBLIOGRAFII REGIONALNEJ WIELKOPOLSKI W ASPEKTCIE DESKRYPTORÓW BIBLIOTEKI NARODOWEJ

Bibliografię Regionalną Wielkopolski opracowuje zespół Pracowni Bibliografii Regionalnej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury (WBPiCAK) w Poznaniu od 1982 r. Baza danych jest częścią ogólnopolskiego systemu bibliografii regionalnych, które pełnią funkcję uzupełniającą w odniesieniu do narodowych wykazów publikacji. Bibliografia rejestruje ogół piśmiennictwa dotyczącego w treści Wielkopolski w tym publikacje naukowe, publicystyczne i literackie oraz materiały z czasopism ogólnopolskich, regionalnych i lokalnych. Jej zasięg terytorialny odpowiada granicom administracyjnym właściwym dla daty publikacji (woj. poznańskie – do 1975 r., woj. kaliskie, konińskie, leszczyńskie, piłskie i poznańskie – 1975-1998 i woj. wielkopolskie – od 1999 r.).

Bibliografia Regionalna Wielkopolski [BRW] to rejestr książek, ich fragmentów i recenzji, artykułów z czasopism, map, nut, ważniejszych piśmienniczych dokumentów życia społecznego i dokumentów audiowizualnych. Podstawowym kryterium doboru jest wartość informacyjna publikacji. Selekcji podlegają materiały dotyczące zdarzeń bieżących, powtarzających się aktualności, relacji z imprez i wyników sportowych.

Bibliografia obejmuje piśmiennictwo dotyczące nauki, sztuki i historii regionu, życia kulturalnego, gospodarczego i społecznego, zagadnień demograficznych, geograficznych oraz ochrony środowiska. Takie rozwiązanie pozwala zgromadzić najpełniejszą informację o regionie i najlepiej odpowiada potrzebom użytkowników, z których

większość stanowią pracownicy naukowci, regionaliści, ale też studenci i młodzież. BRW zawiera szeroki wachlarz dokumentów: publikacje naukowe, popularnonaukowe, literackie i publicystyczne, z których większość stanowią artykuły z czasopism. Opisy najczęściej sporządzane są z autopsji, jak również zaczerpnięte z internetu czy „Przewodnika Bibliograficznego”. Z uwagi na ogrom piśmiennictwa, oczywiście podlega on selekcji a czynnikiem decydującym o wyborze jest wartość informacyjna publikacji. Nie rejestruje się materiałów bez istotnej wartości informacyjnej takich jak: materiały interwencyjne, dotyczących życia codziennego, zapowiedzi i relacji z imprez, wyników sportowych.

BRW była drukowana do roku 2016 (obecnie ukazuje się tylko w formie cyfrowej), najczęściej ukazywało się 4-5 zeszytów rocznie. W latach 1985-2000 opublikowano w tomach rocznych bibliografię za lata 1980-1987. Od 1997 r. opisy rejestrowane są w bazie danych i udostępniane online w systemie Sowa. Pozostałe, opracowane opisy za lata 1988-1996 czekają na wprowadzenie. W związku ze zmianą systemu informatycznego baza BRW kilkakrotnie przechodziła technologiczną rewolucję (od Sowy w DOSie przez Sowę 1 i 2 w Windowsie, aż do obecnej wersji SQL opartej na fasetach). Zawsze jednak w trosce o użytkownika decydowano się na konwersję całej bazy ze wszystkimi tego konsekwencjami, bo wiemy jak łatwo jest zniechęcić czytelnika dając mu bibliografię poszatkowaną na kilka odrębnych baz. W bazie na dzień (16.05.2022 r.) dzisiejszy znajduje się 282 tys.

tytułów (rekordów) z czego 253 800 niesamoistnych wydawniczo (artykułów), z ok. 1300 tytułów czasopism (ok. 140 tytułów opracowywanych na bieżąco).

BRW posługuje się własną klasyfikacją oraz hasłami przedmiotowymi. Od początku, kiedy zaczęto opracowywać bibliografię w WBPiCAK został opracowany własny jej układ, indeksy i hasła. Nigdy później nie zdecydowano się używać Języka Hasel Przedmiotowych Biblioteki Narodowej (JHPBN). Najważniejszym tego powodem był fakt, iż JHPBN wydawał się być językiem mało przyjaznym dla użytkowników i wyszukiwanie w rozległych zbiorach bibliografii regionalnej byłoby zwyczajnie mało efektywne.

Język hasel przedmiotowych BRW cechuje przede wszystkim prosta gramatyka, zbliżona do założeń języka deskryptorowego. Hasła rzeczowe są jedno, dwuwyzrazowe, stosowane najczęściej bez określników. Hasła formalne i przedmiotowe są jednolite i na bieżąco aktualizowane. Zrezygnowano również z dopowiedzeń chronologicznych na rzecz odrębnych hasel, które obrazują określone przedziały czasowe. Wyjątek stanowiły do niedawna hasła geograficzne, które ze względu na charakter bibliografii regionalnej były najbardziej rozbudowane i posiadały określnik rzeczowy. Materiał BRW opracowywany jest w 16 działach głównych podzielonych na poddziały (Zał. 1). Oprócz hasel podstawowych stosowane są również hasła uzupełniające, które na bieżąco są aktualizowane i uzupełniane.

Zał. 1: KLASYFIKACJA I DZIAŁY BRW

01. ZAGADNIENIA OGÓLNE

1. Bibliografie. Katalogi
2. Czasopisma
3. Opracowania dotyczące całego regionu
4. Poszczególne okręgi i miejscowości
5. Biografie. Pamiętniki. Wspomnienia
 - a) Zbiorowe
 - b) Indywidualne

02. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE

1. Geodezja. Geologia. Gleboznawstwo
2. Hydrologia. Meteorologia. Klimatologia
3. Roślinność. Zwierzęta. Ochrona przyrody i środowiska
 - a) Rezerваты przyrody, ogrody, parki
4. Geografia. Krajoznawstwo. Turystyka i rekreacja
5. Mapy. Kartografia

03. LUDNOŚĆ

04. HISTORIA

1. Opracowania ogólne. Historiografia
2. Nauki pomocnicze historii
3. Archeologia
4. Historia Wielkopolski
 - a) Do połowy XV wieku
 - b) Od połowy XV wieku do 1793 roku
 - c) Od 1793 do 1918 roku
 - d) Od 1918 do 1939 roku. Powstanie wielkopolskie
 - e) Od 1939 do 1945 roku
5. Historia poszczególnych okręgów i miejscowości
6. Historia nauki, oświaty i kultury

05. ETNOGRAFIA. LITERATURA I SZTUKA LUDOWA

06. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE

1. Prace ogólne. Planowanie. Technika. Informatyka
 - a) Technika. Informatyka
2. Urbanistyka. Budownictwo
3. Przemysł
 - a) Zagadnienia ogólne
 - b) Górnictwo
 - c) Przemysł energetyczny
 - d) Hutnictwo
 - e) Przemysł elektromaszynowy
 - f) Przemysł chemiczny
 - g) Przemysł budowlany
 - h) Przemysł ceramiczny i szklarski
 - i) Przemysł drzewno-papierniczy
 - j) Przemysł lekki
 - k) Przemysł spożywczy
 - l) Przemysł poligraficzny. Drukarstwo
 - ł) Inne gałęzie przemysłu
4. Drobną wytwórczość. Usługi
 - a) Przemysł drobny. Rzemiosło
 - b) Spółdzielczość pracy
 - c) Usługi
5. Gospodarstwo wiejskie
 - a) Rolnictwo
 - b) Uprawa i ochrona roślin
 - c) Hodowla zwierząt. Weterynaria
 - d) Mechanizacja rolnictwa
 - e) Melioracje
 - f) Ogrodnictwo. Sadownictwo. Pszczelarstwo
 - g) Leśnictwo. Łowiectwo
 - h) Rybactwo. Wędkarstwo
6. Gospodarka wodna
7. Handel. Żywnienie zbiorowe

ARTYKUŁY

- a) Handel
- b) Organizacja targów
- c) Imprezy targowe
- d) Żywnienie zbiorowe
- 8. Finanse. Budżet. Ubezpieczenia
- 9. Komunikacja

- a) Transport
- b) Łączność
- 10. Gospodarka komunalna. Hotelarstwo
- 11. Gospodarka mieszkaniowa
- 12. Pożarnictwo

07. ZAGADNIENIA SPOŁECZNE I POLITYCZNE

- 1. Zagadnienia ogólne. Życie społeczne i polityczne regionu od 1945 r.
- 2. Partie polityczne
- 3. Organizacje społeczne
- 4. Organizacje młodzieżowe
- 5. Zagadnienia społeczne
 - a) Praca. Samorząd pracowniczy. Zagadnienia socjalne
 - b) Związki zawodowe
 - c) Zagadnienia socjologiczne
 - d) Pomoc społeczna
 - e) Patologia społeczna
- 6. Uroczystości i obchody

08. ZAGADNIENIA PRAWNO-ADMINISTRACYJNE

- 1. Administracja. Samorząd terytorialny
 - a) Administracja
 - b) Samorząd terytorialny
- 2. Zagadnienia prawne. Sądownictwo
- 3. Bezpieczeństwo publiczne

09. WOJSKO. OBRONA CYWILNA

10. OCHRONA ZDROWIA

- 1. Zagadnienia ogólne. Stan sanitarny
- 2. Lecznictwo
- 3. Apteki

11. NAUKA. OŚWIATA. KULTURA

- 1. Nauka. Organizacje i placówki naukowe
- 2. Szkolnictwo wyższe
- 3. Oświata
 - a) Zagadnienia ogólne
 - b) Opieka nad dzieckiem i młodzieżą. Wychowanie przedszkolne
 - c) Szkolnictwo podstawowe
 - d) Szkolnictwo specjalne

- e) Szkolnictwo średnie ogólnokształcące
- f) Szkolnictwo artystyczne
- g) Szkolnictwo zawodowe. Oświata dorosłych
- 4. Kultura

- a) Zagadnienia ogólne
- b) Imprezy kulturalne
- c) Towarzystwa kulturalne. Ruch regionalny
- d) Domy kultury. Kluby. Świetlice
- e) Amatorski ruch artystyczny
- f) Muzea. Wystawy
- g) Radio i telewizja
- h) Kultura fizyczna. Sport

12. JĘZYKOZNAWSTWO

13. LITERATURA

- 1. Teksty literackie
- 2. Krytyka i życie literackie

14. SZTUKA

- 1. Architektura. Ochrona i konserwacja zabytków
- 2. Plastyka
- 3. Teatr. Estrada
- 4. Muzyka
- 5. Fotografika
- 6. Film. Kino

15. ZAGADNIENIA WYZNANIOWE

16. KSIĄŻKA I CZYTELNICTWO. BIBLIOTEKI. ARCHIWA

- 1. Ruch wydawniczy. Księgarstwo
- 2. Biblioteki. Czytelnictwo
- 3. Informacja naukowa i multimedialna
- 4. Czasopiśmiennictwo
- 5. Archiwa

Opis bibliograficzny wraz z adnotacją powinien dać odpowiedź na pytanie: co, lub kto-gdzie-kiedy. Stanowi to podstawę do sformułowania haseł przedmiotowych, geograficznych, osobowych oraz klasyfikacji. W wersji drukowanej opis główny dokumentu / główny temat pojawiał się tylko raz, a pozostałe elementy treści umieszczane były w odsyłaczach (Zał. 2). Odpowiedniki indeksów z bibliografii drukowanej są obecne również w cyfrowej bazie, gdzie zawsze zobaczymy pełny opis dokumentu.

Istotną cechą publikacji prasowych jest ich powtarzalność, co daje możliwość powrotu do podjętego tematu. Dzięki temu pewne zjawiska możemy obserwować jako proces, w ich dynamicz-

Współczesne bibliografie lokalne na terenie województwa zachodniopomorskiego

Przegląd prac

Wśród licznych rodzajów i typów bibliografii, bibliografie lokalne zajmują bez wątpienia ważne miejsce w systemie bibliograficznym. Ich zadaniem jest nie tylko dokumentacja produkcji wydawniczej określonej miejscowości i zestawienie piśmiennictwa na jej temat, ale też budowanie patriotyzmu, poczucia dumy i przywiązania do swojej „małej ojczyzny” oraz upowszechnianie wiedzy na jej temat, a także popularyzacja i promocja. Są swego rodzaju wizytówką poszczególnych miejscowości, pokazując ich osiągnięcia w każdej niemal dziedzinie działalności. Stanowią również wartościowe źródło informacji dla badaczy różnych aspektów życia społeczności lokalnych, a rejestrując tytuły lokalnej prasy i czasopism oraz rozpisując ich zawartość, stają się komplementarne wobec bibliografii regionalnej oraz bibliografii narodowej¹.

Województwo zachodniopomorskie stanowi 18 powiatów i 3 miasta na prawach powiatu. W skład powiatów wchodzi 113 gmin: 11 miejskich, 55 miejsko-wiejskich i 47 wiejskich. Największym powiatem województwa jest powiat gryfiński, którego powierzchnia wynosi 1869,11 km², a najmniejszym powiat policki 665,33 km². Na terenie województwa funkcjonuje 358 placówek bibliotecznych (stan na koniec roku 2021) w tym: 1 biblioteka wojewódzka, 1 biblioteka powiatowa, 3 biblioteki miasta na prawach powiatu, 8 bibliotek gminy miejskiej, 55 bibliotek gminy miejsko-wiejskiej, 48 bibliotek gminy wiejskiej,

237 filii bibliotecznych, 5 filii bibliotecznych dla dzieci. W regionie działa także 55 punktów bibliotecznych.

Dwadzieścia placówek bibliotecznych realizuje zadania ponadlokalne dla powiatu, są to biblioteki w: Białogardzie, Choszcznie, Drawsku Pomorskim, Goleniowie, Gryficach, Gryfinie, Chojnie, Kamieniu Pomorskim, Łobzie, Myśliborzu, Policach (3)², Pyrzycach, Sławnie, Stargardzie, Szczecinie, Szczecinku (2)³, Świdwinie. Biblioteka koszalińska reali-



Województwo zachodniopomorskie – podział administracyjny



Katalog online MBP w Łobzie

zuje zadania ponadlokalne dla miasta na prawach powiatu i dla całego powiatu. Coraz liczniejsze są biblioteki, w których odnotowujemy jakiegokolwiek formy działalności związane z gromadzeniem informacji lokalnych. Szesnaście bibliotek deklaruje, że tworzy kartoteki zagadnieniowe oraz kartoteki regionalne w formie elektronicznych baz danych⁴ (Białogard, Choszczno, Dębno, Dobra (powiat policki), Goleniów, Gryfino, Kołobrzeg, Koszalin, Łobez, Osina, Police, Stargard. W 10 bibliotekach funkcjonują bibliografie elektroniczne (Białogard, Choszczno, Dębno, Goleniów, Gryfino, Koszalin, Łobez, Police, Stargard, Szczecin). W 24 gromadzone są regionalne dokumenty życia społecznego (Białogard, Bielice, Borne Sulinowo, Chojna, Choszczno, Dębno, Dziwnów, Gryfice, Gryfino, Kalisz Pomorski, Kamień Pomorski, Kołobrzeg, Koszalin, Łobez, Myślibórz, Nowogard, Osina, Police, Pyrzyce, Sławno, Stargard, Szczecin, Tuczno, Węgorzyno), biblioteka w Drawsku Pomorskim deklaruje kolekcjonowanie czasopism regionalnych. Regionalnych dokumentów życia społecznego nadal nie gromadzą biblioteki powiatowe w Szczecinku, Świdwinie i w Wałczu.

Spośród 10 bibliografii w formie elektronicznej 7 tworzonych jest w systemie SOWA (Białogard, Choszczno, Dębno, Goleniów, Gryfino, Police, Stargard), 2 w ALEPHIE (Koszalin, Szczecin) i jedna w systemie LIBRA (Łobez).

Białogardzka Biblioteka Publiczna im. K. Esreichera od 2010 r. pracuje w systemie SOWA. Opracowuje bibliografię regionu w formacie MARC BN. Bibliografia udostępniana jest online, jako baza „Bibliografia Powiatu Białogardzkiego”. Równolegle

funkcjonuje baza „Regionalia Powiatu Białogardzkiego”. Bazy nie są zoopatrzzone w tekst wprowadzający. W bibliografii rejestrowane są wszystkie typy dokumentów, opis przedmiotowy oparty o JHP BN. W bazie „Regionalia” znajdują się opisy wraz z fotografiami artefaktów związanych z regionem.

Miejska Biblioteka Publiczna im. M. Dąbrowskiej w Choszczynie w sprawozdaniach deklaruje, że w 2020 r. utworzona została odrębna baza „Bibliografia Powiatu Choszczeńskiego” jednakże na stronie biblioteki w wersji online mamy bazę o nazwie „Regionalia”. Baza opracowywana jest w systemie SOWA. Reprezentowane są w niej wszystkie typy dokumentów, opis przedmiotowy „mieszany” JHP BN, elementy DBN. Brak niestety opisu bazy, która aktualnie tworzona jest wyłącznie przez bibliotekę powiatową, ale po przeszkoleniu zainteresowanych bibliotekarek do współkatalogowania włączą się biblioteki w: **Drawnie, Bierzwniku, Reczu i Pełczycach**. MBP w Choszczynie gromadzi także dokumenty życia społecznego i zbiory specjalne dotyczące gminy i w mniejszym stopniu powiatu choszczeńskiego, np. wycinki prasowe, prace dyplomowe, ulotki, reklamy, plakaty, foldery itp. Ewidencja nie jest prowadzona. Szacunkowa wielkość zbioru to 3 tys. jednostek. Dokumenty te w planach biblioteki mają wejść do bazy bibliograficznej.

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna im. C.K. Norwida w Goleniowie tworzy bibliografię elektroniczną w systemie SOWA. Baza pod nazwą „Bibliografia regionalna” jest dostępna online. Znajdują się tam wszystkie typy dokumentów, opis przedmiotowy „mieszany”. Ponadto część materiałów jest dodatkowo zdigitalizowana. Brak opisu bazy.

Miejska Biblioteka Publiczna w Łobzie deklaruje tworzenie bibliografii lokalnej elektronicznej. Biblioteka wyposażona jest w system LIBRA. Na stronie biblioteki znajduje się zakładka „Wycinki Prasowe”, która zawiera podbazy „Wycinki prasowe 1960-1969”; 1970-1979; 1980-1989; 1990-1999; 2000-2009; 2010-2019; 2020-2021. Podbazy podzielone są z kolei na kolejne lata. Materiał znajduje się jednak tylko w podbazach najnowszych. Są to galerie zdjęć prezentujące wycinki prasowe z naniesionym nań odręcznym opisem bibliograficznym. Opisu baz brak. Brakuje także indeksów, czy innych form wyszukiwania. Na stronie w zakładce „Przydatne linki” znajduje się także odsyłacz „Katalog online Regionalny”. Jest to baza bibliograficzna, rejestrująca głównie artykuły.

Zastosowany opis rzeczowy „mieszany”. Baza ta również nie jest opisana.

Biblioteka im. M. Skłodowskiej-Curie w Policach pełniąc zadania powiatowe tworzy bibliografię regionalną elektroniczną, która jest sukcesywnie wprowadzana do systemu komputerowego i udostępniona czytelnikom. Biblioteka korzysta z systemu SOWA. Baza bibliograficzna dostępna online pod nazwą „Bibliografia regionalna” rejestruje artykuły z czasopism. Brak opisu bazy.

Biblioteka Publiczna w Gryfinie pracuje w systemie SOWA, deklaruje opracowanie bibliografii regionalnej elektronicznej. Na stronie biblioteki nie ma informacji o bazie bibliograficznej, nie ma zakładki. W bazie „Katalog księgozbioru i zbiorów specjalnych Biblioteka Publiczna w Gryfinie” po wpisaniu do pola wyszukiwania zwrotu

„bibliografia regionalna” znajdujemy 27 artykułów z czasopism z lat 2012-2013.

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Dębno im. A. Dobrowolskiego deklaruje, że gromadzi lokalne dokumenty życia społecznego. W programie Sowa prowadzona jest bieżąca bibliografia regionalna. Tradycyjnie od początku lat 60. XX w. prowadzona jest kartoteka wycinków prasowych, od 2012 r. kartoteka regionalna w programie Sowa. W miarę możliwości dokumenty są skanowane i opracowywane. Na stronie w zakładce „Katalog online” znajduje się dostęp do bazy „Bibliografia”, w której rejestrowane są druki zwarte i artykuły z czasopism. Opis rzeczowy „mieszany”. Brak opisu bazy.

Książnica Stargardzka rozpoczęła prace nad tworzeniem bibliografii powiatu stargardzkiego w 2015 r. Rejestruje artykuły z prasy lokalnej i regionalnej. Baza dostępna online, jako „Kartoteka regionalna” tworzona w systemie SOWA. Brak opisu bazy. Książnica Stargardzka gromadzi wszelkie materiały dotyczące regionu, w tym zbiory specjalne. Wśród ogółu pozycji związanych z regionem najliczniejszą grupę stanowią dokumenty życia społecznego. Są wśród nich materiały graficzne, kartograficzne, dokumenty dźwiękowe i wiele innych.

Koszalińska Biblioteka Publiczna pracuje w systemie ALEPH. Jest to biblioteka, która przez lata pełniła funkcję biblioteki wojewódzkiej. Tworzenie bibliografii lokalnej ma tam długą tradycję. Bibliografie są elektroniczne i dostępne online. Na stronie biblioteki znajdują się 3 bazy o charakterze bibliografii lokalnej: „Regionalia”, „Bibliografia Koszalina” i „Bibliografia Pomorza Zachodniego 1977-1979”. Ta ostatnia to pokłosie zawartego przed laty porozumienia z Książnicą Pomorską w sprawie wspólnego opracowania „Bibliografii Pomorza Zachodniego”. Bazy dostępne są w zakładce „Katalog zbiorów KBP”. Bazy nie są opisane. W bazie „Regionalia” znajdują się dokumenty związane z powiatem koszalińskim, a w bazie „Bibliografia Koszalina” z samym miastem.

Książnica Pomorska im. S. Staszica w Szczecinie działa w systemie

Strona główna | Napisz nowy | Newsletter | Kontakt | Pomoc | Polityka prywatności | Ustawienia | Wyloguj się

Książnica Pomorska
im. Stanisława Staszica w Szczecinie

Szukaj na stronie:
wyszukiwanie lub filtr

Wszystkie zbiory | Katalogi i bazy

Bibliografia Pomorza Zachodniego
Uruchom Bibliografię

Baza **Bibliografia Pomorza Zachodniego** tworzona jest od 2010 roku. Rejestrowane są w niej na bieżąco opisy bibliograficzne różnego typu dokumentów: **książek, czasopism, artykułów z czasopism i gazet ogólnokrajowych i regionalnych, map, utworów (rozpraw z prac dyplomowych) i fragmentów (rozdziałów i ustępów wydawniczych i utworów) materiałów konferencyjnych, recenzji książek i sztuk teatralnych, poleceń, dokumentów elektronicznych**.

Bibliografia rejestruje dokumenty, gale składają się na terenie kraju i zagranicą, których treść zawiera jest z Pomorza Zachodniego jako całością i z przystąpieniem miejscowości należących do regionu. Prace te mają charakter naukowy bibliografii są także instytucje działające na terenie Pomorza Zachodniego oraz osoby zamieszkałe region. Działają w niej różna ilość informacji o odbywających się na terenie Pomorza Zachodniego imprezach, zjazdach, konferencjach czy wystawach. Ponadto rejestrowane jest tworzone materiały tematyczne regionu – bez względu na tematykę posiadających utworów.

Opis Pomorza Zachodniego w bazie Bibliografia Pomorza Zachodniego obejmuje również wyjątkowe zachowania: oraz powstanie słupki, albumy, byłowos i członowos i białowos i granicach województwa pomorskiego i oraz wzmianki w powstaniu. Macierzony w opowiadaniu dla których rejestrowane są wyjątkowe dokumenty i treści historycznej do roku 1945.

Baza stanowi zbiórce jedno i więcej do odd poszukiwaczy literatury na temat Pomorza Zachodniego i niedoświadczone pomoc przy zmianie powstania i oraz wzmianki w powstaniu. Macierzony w opowiadaniu dla których rejestrowane są wyjątkowe dokumenty i treści historycznej do roku 1945.

Użytkownikem bazy jest Bibliografia Pomorza Zachodniego wyszła, drukiem i na nośniku elektronicznym (CD-ROM). Kolejne są formy realizacji:

- **planimetrycznie krajowe za lata 1945-1972, 1976-1978, 1980-1981, 1988, 1990-1993**
- **planimetrycznie zagraniczne za lata 1945-1970**

Wszystkie formy zostały zgrupowane i udostępnione w Zachodniopomorskiej Bibliotece Cyfrowej „POMERANIA”.

Bibliografia zawarta w Programie Bibliografii Pomorza Zachodniego Książnicy Pomorskiej w Szczecinie jest częścią ogólnokrajowego systemu Bibliografii

Kalendarz wydarzeń

Czerwiec 2022

Ph	Wk	Śr	Czw	Pt	So	Nd
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30			

Baza bibliograficzna w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie

ALEPH. Bibliografia regionalna tworzona jest od lat 50. XX w. Obecnie w formie elektronicznej. Baza „Bibliografia Pomorza Zachodniego” dostępna online, tworzona jest od 2000 r. Rejestrowane są w niej na bieżąco opisy bibliograficzne różnego typu dokumentów: książek, czasopism, artykułów z czasopism i gazet ogólnokrajowych i regionalnych, map, utworów (rozpraw z prac zbiorowych) i fragmentów (rozdziały i ustępy wydawnictw i utworów), materiałów konferencyjnych, recenzji książek i sztuk teatralnych, polemik, dokumentów elektronicznych. Bibliografia rejestruje dokumenty, jakie ukazały się na terenie kraju i za granicą, których treść związana jest z Pomorzem Zachodnim jako całością i z poszczególnymi miejscowościami należącymi do regionu. Uzupełnieniem bazy jest „Bibliografia Pomorza Zachodniego” wydana drukiem i na nośniku elektronicznym (CD-ROM). Kolejne jej tomy rejestrują: piśmiennictwo krajowe za lata 1945-1972, 1976-1978, 1980-1981, 1988, 1990-1993; piśmiennictwo zagraniczne za lata 1945-1970. Wszystkie tomy zostały zdigitalizowane i udostępnione w Zachodniopomorskiej Bibliotece Cyfrowej „Pomerania”. Bibliografia powstaje w Pracowni Bibliografii Pomorza Zachodniego Książnicy Pomorskiej w Szczecinie i jest częścią ogólnopolskiego systemu bibliografii regionalnych, które pełnią funkcję uzupełniającą w odniesieniu do narodowych wykazów publikacji. Na stronie biblioteki dostępny jest opis bazy.

W roku 2020 pięć bibliotek województwa zachodniopomorskiego (Gryfice, Kamień Pomorski, Myślibórz, Pyrzyce i Sławno) zapewniało, że opracowuje bibliografie w formie „tradycyjnej”. W sprawozdaniach z 2021 r. brak tych deklaracji, jednak np.:

Miejska Biblioteka Publiczna im. Z. Zaluskiego w Gryficach, która ponadto gromadzi lokalne DŻS-y, na swojej stronie w zakładce „Bibliografia Powiatu” umieściła opublikowane w 2013 r. dwa dokumenty zawierające druki zwarte oraz wydawnictwa ciągłe i artykuły dotyczące powiatu gryfickiego. Biblioteka korzysta z programu MAK+. Natomiast **Miejska Biblioteka Publiczna w Sławnie** gromadzi regionalne DŻS-y. Pracuje w programie MAK+. Na stronie biblioteki znajduje się plan pracy instytucji na 2022 r. Jest tam informacja o pracy ciągłej w zakresie „prowadze-

nia kartotek tematycznych do zbioru regionalnego w systemie komputerowym oraz opracowanie ich w oparciu o deskryptory i hasła” oraz „prowadzenia katalogu alfabetycznego i systematycznego zbioru regionalnego w systemie komputerowym”, niestety żadna bibliografia nie jest udostępniana online.

Eksponując przygotowywane w regionie bibliografie należy także wspomnieć o opracowywanej od lat 80. XX w. „Bibliografii Szczecina” autorstwa Ewy Gos i Sylwii Wesołowskiej. Bibliografia ta była ważną częścią rocznika „Kronika Szczecina”. Nowy wydawca czasopisma zrezygnował (od 2019 r.) z aneksu bibliograficznego. Inną ważną inicjatywą są dostępne online, opracowywane w programie KOHA przez pracowników Biblioteki Muzeum Narodowego w Szczecinie bazy bibliograficzne dotyczące historii i archeologii Pomorza Zachodniego.

Wstępny research, którego wyniki zostały ukazane powyżej miał służyć przygotowaniu koncepcji organizacji spotkania dla osób zajmujących się bibliografią lokalną/regionalną w województwie zachodniopomorskim. Widać wyraźnie różnice w rozumieniu pojęć: bibliografia, kartoteka regionalna czy baza danych. Jednakże cieszyć powinno, że na poziomie powiatów, a nawet gmin są biblioteki, które prowadzą działalność bibliograficzną i dostrzegają jej niewątpliwe zalety dla społeczności lokalnych. Wstępna analiza pozwala także dostrzec potrzebę przeprowadzenia szkoleń dla bibliotek i wypracowania wspólnych wytycznych dla bibliografii lokalnych.

Sylwia Wesołowska
Książnica Pomorska im. S. Staszica w Szczecinie

PRZYPISY

- 1 Bibliografia lokalna w Polsce – wokół terminu i pojęcia / Alicja Matczuk, Artur Znajomski. // *Przegląd Biblioteczny* 2015, z. 3.
- 2 Także Filia Nova i Filia Naukowa. Statystyki bibliotek publicznych województwa zachodniopomorskiego [online]. Dostęp: https://stat.ksiaznica.szczecin.pl/statystyki_woj/view_dane_ident.php?rok=2021. (Data dostępu: 20.06.2022).
- 3 Także Filia. Dostęp: https://stat.ksiaznica.szczecin.pl/statystyki_woj/view_dane_ident.php?rok=2021. (Data dostępu: 20.06.2022).
- 4 Przy czym nie zawsze są to biblioteki realizujące zadania ponadlokalne.



PIĘĆ LAT W NOWOCZESNEJ BIBLIOTECE

rewitalizacja niechłodnym okiem...

WSTĘP, CZYLI UBIEGŁOROCZNA KONFERENCJA

III Ogólnopolska Konferencja Bibliotekarzy i Pracowników Bibliotek Muzealnych, która odbyła się 3 września 2021 r. w Stacji Muzeum w Warszawie, przebiegła pod hasłami „nowości” i „rewitalizacji”. Temat konferencji *Nowoczesna biblioteka muzealna. Czytaj: rewitalizujemy, organizujemy, tworzymy* był odzwierciedleniem zapotrzebowania wyrażonego przez bibliotekarzy muzealnych rok wcześniej, kiedy to ich instytucje otrzymały możliwość stworzenia lub odnowienia swojej siedziby, ekspozycji i biblioteki. Do tej pory pisano artykuły i wydawano albumy dotyczące rewitalizacji muzeów i ich wystaw, lecz nigdy ich bibliotek. Wiele naszych Koleżanek i Kolegów stanęło więc przed niemałym wyzwaniem.

Podczas całodziennego spotkania w Stacji Muzeum bibliotekarze z różnych części kraju opowiadali o bibliotekach muzealnych, które miały powstać (np. Biblioteka Muzeum Historii Polski

w Warszawie), były w trakcie poważnych zmian związanych z trwającą rewitalizacją siedziby muzeum albo budowaniem nowej (np. Biblioteka Muzeum Fotografii w Krakowie¹), szykowały się do remontu czy zmiany siedziby (np. Biblioteka Muzeum Zamkowego w Malborku) lub, jak Biblioteka Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku² i Biblioteka Muzeum Warszawy, w pierwszym przypadku niedawno powstała, a w drugim – przeszły „totalny biblioteczny lifting” kilka lat temu. W niniejszym artykule skupię się na przypadku Biblioteki Muzeum Warszawy i spojrzę na jej rewitalizację z perspektywy pięciu lat, które pracownicy spędzili już w odrestaurowanej siedzibie.

W 2018 r. w ramach X Konferencji Korporacji Bibliotekarzy Wrocławskich „Nowe zmiany a kondycja bibliotek” powstał artykuł *Biblioteka muzealna OdNowa, czyli między drugim a trzecim miejscem*³, w którym opisywałam swoje doświadczenia jako kierowniczkę nowej biblioteki bezpośrednio w trakcie i zaraz po procesie niezwykle szerokich zmian. Z perspektywy pięciu lat spę-

dzonych w murach naszej niewielkiej księżnicy, zamierzam porównać swoje ówczesne stwierdzenia z dzisiejszymi doświadczeniami. Jednocześnie postaram się zarysować „fazy emocjonalne” osoby odpowiedzialnej za proces rewitalizacji oraz praktyczne wskazówki, jak sobie z nimi radzić, gdyż to zagadnienie jest w większości publikacji pomijane. W końcu warto, aby nowe adeptki i adepci sztuki rewitalizacyjnej wiedzieli, z czym się mierzą! Nie będzie to więc artykuł naukowy. Nie znajdziecie tu wielu przypisów. Jest to artykuł „doświadczeniowy” i w pełni emocjonalny.

TRUDNE DOBREGO POCZĄTKI, CZYLI MĄDRZE ZACZAĆ

Generalny remont Muzeum Warszawy i jego Biblioteki odbył się w latach 2013-2017 w ramach projektu Muzeum OdNowa, czyli „Modernizacja, konserwacja i digitalizacja obiektów zabytkowych siedziby głównej Muzeum Warszawy przy Rynku Starego Miasta w Warszawie” dofinansowanego ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego 2009-2014 i Norweskiego Mechanizmu Finansowego 2009-2014.

W wyniku rewitalizacji biblioteka prawie trzykrotnie zwiększyła powierzchnię użytkową dla czytelników (ze 111 do 320 m²), zyskała własne magazyny wyposażone w regały elektryczne (600 m.b.) i stacjonarne (23 m.b. na duże formaty), windę wewnętrzzną, a także budżet na zakupy publikacji i niezbędnych materiałów dla działu.

Jak więc jasno widać, wszystko skończyło się dobrze. Jednak proces dochodzenia do wyżej wymienionych efektów był żmudny i ciężki, również fizycznie. Przeprowadzka wszystkich zbiorów bibliotecznych odbyła się na przełomie sierpnia i września 2013 r., kiedy w muzeum nie istniały jeszcze windy, a były tylko strome i kręte schody. Bibliotekarki pakowały książki w papier. Paczki spuszczano w specjalnych koszach pięć pięter w dół i zanoszono na ciężarówkę. Tą prostą, aczkolwiek niezwykle skuteczną w warunkach zabytkowych kamienic metodą, którą polecam wszystkim chcącym zrzucić siedem kilo w dwa miesiące, udało się przewieźć cały księgozbiór biblioteczny do magazynów tymczasowych w Pałacu Kultury i Nauki (PKiN), gdzie przez kolejne trzy miesiące trwać miało skonstrum. Jego wizja była dość stresująca, gdyż, wybrany z powodu niskiego kosztu nabywania, papier pakowny okazał się niezbyt wytrzymały w czasie transportu. Skonstrum opóźniło się trochę

ze względu na fakt, że przewiezione paczki ułożono na półkach magazynowych w sposób dosyć losowy, przez co ustawienie wszystkiego według sygnatur (w końcu biblioteka miała pozostać w PKiN co najmniej kilka lat) stało się dla pracowników biblioteki nie lada wyzwaniem.

W GĄSZCZU ZMIAN, CZYLI OCZY SZEROKO OTWARTE

Zmienić się więc miało dosłownie wszystko, więc czemu nie biblioteka? Takiej chwili nie można było przegapić. W klimacie ogólnego przyzwolenia na zmiany dużo łatwiej było wprowadzić własne pomysły. Oczywiście, nie było to takie proste⁴.

Z perspektywy pięciu lat mogę przyznać, że jako pracowniczki gotowe byłyśmy na zmiany i miałyśmy ich pewne wyobrażenie... Nie wolno jednak zapominać, że w czasie rewitalizacji ścierają się co najmniej trzy lub cztery wizje: dyrektora, bibliotekarza, architekta i wykonawcy. Należy spodziewać się, że efekt końcowy nie zawsze odzwierciedli w 100% przekazane innym instancjom pomysły. W przypadku Biblioteki Muzeum Warszawy, która w 2013 r. nie posiadała jeszcze ani magazynów, ani odpowiedniego wyposażenia, ani systemu bibliotecznego, sprawa była prosta i wymagania początkowo nie były wysokie. Każda wymiana sprzętu na nowy czy dołożenie metra kwadratowego powierzchni byłoby sukcesem.

Z tego etapu zachłyśnięcia się minimalistycznymi radościami trzeba było się jednak bardzo szybko otrząsnąć. W 2013 r. biblioteka była „przyrostkiem”, elementem dolepieniem do struktury muzeum. Natomiast w 2017 r. miała stać się jego ogólnodostępną wizytówką, jako przeszklona i dobrze widoczna część ekspozycji zaraz przy głównej windzie. Należało to jednak robić z głową. W tej pięknej przestrzeni w końcu mają pracować ludzie, zarówno czytelnicy, jak i bibliotekarze.

Funkcjonalności poszczególnych pomieszczeń, zaprojektowanie mebli oraz zakup wyposażenia czytelników były również konsultowane z biblioteką. Oczywiście, wizja projektanta nie zawsze zgadzała się z wizją bibliotekarza, a wizja wykonawcy z wizją projektanta. Przy tak wielkich projektach takie sytuacje nie są czymś wyjątkowym. W efekcie na bieżąco dochodziło do porozumienia i znakomita większość bibliotecznych postulatów została zrealizowana⁵.

Czas powyższych negocjacji, projektowania i realizacji projektu w życiu kierowniczkich biblioteki dzieli się na dwa okresy:

EPOKA LWICY, CZYLI BRONIĆ SIĘ RĘKAMI I NOGAMI

Najważniejszy był rok 2015, ponieważ to wtedy powoli zaczynała się krystalizować wizja siedziby muzeum i wystawy głównej, a środki na wyposażenie zaczynały być rozdzielane. To był moment, kiedy należało zaznaczyć swoje terytorium i bronić go. Takie zachowanie bibliotekarki może być początkowo pewnym zaskoczeniem dla postronnych. Jednak, jeśli raz wejdzie się na tę ścieżkę, to nie należy z niej schodzić. Konsekwencja i ośli wręcz czasem upór dały nam m.in. realistyczne godziny otwarcia oraz „Biblioteka” zamiast „Czytelnia”. Należy pamiętać, że do głosów architekta i wykonawcy dochodzi jeszcze jeden, najważniejszy głos – dyrektora.

Zakusy na otwarcie biblioteki w tych samych godzinach, co wystawa główna to częsty pomysł przełożonych-muzealników, którzy nie zawsze dostrzegają tę cienką linię dzielącą dwie współistniejące w jednym organizmie instytucje kultury. Niby małżeństwo z rozsądku, pan obiekt i panna książka wspaniale się uzupełniają... ale, jak się bliżej przyjrzeć, ewidentnie związek oparty na namiętności, lecz niekoniecznie na dopasowaniu – wotowiec z bezwatówką, niedotykacz z sensualną panią „poproszę na wynos”, „pan idealny i wieczny” z „dama starzejącą się z czasem i zdolną do ubytków”...

Wracając jednak do godzin otwarcia. Był to chyba najkrytyczniejszy moment, w którym na-

leżało stawić czoła wszystkim. Osoby po drugiej stronie stołu, które mają w świadomości konieczność zapewnienia frekwencji projektowi, oczami wyobraźni widzą już te tłumy cisnące się do Waszej pięknej zrewitalizowanej biblioteki, która będzie jak Rijks w Amsterdamie, Kandinsky w Paryżu albo chociaż Biblioteka Muzeum Narodowego w Pradze! Co zadziało w dyskusji o godzinach pracy? To, co zawsze, czyli liczby. Okazało się, że biblioteka byłaby otwarta 54 godziny tygodniowo. Nie wolno się dziwić temu sposobowi myślenia. Po latach posuchy dotyczącej zajmowania się biblioteką muzealną, należy to odebrać jako duży komplement i wiarę w nasze siły. Zrozumiałam, o co chodzi, dopiero po otwarciu odnowionej czytelni. Konieczność zapewnienia instytucji zadeklarowanej odwiedzalności to rzeczywiście duża presja, która Bibliotece Muzeum Warszawy wyszła akurat na dobre.

JAK SIĘ NIE MA, CO SIĘ LUBI, CZYLI ZNALEŹĆ WŁASNĄ DROGĘ

... to się lubi, co się ma...? Niekoniecznie. Nie zapominajmy, że z decyzjami podejmowanymi teraz trzeba będzie żyć jeszcze wiele lat. Natomiast innych decyzji nie ma szansy zmienić i należy natychmiast przejść nad nimi do porządku dziennego.

Na etapie fizycznego powstawania biblioteki mamy kolejne trzy ścierające się ze sobą interesy:



Fot. Autorka

estetykę, potrzeby czytelników i potrzeby bibliotekarzy. Drugi i trzeci często idą ze sobą w parze. Jednak ten pierwszy bywa pozornie nie do pogodzenia z resztą.

Czasem estetyka ma rację... Biblioteka Muzeum Warszawy również stanęła twarzą w twarz z dylematem – pięknie czy użytkowo? W muzeum to dwa razy poważniejszy problem niż w każdym innym miejscu!

W głównej czytelni niespodziewanie znalazły swój dom piękne malowidła z Wydawnictwa „Iskry”. Ozdobiły one dwie z czterech ścian pomieszczenia. Trzecią ścianę zajmowały okna, a czwartą replika zabytkowego regału. Łatwo się więc domyślić, że niewiele księgozbioru podręcznego mogło zmieścić się w tej czytelni. Pozostały więc dwa rozwiązania: albo, jak zaproponował architekt, regały z książkami postawić na środku czytelni, albo księgozbiór podręczny przenieść do sąsiadującego pomieszczenia. I tak źle, i tak niedobrze. Gdyby regały zostały w czytelni, bibliotekarz nie widziałby, co się dzieje na sali. Gdybyśmy przenieśli książki, czytelnicy musieliby za każdym razem po nie chodzić. Bez wahania postawiliśmy na zrozumienie i tolerancję czytelników, którzy, jak się szybko okazało, w ogóle nie zwrócili na ten fakt uwagi. Po prostu zachwycali się klimatyczną, piękną czytelnią. I tak oto w zaskakujący sposób zwyciężyło czyste piękno!

DECYZJE, KTÓRE „TRWAJĄ” DO DZIŚ, CZYLI NIECHŁODNE PODSUMOWANIE

Kiedy czytacie ten artykuł, wydawać się może, że wszystko poszło gładko, a podejmowanie decyzji w czasie rewitalizacji nie jest takie trudne. Nic mylniejszego. Muzeum Warszawy rewitalizowano po siedemdziesięciu siedmiu latach. To pewne, że

kolejnej takiej inwestycji nie dożyję. Warto więc wszczynać działania z namysłem, gdyż pewnych rzeczy już się nie da zmienić nigdy, a jeśli nie nigdy, to na pewno nie do końca trwałości projektu, co oznacza najczęściej kilka dobrych lat.

Trzeba być pilnym, czujnym i gotowym na każdym kroku. Szybko upłynie kilka lat, może zgubicie po drodze kilka kilogramów. Będziecie świętować małe sukcesy, topić smutki i znów cieszyć się i znów popadać w depresję. Taka jest kolej rewitalizacyjnej rzeczy i nic tego nie zmieni. Jednak moment, w którym nastąpi otwarcie i do biblioteki wejdzie pierwszy czytelnik, wynagrodzi Wam wszystkie bolączki. Obiecuję!

Katarzyna Żák-Caplot
Biblioteka Muzeum Warszawy
Sekcja Bibliotek Muzeów, Galerii
i Instytucji Kultury przy ZG SBP

PRZYPISY

- 1 Otwarta wraz z otwarciem nowej siedziby Muzeum Fotografii w Krakowie 3 grudnia 2021 r., już po konferencji.
- 2 Otwarta 10 stycznia 2018 r., czyli rok po otwarciu nowej siedziby Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, które nastąpiło 23 marca 2017 r.
- 3 ŻÁK-CAPLOT, K. Biblioteka muzealna OdNowa, czyli między drugim a trzecim miejscem, [w:] Czyrek J., Wojtczak J. (red.), *Nowe zmiany a kondycja bibliotek*. Wrocław: Korporacja Bibliotekarzy Wrocławskich, 2018, s. 31–43.
- 4 Tamże, s. 33.
- 5 Tamże, s. 35.

Tekst wygłoszony podczas konferencji, która odbyła się 3 września 2021 r. w Stacji Muzeum w Warszawie, pod hasłem „Nowoczesna biblioteka muzealna. Czytaj: rewitalizujemy, organizujemy, tworzymy”.



Stron 228, cena 39,00 zł

NOWOŚĆ

Technologiczne aspekty działalności bibliotek w pandemii COVID-19

pod red. Małgorzaty Kowalskiej-Chrzanowskiej

Książka zawiera 13 artykułów, których autorami są dyrektorzy bibliotek, bibliotekarze oraz pracownicy naukowcy, których zainteresowania koncentrują się wokół zastosowań nowoczesnych technologii w bibliotekach. Jej celem jest przedstawienie rozwiązań technologicznych, które zostały wprowadzone przez wybrane biblioteki akademickie, publiczne i pedagogiczne w okresie pandemii COVID-19.

Zamówienia: [Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP \(wydawnictwo.sbp.pl; sprzedaz@sbp.pl\)](http://Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP (wydawnictwo.sbp.pl; sprzedaz@sbp.pl))

„BIBLIOTEKARZ” 1919-1929-1939

Cz. 5. (2)

Czasopismo fachowe nie tylko dla bibliotekarzy

SPOŁECZEŃSTWO (MNIJSZOŚCI NARODOWE, ROLNICY, ROBOTNICY, DZIECI, CHORZY, NIEWIDOMI)

Mniejszości narodowe

II Rzeczpospolita była państwem wieloetnicznym i wielowyznaniowym. W Polsce międzywojennej, według spisu powszechnego z 1931 r., zamieszkiwało ok. 32 mln obywateli, w tym prawie 10 mln (31%) byli to przedstawiciele mniejszości narodowych. Najliczniejszą grupę mniejszościową stanowili Ukraińcy, których wspólnie z Rusinami było ok. 3,5 mln (14%). Niewiele mniejsza była mniejszość żydowska, licząca 2,7 mln osób (8,6%), jednak najsilniejszą pod względem ekonomicznym i najlepiej zorganizowaną mniejszością narodową byli Niemcy, w liczbie blisko 750 tys. (2,3%). Mniejszości narodowe posiadały konstytucyjne gwarancje zachowania tożsamości narodowej i swobodnego jej kultywowania, co czyniły, uczestnicząc aktywnie w życiu politycznym, sportowym, związkowym oraz kulturalno-oświatowym, także poprzez prowadzenie szkół i bibliotek.

„Bibliotekarz” tylko w niewielkim stopniu interesował się niepolskim ruchem bibliotecznym. Właściwie poza bibliotekami żydowskimi i ukraińskimi, biblioteki pozostałych mniejszości narodowych były na łamach pisma zupełnie nieobecne. Najwięcej pisano o bibliotekach żydow-

skich, w czym główna zasługa, najwybitniejszego bibliotekarza pochodzenia żydowskiego okresu międzywojennego, Hermana Kruka. Jest on autorem dwóch większych tekstów o bibliotekach żydowskich i kilku mniejszych poświęconych głównie bibliotekom żydowskim w Warszawie i Łodzi. Pierwszy z nich, to artykuł o metodach pracy Biblioteki im. Bronisława Grossera w Warszawie (1937/38, nr 4), drugi – o żydowskich bibliotekach w Warszawie (1936/37, nr 2). O nowym gmachu Głównej Biblioteki Judaistycznej zamieścił tekst Mojżesz Wajsborg (1936/37, nr 3-5). Większość tekstów dotyczyła bibliotek w Warszawie, ale od czasu do czasu pojawiały się też kronikarskie notatki o bibliotekach żydowskich na prowincji, we Włocławku (1938, nr 3-5), w Pińsku (1937/38, nr 10).



Fot. 1. Główna Biblioteka Judaistyczna
Źródło: „Bibliotekarz” 1936/37, nr 3-5

Rolnicy

Sprawy wsi leżały bezwzględnie na sercu redakcji „Bibliotekarza”. Świadczy o tym nie tyle, niewielka prawdę powiedziawszy ilość, co jakość zamieszczonych w czasopiśmie na ten temat tekstów. Oprócz krótkich, kronikarskich notek, pojawiających się w piśmie od jego zarania (1919, nr 5-6), dokumentujących poczynania organizacji wiejskich i robotniczych na tym polu, świadectwem i dowodem doceniania roli książki w obu środowiskach świadczą specjalne teksty. Roli książki i biblioteki w życiu wsi dotyczyły dwa specjalne dodatki wiejskie „Bibliotekarza”, opublikowane w roczniku 1935/36. I nie ma w tym nic dziwnego, zważywszy na fakt, że II Rzeczpospolita była państwem rolniczo-przemysłowym, w którym rolnictwo było znaczącym składnikiem dochodu narodowego, a ludność wiejska stanowiła większość społeczeństwa (73%). Książka i biblioteka miały pełnić funkcję kulturotwórczą i modernizacyjną, zwłaszcza na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego i częściowo zaboru austriackiego, o wysokim poziomie analfabetyzmu i niskim poziomie kultury rolniczej. Książki udostępniane przez biblioteki oświatowe na wsi miały przewyżczać te zapóźnienia. W tym dziale szczególną rolę zamierzała pełnić Poradnia Biblioteczna Związku Bibliotekarzy Polskich (ZBP), której pracownicy przygotowali oba miniporadniki (1935/36, nr 1, nr 4-6). Mieszczą one w sobie z jednej strony literaturę beletrystyczną, a z drugiej strony literaturę popularnonaukową dotyczącą pracy na wsi. Książka na wsi miała za zadanie dostarczać rozrywki, czemu służyła właśnie beletrystyka, ale w nie mniejszym stopniu miała dostarczać praktycznej wiedzy poprzez książkę rolniczą, z zakresu gospodarstwa wiejskiego. Efektem tych starań, o czym pisze Stefan Pawłowski (1939, nr 1-2) było utworzenie Komitetu do spraw Kultury Wsi, powstałego w 1939 r., koordynującego działalność samorządu i organizacji wiejskich. Komitet opracował specjalny program rozwoju bibliotek publicznych w gminach wiejskich. Temu dziełu, któremu kres położył, niestety, wybuch wojny, miał służyć katalog podstawowy biblioteki gminnej, liczący 1200 pozycji, przeznaczony dla bibliotek działających na wsi, przygotowany przez Poradnię Biblioteczną ZBP (Warszawa 1939).

Biblioteki robotnicze

Jedną z ważnych grup czytelników w bibliotekach oświatowych (publicznych) okresu międzywojennego byli robotnicy. Musieli mieć tego

świadomość redaktorzy „Bibliotekarza”, zwłaszcza że część z nich była blisko związana z ruchem socjalistycznym. Pomimo tego w czasopiśmie robotnicy są prawie niewidoczni. Pojawiają się dość okazjonalnie i dość przypadkowo. Świadectwem tego są zaledwie dwa teksty dotyczące bibliotek robotniczych oraz dwa teksty o bezrobotnych w bibliotekach. O bardzo dobrze działającej bibliotece Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Krakowie donosi kronikarska notka (1935/36, nr 2). Maria Arnoldowa w półstronicowym tekście, w sposób informacyjny scharakteryzowała bibliotekę Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół dla Dzieci (1934/35, nr 3-5). Bezrobotni w bibliotekach pojawiają się w dwóch krótkich tekstach, co też wskazuje na marginalny charakter tej tematyki w „Bibliotekarzu” (1935/36, nr 4-6; 1934/35, nr 11).

Dzieci i młodzież

Najmłodszy czytelnicy, byli jedną z najbardziej ulubionych bibliotecznych grup czytelnicznych Redakcji „Bibliotekarza”. Takie wrażenie można odnieść wertując poszczególne roczniki pisma, ale dopiero od 1934 r. Wcześniej poza tekstem o bibliotece wzorowej dla dzieci w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy (1929/30, nr 11), ta tematyka była w „Bibliotekarzu” w zasadzie nieobecna.



Fot. 2. Biblioteka wzorowa dla dzieci m.st. Warszawy
Źródło: „Bibliotekarz” 1934/35, nr 3-5

Od 1934 r. sytuacja zmieniła się diametralnie. Temat marginalny przeistoczył się w temat pierwszoplanowy. Przełom nastąpił od nr 3-5 z 1934/35, kiedy to został wydany numer specjalny dedykowany bibliotekom dziecięcym. Znalazły się tam artykuły o bibliotekach dziecięcych w Łodzi, Warszawie i w Dąbrowie Górniczej. Jak usprawiedliwia się Redakcja w słowie wstępnym do numeru powodem niewielkiego zainteresowania, a ponieważ ni-

klej obecności bibliotek dziecięcych w czasopiśmie był kryzys (lat 30. XX w. – ZG). Od tego momentu „Bibliotekarz” zaczął odrabiać zaległości i praktycznie w każdym numerze pojawiał się, jeśli nie artykuł, to notatka w dziale Kronika. Numer 6-7 z rocznika 1935/36 przyniósł niezmiernie ważny tekst Aliny Łasiewickiej (nr 8-9) o pracy wychowawczej i propagandowej w bibliotece dziecięcej. Szczególną uwagę przykładano też przygotowaniu młodzieży szkolnej do korzystania z bibliotek publicznych, czego dowodem są teksty na ten temat Kazimierza Krukowskiego (1938, nr 6) oraz Kazimierza Wojciechowskiego (1937/38, nr 11-12; 1938, nr 8). Istotnymi elementami funkcjonowania bibliotek dziecięcych był odpowiednio dobrany księgozbiór, a warunkiem rozwoju czytelnika, jak zauważyła A. Łasiewicka we wspomnianym wcześniej tekście, znajomość psychologii dziecka.



Fot. 3. Biblioteka dziecięca w Krakowie
Źródło: „Bibliotekarz” 1934/35, nr 3-5

Inne grupy czytelników

Czytelnik niepełnosprawny w bibliotece okresu międzywojennego był słabo dostrzegany. Tak można by sądzić na podstawie lektury „Bibliotekarza” z tego okresu. Nie należy jednak wyciągać z tego faktu zbyt pochopnych wniosków. Osoby z różnymi dysfunkcjami były również wtedy sporą częścią społeczeństwa II Rzeczypospolitej. Jak się wydaje biblioteki polskie w tym czasie nie były przygotowane na obsługę tego szczególnego, wymagającego specjalnego traktowania, czytelnika. Dlatego też sięgano po doświadczenia zagraniczne, jak to uczyniła Jadwiga Krauzówna, opisując działalność bibliotek w szpitalach (1939, nr 1-2), czy też jak Wanda Zaleska-Kurnatowska, w artykule o bibliotekach dla niewidomych (1936/37, nr 6-7). W tym przypadku autorka przedstawiła również polskie biblioteki obsługujące niewidomych.

PRAWO I POLITYKA BIBLIOTECZNA

W obszarze zainteresowań przedwojennego „Bibliotekarza” znajdowało się prawo i polityka biblioteczna, dwie sfery wzajemnie się przenikające, wpływające na siebie, ale przede wszystkim wynikające z ówczesnych tendencji, z potrzeb praktyki bibliotecznej oraz z idei politycznych, traktujących bibliotekę, jako ważny element kultury oraz polityki oświatowej państwa. Obie te rzeczywistości obserwowane były, a również w jakimś stopniu kształtowane przez obie strony, uczestniczące w tym procesie, na dwu jego biegunach, przez bibliotekarzy oraz sterników życia politycznego, tj. samorządowców i władze państwowe. Bibliotekarzy interesowały obie kwestie w równym, jak się wydaje, stopniu. Wyrazem zainteresowania polityką biblioteczną były teksty Anieli Mikuckiej i Jana Muszkowskiego, na ten temat. A. Mikucka była autorem tekstu o polityce bibliotecznej w Niemczech (1935/36, nr 2), natomiast J. Muszkowski opublikował artykuł o polityce bibliotecznej w USA (1935/36, nr 1). W perspektywie krajowej zagadnienie polityki bibliotecznej podnosili: Wanda Dąbrowska (1934/35, nr 9-11) w tekście o ustawie bibliotecznej w powiecie toruńskim, Michał Stopa w tekście o Wołyniu (1937/38 nr 10), wojewoda łódzki Henryk Józewski (1938, nr 9), w krótkiej notatce poświęconej inicjatywom podejmowanym w Łodzi (1938, nr 7) oraz w tekstach o Hrubieszowie (1938, nr 1-2). Były to zarówno opracowania, jak też teksty źródłowe. Każdorazowo motywem głównym zajęcia się tym tematem były tak zwane małe ustawy biblioteczne, uchwalane przez mniejsze jednostki terytorialne, co wobec braku ustawy ogólnokrajowej, było niemniej ważne.

O potrzebie uchwalenia ustawy bibliotecznej była mowa po raz pierwszy w roczniku 1919, w krótkich tekstach poświęconych subwencjom na działalność bibliotek oświatowych, w istocie rzeczy określające ramy prawne ich działalności (1919, nr 2; nr 5-6). W latach 1934/35-1939 Redakcja podnosiła kwestię ustawy bibliotecznej, jako sprawy zasadniczej z punktu widzenia interesów państwa polskiego, piórem W. Dąbrowskiej (1934/35, nr 12), innym razem w relacji z obrad konferencji ZBP w 1937 r., poświęconej przyszłej polskiej ustawie bibliotecznej (1937/38, nr 5-6). Wobec przedłużających się „targów” wokół uchwalenia ogólnokrajowej ustawy bibliotecznej, „Bibliotekarz” z radością witał cząstkowe regulacje

prawne na tym polu, w postaci uchwalenia ustaw bibliotecznych w powiecie toruńskim (1934/35, nr 9-11), w powiecie hrubieszowskim oraz w województwach: wołyńskim i łódzkim. Zabiegi te nie odniosły pożądanego skutku, ale są ważnym świadectwem świadomości i dążeń ówczesnych bibliotekarzy. W walce o ustawę biblioteczną uciekali do przykładów zagranicznych, czego przykładem jest tekst Leopolda J. Zivnego, przywołujący doświadczenia czechosłowackie w tym zakresie (1937/38, nr 7-9).

Bibliotekarze, siłą rzeczy, zajmując się kwestiami prawnymi, przekraczali mury bibliotek, wchodząc nolens volens w relacje z prawnikami i politykami, od których zależało przecież urzeczywistnienie ich idei. Podobnie musiało być, gdy zajmowali się tworzeniem central bibliotek ruchomych, których organizacja oraz finansowanie leżały w gestii polityków samorządowych szczebla lokalnego i regionalnego. Wiele miejsca poświęcano też tworzeniu tzw. bibliotek ruchomych, czyli w istocie rzeczy bibliotek zaopatrujących placówki w terenie poprzez biblioteki objazdowe udostępniające swoje zasoby na określonej wcześniej trasie, zwłaszcza w miejscach oddalonych znacznie od stałych bibliotek publicznych, np. w powiecie rypińskim (1935/36, nr 3). Zagadnieniem niezmiernie ważnym w tym kontekście było tworzenie central koordynujących działalność bibliotek ruchomych na obszarach zaniedbanych pod względem obsługi bibliotecznej z powodów historycznych, ale też i społecznych. Był to też swojego rodzaju „złoty środek” minimalizujący niedostatek bibliotek oświatowych w Polsce międzywojennej, zarazem niemożność tworzenia bibliotek w krótkiej perspektywie czasowej. Kronika informuje również o otwieraniu nowych bibliotek, o wystawach w bibliotekach, o darach dla bibliotek.

ZSRR, TRZECIA RZESZA, WŁOCHY, LITWA, POLSKA (GÓRNY ŚLĄSK, ZAOLZIE, KRESY)

„Bibliotekarz” od początku starał się zachować jeśli nie całkowitą neutralność polityczną, to przynajmniej daleko idącą powściągliwość w wyrażnym opowiadaniu się po jednej, czy drugiej stronie sporów politycznych, których przecież nie brakowało w Polsce międzywojennej. Nie można powiedzieć, że pismo zupełnie stroniło od polityki. Byłoby to twierdzenie z gruntu nieprawdziwe. Bibliotekarze, chcąc nie chcąc byli obserwatorami, a często również uczestnikami burzliwego życia

politycznego tamtych czasów. Na łamach pisma dawali temu wyraz, pisząc o uwarunkowaniach politycznych działalności bibliotek polskich, zwłaszcza tych, działających na Kresach Wschodnich i Zachodnich państwa polskiego, nie zapominając przy tym o optyce międzynarodowej, o miejscu bibliotek w polityce państw europejskich i pozaeuropejskich, szczególnie tych państw, w których zachodziły głębokie, często bardzo gwałtowne przemiany polityczne.

Sprawy krajowe

Polska jest jak obwarzanek, „najsmaczniejsze” jest to, co jest na obrzeżach. To słynne powiedzenie przypisywane jest J. Piłsudskiemu. W tak zwanej polityce realnej ów symboliczny obwarzanek był identyfikowany z Kresami Wschodnimi i Kresami Zachodnimi, tj. ziemiami leżącymi przy granicach zachodnich i wschodnich państwa polskiego. Były to jednocześnie granice z dwoma największymi sąsiadami Polski, Niemcami i Rosją Sowiecką. Pomimo traktatowych gwarancji (Traktat Wersalski, Traktat Ryski; Konwencja Górnośląska) były to tereny bardzo niespokojne, zamieszkałe przez przedstawicieli mniejszości narodowych, często będących tam większością (Niemcy, Rosjanie, Białorusini, Ukraińcy), wykorzystywaną często przez ich politycznych patronów do siania politycznego zamętu. Państwo polskie dążyło z kolei wszelkimi sposobami do politycznej stabilizacji tych terytoriów, do umocnienia na nich polskości. Temu miała służyć m.in. oświata, również oświata pozaszkolna, której ważnym składnikiem była biblioteka.

W tym kontekście łatwiej zrozumieć uwagę, jaką przykładała Redakcja „Bibliotekarza” do informowania o tworzeniu i działalności bibliotek polskich na Kresach Wschodnich. Najwięcej tekstów, zwykle kronikarskich dotyczyło bibliotek w Wilnie i Lwowie, największych ośrodkach administracyjnych na tym obszarze, ale pamiętano również o małych miejscowościach, gdzie Polacy często stanowili mniejszość, a biblioteka, obok urzędu i Kościoła, była jedyną forpocztą polskości. Dzięki „Bibliotekarzowi” wiemy, bez konieczności szperania w źródłach, że takie placówki działały w Słonimiu (1935/36, nr 4-5-6), w Krzemieńcu (1935/36, nr 4-5-6), w Pińsku (1937/38, nr 10), w Równem (1935/36, nr 3), w Dubnie (1937/38, nr 3-4). Więcej miejsca i uwagi znalazły dwa zagadnienia. Piórem Tadeusza Kalickiego i Janiny Skarżyńskiej, w sąsiadujących obok siebie tekstach,

możemy bliżej poznać Bibliotekę im. Tomasza Zana w Wilnie (1936/37, nr 8-10). Michał Stopa w dwóch tekstach, w przededniu II wojny światowej, podzielił się z kolei refleksjami o polityce bibliotecznej na Wołyniu, politycznym punkcie zapalnym już w okresie międzywojennym, a który przerodził się w tragiczny ciąg dalszy w dziejach polsko-ukraińskich stosunków, podczas II wojny światowej (1939, nr 3-4; 1937/38, nr 2).

Zainteresowanie Kresami Zachodnimi na łamach „Bibliotekarza”, liczone liczbą tekstów, wydaje się bardzo mizerne. Co nie znaczy, że obszar ten był lekceważony zupełnie przez Redakcję. Przeczą temu kronikarskie informacje o bibliotekach w powiecie chojnickim (1935/36, nr 8-9), o Powiatowej Centrali Bibliotecznej w Działdowie (1935/36, nr 8-9), o bibliotece w Żninie (1936/37, nr 1). Na tym tle wyróżniają się zdecydowanie dwa obszary: Górny Śląsk i Zaolzie. Uwagi na czasie. Taki podtytuł nadała W. Dąbrowska krótkiemu artykulowi o stanie bibliotek na Górnym Śląsku, w przededniu powstań śląskich i plebiscytu. Porównując raporty o polskich i niemieckich bibliotekach, przestrzegała w nim przed zgubną dla polskiej kultury polityką germanizacyjną i słabym udziałem bibliotek polskich w jej przeciwdziałaniu (1919, nr 3-4). Już po dojściu Hitlera do władzy w Niemczech Redakcja ostrzegała przed agresywną polityką niemiecką, zarówno na niemieckim, jak i polskim Górnym Śląsku.



Fot. 4. Śląska Biblioteka Publiczna w Katowicach
Źródło: „Bibliotekarz” 1938, nr 6

Powrót Zaolzia do Macierzy w październiku 1938 r. wzbudził powszechny entuzjazm w społeczeństwie polskim, pamiętającym o niesprawiedliwych rozstrzygnięciach państw alianckich w 1920 r., niekorzystnych dla Polski, pozostawiających poza polskimi granicami sporą rzeszę Polaków. W dzieło przywracania Zaolzia do Polski

i polskości włączyły się również biblioteki, o czym informowała na 4 stronach Redakcja „Bibliotekarza” (1938, nr 8). Temu miały służyć między innymi płynące z Polski dary książkowe, w tym od Prezydenta RP.



Fot. 5. Gmach Szkoły Wydziałowej w Trzyńcu
Źródło: „Bibliotekarz” 1938, nr 8

SPRAWY ZAGRANICZNE

Teksty o zagranicznym bibliotekarstwie miały przeważnie charakter informacyjny, a nawet zgola sprawozdawczy, koncentrowały się na sprawach fachowych. W zasadzie nieobecna była w nich głębsza refleksja polityczna. Wyjątkiem jawią się artykuły o bibliotekarstwie w tych krajach, w których następowały gwałtowne przemiany polityczne i społeczne, nierzadko o bardzo radykalnym ostrzu, prowokującym również przyszłe napięcia i konflikty na forum międzynarodowym. Dotyczy to czterech krajów: Włoch, Niemiec, Hiszpanii i ZSRS. W. Dąbrowska w relacji z podróży po Włoszech zauważyła postępujące uzależnienie bibliotek komunalnych od ideologii faszystowskiej (1934/35, nr 6, 7, 8). Żałować należy, że J. Skarżyńska, pisząc o bibliotekarstwie w Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich (1934/35, nr 12) właściwie ograniczyła się do cytowania wskaźników bibliotecznych. Tego błędu nie popełniła Aniela Mikucka w artykule o polityce bibliotecznej w Niemczech (1935/36, nr 4-6), skądinąd świetnie zorientowana w ówczesnym bibliotekarstwie niemieckim. Bez emocji, rzeczowo, opisuje w nim postępujące podporządkowanie niemieckich bibliotek oświatowych ideologii narodowosocjalistycznej na całej linii: księgozbiory, kierownictwo bibliotek, książki zalecane i zakazane w bibliotekach. Pewne rozczarowanie przynosi tekst Józefa Grycza o bibliotekach w republikańskiej Hiszpanii (1939, nr 1-2). Autor skupia się właściwie na ustawie bibliotecznej,

zupełnie nie zauważając toczącej się w Hiszpanii wojny, przechylającej szalę zwycięstwa na stronę generała Franco, zupełnie nie wspominając o tym, że jedną z ofiar hiszpańskiej wojny domowej, były biblioteki.

ZAKOŃCZENIE

Analiza i omówienie tematyki niebibliotekarskiej „Bibliotekarza” za lata 1919-1929-1939 pokazuje dążenie do wypełnienia stron pisma jak największą liczbą, jak najróżnorodniejszych i jak najbardziej przydatnych nie tylko bibliotekarzom, głównym odbiorcom tekstów, ale również

osobom z zewnątrz. Przedwojenny „Bibliotekarz” dostarczał wiele cennych wiadomości i informacji bibliograficznych o tym, co pisano o bibliotekach w prasie fachowej polskiej i zagranicznej, o ważniejszych książkach fachowych, polskich i zagranicznych. „Bibliotekarz” jest też świadectwem otwarcia na świat zewnętrzny, na to, co się działo poza bibliotekami, a co miało niewątpliwie wpływ na same biblioteki. „Bibliotekarz” poprzez niebibliotekarskie teksty podkreślał interdyscyplinarny charakter biblioteki.

Dr hab. Zdzisław Gębołyś
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego
w Bydgoszczy

BIBLIOGRAFIA FONOGRAFII POLSKIEJ

Sekcja Fonotek Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich kontynuuje budowę bazy [Bibliografia Fonografii Polskiej](#), realizowanej obecnie w ramach zadania pt.: Źródła do badań fonografii polskiej – kontynuacja budowy bazy i zwiększenie jej wykorzystania. Baza zawiera rejestr publikacji i prac poświęconych polskim i polonijnym nagraniom dźwiękowym oraz firmom fonograficznym działającym na historycznym obszarze Polski w okresie od 1878 r. do czasów współczesnych. Zakres przedmiotowy obejmuje muzykę klasyczną, rozrywkową, jazz, muzykę ludową, zagadnienia techniki nagraniowej.

Interfejs bazy, opracowany w językach polskim i angielskim umożliwia wyszukiwanie opisów przy zastosowaniu następujących kryteriów: autor, tytuł książki, tytuł artykułu i innej pracy, tytuł i numer czasopisma, numer publikacji fonograficznej, data wydania, przedmiot pracy. Na koniec 2021 r. w bazie zgromadzono 17 000 opisów pogrupowanych w dwóch zbiorach:

- Artykuły, książki i prace dyplomowe (5500 opisów);
- Recenzje z czasopism dotyczących nagrań utworów polskich i zagranicznych kompozytorów oraz wykonawców (11 500 opisów).

W bazie znajdują się opisy dotyczące ok. 5000 wykonawców, 1600 kompozytorów, 1250 autorów tekstów, 750 recenzowanych nagrań, 800 firm fonograficznych.

W 2022 r. przybędzie 4000 nowych opisów. Baza dostępna jest na portalu SBP pod adresem: <http://www.sbp.pl/fonografia>

Dla zwiększenia stopnia jej wykorzystania opracowano wersję angielską, a także materiały promocyjne (poster, ulotka), które udostępniono uczestnikom Kongresu IAML odbywającego się w dniach 24-29 lipca 2022 r. w Pradze.

Projekt „Źródła do badań fonografii polskiej – kontynuacja budowy bazy i zwiększenie jej wykorzystania” uzyskał dofinansowanie Ministra Edukacji i Nauki w ramach programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki na podstawie umowy nr SONP/SN/514674/2021; kwota dofinansowania 117 650,00 zł.; całkowita wartość projektu 131 150, 00 zł.



KATARZYNA PAWLUK

KRONIKARSKIM OKIEM

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich na Opolszczyźnie ma już 70 lat



Autorka logo: Halina Heger

W artykule, spróbujemy prześledzić, jakie były początki, jak aktywizowało się środowisko bibliotekarzy na Opolszczyźnie. Historię będziemy ilustrować, cytując wpisy w dostępnych kronikach, ukazując sylwetki osób, które to środowisko zmieniły, pobudzały do działania, inspirowały oraz jak na łamach prasy widziano działalność bibliotekarzy.

POCZĄTKI

Pierwsza wzmianka datuje się na rok 1952. Dzięki inicjatywie Okręgu Katowickiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich zadanie stworzenia Okręgu Opolskiego otrzymała ówczesna wicedyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu (WiMBP) Halina Gąszczyńska. Wkrótce tymczasowy Zarząd Okręgu Opolskiego powołał Oddziały Powiatowe.

Halina Gąszczyńska zapisała się na kartach opolskiego bibliotekarstwa bardzo wyraźnie. Jej słowa, choć wypowiedziane co najmniej pół wieku temu są nadal aktualne i bardzo ważne w naszym zawodzie. *Bibliotekarz musi wiedzieć, czego chce, do czego dąży i jakimi środkami może osiągnąć swój cel. Bibliotekarz musi być psychologiem, umieć podejść do czytelnika, znać go, wiedzieć o jego upodobaniach, warunkach życia, troskach i kłopotach. Tylko wtedy potrafi zrealizować hasło dzisiejszego bibliotekarstwa: właściwa książka we właściwym czasie właściwemu czytelnikowi*¹.

W Kronice Oddziału z 1966 r. odnajdziemy taki wpis:

24 lutego 1966 roku.

Na zebraniu bibliotekarzy miasta Opola i powiatu został powołany do życia Oddział opolski Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Do Zarządu weszli: Halina Gąszczyńska wicedyrektor WiMBP w Opolu jako przewodnicząca, Danuta Tokarzowa bibliotekarka Technikum Mechanicznego jako zastępca, Aniela Kośna bibliotekarka WiMBP – skarbniczka, Izabela Niewińska pracownik Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej – sekretarz, Łucja Gawrońska bibliotekarka Szkoły nr 6 i Jan Reiter dyrektor Biblioteki WSP [Wyższej Szkoły Pedagogicznej] jako członkowie Zarządu. Janina Kościów pracownica WiMBP została delegatką do Okręgu. Do Komisji Rewizyjnej powołano Władysława Gromek pracownicę Biblioteki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu (WSP) i Reginę Rosół bibliotekarkę związkowej Biblioteki Kolejowej². Tyle formalności na początek.

Dzisiaj mamy media społecznościowe, maile, rozmowy telefoniczne bez ograniczeń i w taki sposób najczęściej komunikujemy się w sprawach stowarzyszeniowych. Wówczas było zupełnie inaczej. W kronice wklejone zostało takie oto ogłoszenie, z roku 1968, nie znamy dokładnej daty ani tytułu gazety:

Ważne dla bibliotekarzy: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich – Oddział dla Miasta i Powiatu – zawiadamia, że 18 bm. o godz. 17 w czytelni Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Piastowskiej 18 odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze (w drugim terminie). Obecność członków obowiązkowa.

Do aktywizacji bibliotekarzy z okazji 20-lecia wydania dekretu o bibliotekach na łamach lokalnej prasy zapraszał Oddział. W niewielkim artykule możemy przeczytać m.in.: *Warto podkreślić, że o dekret taki walczyli bibliotekarze od bardzo dawna. Nie wprowadzono go jednak przez całe międzywojenne dwudziestolecie. Dopiero w Polsce Ludowej zatwierdziło go Prezydium Krajowej Rady*

Narodowej. Po raz pierwszy w historii naszego kraju uznano biblioteki i zbiory biblioteczne za narodowe mienie kulturalne, powołane do służenia dobru ogólnemu. W XX rocznicę wydania dekretu należałoby spodziewać się, że wszyscy pracownicy bibliotek zrzeszą się w swej organizacji zawodowej.

21 marca 1968 r. w kronice odnotowano podjęcie decyzji Zarządu Oddziału o powołaniu do życia sekcji Naukowo-Badawczej pod kierunkiem Czesława Wawrzyniaka oraz o wydaniu drukiem informatora o opolskich bibliotekach.

W czerwcu 1969 r. Zarząd Oddziału postanowił zorganizować sesję popularnonaukową 25-lecia bibliotek na Opolszczyźnie, na której m.in. dyrektor WiMBP w Opolu Roman Sękowski zaprezentował referat o rozwoju bibliotek na Opolszczyźnie, głos zabrał również Czesław Wawrzyniak. O roli i pracy bibliotek w okresie przedwojennym i znaczeniu książek dla utrzymania polskości na Ziemi Opolskiej wygłosił referat Franciszek Adamiec.

Aby dotrzeć do większej liczby odbiorców o działaniach bibliotekarzy publikowano niewielkie artykuły w prasie regionalnej. W „Trybunie Opolskiej” z 18 lipca 1969 r. możemy przeczytać, m.in.: *Działająca od przeszło roku przy Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich Sekcja Badawcza posiada bardzo interesujący program działania. (...) Niedawno natomiast dyrekcja Państwowego Ośrodka Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy zorganizowała wspólnie z Wojewódzką i Miejską Biblioteką Publiczną konferencję metodyczną na Górze św. Anny z udziałem przedstawicieli wszystkich województw. Jej tematem były zagadnienia metodyki pracy z czytelnikiem w kształceniu bibliotekarzy.*

PIERWSZA PUBLIKACJA

Na oddzielną uwagę zasługują skrupulatnie opisywane działania związane z publikacją w la-



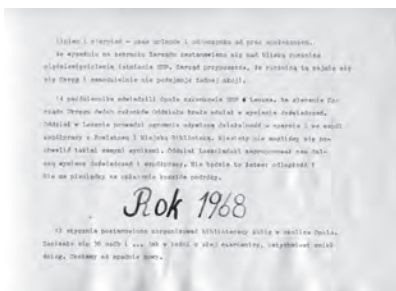
Dar prof. Zbigniewa Żmigrodzkiego
Fot. Autorka

tach 1969-1970. Przygotowania rozpoczęły się w maju 1968 r. 25 kwietnia 1969 r. odnotowano zgodę cenzury na skład i konieczność wyjazdu do Ministerstwa dla uzyskania pozwolenia na druk.

Publikacja ukazała się w 1969 r. i w słowie wstępnym od Zarządu Opolskiego Oddziału SBP czytamy: *Podjęmując myśl wydania drukiem „Przewodnika po bibliotekach Opola” Zarząd Opolskiego Oddziału Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich pragnął wskazać szerokiemu ogółowi nie tylko instytucje, w których można korzystać z książek, ale również zwrócić uwagę na różnorodną tematykę księgozbiorów i czasopism znajdujących się w bibliotekach. Dlatego też uwzględniliśmy nawet niewielkie zbiory specjalistyczne, zawierające publikacje poszukiwane nieraz bezskutecznie w innych większych bibliotekach. Nie wykazaliśmy małych księgozbiorów ogólnych istniejących niemal w każdym zakładzie pracy, których zasoby nie przedstawiają większej wartości. Niektóre ze wskazanych przez nas bibliotek nie są dostępne ogółowi czytelników, ale z ich zbiorów korzystać można poprzez wypożyczenie*



Fot. Autorka





Dar prof. Zbigniewa Żmigrodzkiego
Fot. Autorka

międzybiblioteczne, zagwarantowane zarządzeniem Ministra Kultury i Sztuki. Pragnęliśmy więc ułatwić wszystkim zainteresowanym szybką orientację w profilu poszczególnych zbiorów bibliotecznych³.

W ramach Sekcji Badawczo-Dokumentacyjnej [powołano w 1968 r. Sekcję Naukowo-Badawczą], referaty wygłaszają m.in.: M. Faber „Stan badań nad czytelnictwem młodzieży” czy H. Gąszczyńska „Kryteria wyboru książek przez czytelnika” oparte o ankietę czytelniczą wypełnioną przez czytelników Wypożyczalni i filii.

KOLEJNE DZIESIĘCIOLECIE

Na uroczystość Dnia Bibliotekarza zapraszał Zarząd Okręgu i Zarząd Oddziału. Niedzielny wyjazd na zieloną trawkę odbył się 31 maja 1970 r. w Rogowie Opolskim pod hasłem „Sport na wesoło”. Najzabawniejsza była relacja z wydarzenia, w której sprawna ręka kronikarza wyrysowała poszczególne dyscypliny, tj. chodzenie ze spętanymi nogami, wbijanie gwoździ czy noszenie wody w szklance.

Localna prasa już po raz kolejny nie zwiódła i odnotowała ukazanie się na rynku wydawniczym *Przewodnika po bibliotekach Opola*. Wzmianki ukazały się w „Trybunie Opolskiej” w styczniu i maju 1970 r. Odnotowano w nich: *Dobrze, iż z okazji 25-lecia PRL i wyzwolenia Opola ukazało się to pożyteczne wydawnictwo, które niezależnie od swych praktycznych celów obrazuje nasz dorobek*

na jednym z ważniejszych odcinków frontu kulturalnego, jakim jest bibliotekarstwo – baza czytelnictwa. Drugi wklejony wycinek prasowy to rubryka *Czytelnicy pytają Redakcja odpowiada*: „Samouk” z Opola – *Czy prócz Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej są w Opolu księgozbiory dostępne dla osób prywatnych? Rozpocząłem pracę, do której brak mi źródłowych informacji z różnych dziedzin. Na kupno fachowych książek nie mogę sobie pozwolić, a zależy mi na należyтым udokumentowaniu ciekawego materiału, którym dysponuję. Proszę o wskazówki.* Redakcja wyczerpująco odpowiada i gorąco poleca *Przewodnik* jako interesujące wydawnictwo, z którym warto się zapoznać, zakupując go lub korzystając z usług opolskich bibliotek, w zbiorach których jest już dostępny.

Recenzje *Przewodnika* napisał i zamieścił w „Oświacie Dorosłych” w 1970 r. Kazimierz Wojciechowski: *Gdy w 1906 na Opolszczyźnie działało 99 bibliotek, to w 1914 tylko 62. Okazały, dokładny i pożyteczny „Przewodnik po bibliotekach Opola” został przygotowany z inicjatywy i staraniem miejscowego Oddziału Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Zasluga to przede wszystkim Haliny Gąszczyńskiej, wybitnej działaczki kulturalnej na Śląsku Opolskim. Oby podobne przewodniki wydawano i w innych miastach, i oby dotarły one do szkół, klubów i uniwersytetów powszechnych.*

W październiku 1970 r. odbyło się zebranie wyborcze, na którym ponownie wybrano na przewodniczącą – Halinę Gąszczyńską.

Kolejna kronika obejmuje lata 1970-1979 i rozpoczyna się udziałem w sesji bibliotekarzy z Oddziału w Ossolineum we Wrocławiu na temat znaczenia i roli bibliotek w rozwoju życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

Referaty dla opolskich bibliotekarzy wygłaszali również opolscy bibliotekarze i tak w styczniu 1971 r. Władysław Gromek przedstawił historię rozwoju i działalności bibliotek polskich na Ziemiach Zachodnich.

Liczne próby organizowania odczytów, referatów, przedstawiania fragmentów swoich prac magisterskich – były jak na tamte czasy ciekawym i w większości jedynym sposobem pogłębiania wiedzy o zawodzie, historii książki, czy o sytuacji bibliotek również poza granicami kraju. Gościem opolskiego środowiska bibliotekarskiego był m.in. były kierownik Referatu Bibliotek w Katowicach Jan Skorupa, który ukazał historię organizowania bibliotek na Śląsku.

Na uwagę zasługuje lipcowy wyjazd integracyjny do pięknej, niewielkiej Byczyny, dzięki przychylności dyrektora WiMBP Romana Sękowskiego, który udostępnił „Nyskę”. Został on opisany nad wyraz szczegółowo i udokumentowany licznymi fotografiami na pięciu stronach.

Na początku lat 70. XX w. zauważono potrzebę głębszej analizy informacji. Zagadnienia z tym związane przybliżył m.in. kierownik Oddziału Informacji Naukowej w Bibliotece Głównej Politechniki Częstochowskiej – Zbigniew Żmigrodzki. Referat „Biblioteka współczesna a problem informacji naukowej” był bardzo krytyczny w stosunku do istniejącej sytuacji w bibliotekarstwie i wywołał żywą dyskusję. Oprócz bibliotekarzy, członków SBP, prelekcji wysłuchało 15 słuchaczy Państwowego Studium Pracy Kulturalnej i Bibliotek.

W opolskiej kronice SBP znalazło się miejsce na trzy ekslibrisy подарowane przez Zbigniewa Żmigrodzkiego.

W styczniu 1973 r. ciekawy referat wygłosiła Halina Gąszczyńska – „Rozwój i działalność bibliotek przedstawione w „Trybunie Opolskiej” w latach 1952-1970”, który został w kronice tak odnotowany: *Referat przypomniał na podstawie artykułów, notatek i wzmianek prasowych ogromną pracę bibliotek i uprzytomnił zmiany warunków pracy oraz wzrost wymagań. To co kiedyś wydawało się szczytem marzeń, dziś nawet nie ma poziomu dostatecznego. My i dzisiaj ciągle poddajemy ocenie i porównaniom, jak wyglądała praca kilka dekad temu, a jak wygląda w XXI w., jak przedstawiają się zadania, wymagania w stosunku do bibliotek a tym samym do bibliotekarzy po pandemii. Z pewnością jest inna rzeczywistość i oczekiwania się zmieniły, kompetencje bibliotekarzy również.*

W kronice odnotowano biblioteczny czyn społeczny w Muzeum Wsi Opolskiej, który zniweczył planowaną wizytę w Muzeum w czasie wolnym, jak podkreśla kronikarz.

Wiele podejmowanych inicjatyw było organizowanych przy współudziale innych instytucji. Prelekcja dr. Zbyszko Bednorza, która odbyła się w Klubie „Skobel” należącym do Studium Kulturalno-Oświatowego, sfinansowana była przez Instytut Śląski, SBP zapewniło skromny poczęstunek. Prawda o prelekcji okazała się inna po przeczytaniu dwóch stron kroniki. Faktycznie odczyt odbył się 1 października, ale w czytelni Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu w godzinach pracy i tylko dla pracowników biblioteki,

z dość nieoczywistej przyczyny – meczu piłki nożnej Anglia-Polska.

Zarząd Okręgu od pewnego czasu widział konieczność zorganizowania Koła Młodych Bibliotekarzy w działającym w Opolu Studium Kulturalno-Oświatowym i Bibliotekarskim. Ze słuchaczami omówiono statut i przekonywano o korzyściach wstępowania do Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Gościem Zarządu i Koła Młodych była prezes Janina Kelles-Krauze z Okręgu Wrocławskiego, która przedstawiła działalność Stowarzyszenia w 30-lecie Polski Ludowej.

Planowany jakiś czas temu Turniej Bibliotek jednak się odbył. Do rozgrywek zgłosiły się po trzy biblioteki z powiatu opolskiego i krapkowieckiego. Pracy było dużo, turniej odbył się w Tarnowie Opolskim i został połączony z nadaniem Tarnowskiej Bibliotece statutu.

Rok 1976 w kronice rozpoczął się od opisu wizyty we Wrocławiu na wystawie „Książka polska na Śląsku”, która ukazywała rozwój sztuki drukarskiej. Śląsk i jego historia pojawiły się jeszcze na spotkaniu z Czesławem Wawrzyniakiem, który przedstawił dzieje Instytutu Śląskiego w Opolu oraz jego biblioteki, która wówczas posiadała 19 tys. książek i 400 czasopism, w tym 170 zagranicznych.

Miesiąc marcowy przyniósł zmiany. Wraz z nowym podziałem administracyjnym kraju nastąpiły one również w strukturach Stowarzyszenia. Zlikwidowano wówczas Oddziały Powiatowe i Miejskie, a powołano Koła na podstawie przynależności członków do bibliotek lub terenu. Oddział Opolski zostaje Kołem Miejskim liczącym 90 członków.

Przewodniczącą Koła ponownie została wybrana Halina Gąszczyńska.

Z okazji Dni Oświaty i Kultury w 1976 r. Zarząd Okręgu zorganizował spotkanie z przedstawicielami Kół. Wydany został ekslibris Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Opolu. Czerwcowe wpisy dotyczyły wyjazdów i zwiedzania m.in. bibliotek w Nysie, Otmuchowie, Paczkowie i Henrykowie.

Biblioteka Garnizonowego Klubu Oficerskiego w maju 1978 r., wspólnie z Kołem SBP, przygotowała wyjazd do Wyższej Szkoły Inżynierii Wojskowej we Wrocławiu. W planach wyjazdu znalazło się zwiedzanie biblioteki, czytelni i sal wykładowych. Największe zainteresowanie wzbudziła sala, w której szafy biblioteczne zaopatrzone były w pieczęcie. Okazało się, że są tam dokumenty ściśle tajne dotyczące obronności kraju, które wykładowca wy-

daje tylko osobom opracowującym ściśle określone tematy.

KSIĘGA ZASŁUŻONYCH I LATA 80. XX W.

Zarząd Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Opolu w maju 1981 r. utworzył „Księgę zasłużonych”, która jak czytamy: ... *ma być swoistą kroniką działalności bibliotekarzy i bibliotek wszystkich sieci. Praca w zawodzie i osiągnięcia w tym zakresie świadczą dobitnie o aktywności naszych koleżanek i kolegów w swoich środowiskach. Nie zawsze pozostaje ślad po tej pracy w postaci przekazu pisanego. Wszyscy, którzy szukali materiałów do działalności palcówek bibliotecznych wiedzą o tym doskonale. Chcemy, aby Księga nasza wypełniła tę lukę i dlatego obok biogramu staramy się o dokumentację fotograficzną.*

[I tu następuje przerwa. Kolejna kronika rozpoczyna się od roku 1986. Jest to nadal kronika Koła]

Kolejna kronika, obejmuje lata 1986-1990. Relacje, zdjęcia i wiele niezapisanych stron. Rozpoczyna się adnotacją o wyjeździe do Wrocławia na Panoramę Raclawicką, przygotowanym przez Zarząd Okręgu SBP.

Z kronikarskich zapisów wyłania się praca nad „Sylwetkami”, która z czasem otrzyma tytuł „Szlaki do ludzi z książką. Sylwetki Bibliotekarzy Opolskich”. We wrześniu odnotowano opracowanych 30 życiorysów bibliotekarzy, które po dokładniejszym przejrzaniu zawierają pewne niedokładności i braki. Ostateczną redakcją zajmuje się przewodnicząca komitetu redakcyjnego – Antonina Solka.

14 października 1986 r. udało się po długim oczekiwaniu wysłuchać gawędy Haliny Markiewiczowej „Dziennikarstwo od kuchni”, na które zapraszało Koło Miejskie zamieszczając ogłoszenie w „Trybunie Opolskiej”. Spotkanie odbyło się w Filii nr 4 „Na Cyplu”.

12 grudnia 1986 r. prace redaktorskie nad „Sylwetkami” zostały zakończone, na 170 stronach zaprezentowano 31 sylwetek. Odnajdziemy bibliotekarzy, m.in.: Jadwigę Biłgorajską (biblioteka WSP), Marię Deblessem, która rozpoczęła swoją pracę w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Opolu, Teresę Jakubczyk, która objęła stanowisko instruktora w WBP w Opolu.

Na początku 1987 r. dla sprawniejszego działania Kół utworzono Sekcję Bibliotek Publicznych, kierowanie jej pracami powierzono Halinie Gąszczyńskiej, Sekcją Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych opiekował się Zalewski, Sekcji Bibliotek Naukowych przewodniczyła E. Kieszczyńska.

Sekcja Bibliotek Publicznych zaplanowała badanie czytelnicze, które chciała przeprowadzić w trzech filiach. Przygotowana została do tego celu ankieta składająca się z 12 punktów. Na liście pojawiły się m.in. pytania: Czy odpowiada Pani/u/ wolny dostęp do półek? Czy Czytelnicy powinni mieć wpływ na jakość zakupu książek? Za przygotowanie pytań była odpowiedzialna m.in. Teresa Jakubczak, długoletnia kierowniczka Wypożyczalni Główniej WBP. Dla Sekcji Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych zaproponowano inne badanie, które miało polegać na spisaniu przez uczniów książek, które mają w domu, co pozwoli zorientować się, jakie są ich zainteresowania.

Opracowane zostały wyniki ankiety czytelniczej w 3 filiach, lecz w kronice nie ma jej analizy.

Rok 1989 rozpoczął się notatką o przedstawieniu dyrektorowi WBP w Opolu, Tadeuszowi Chrobakowi maszynopisu „Bibliografii” i o spotkaniu się członków Sekcji Emerytów i Rencistów (SER).

INTEGRACJA, WYJAZDY, POWÓDŹ

Kolejna kronika rozpoczyna się wpisem z dnia 21 lutego 1997 r. sprawozdaniem z Okręgowego Zjazdu, na którym dokonano wyboru Zarządu. Przewodniczącą została Elżbieta Kampa.

Od tego momentu zapisy w kronice przedstawiają działania Zarządu Okręgu Opolskiego.

Zapisy w kronice zmieniają swój charakter, stają się bardziej informacjami o planowanych przedsięwzięciach lub fotograficzną relacją, np. wklejeniem folderu czy pamiątkowego biletu, zaproszenia z imprezy.

Pierwszą inicjatywą integracji społeczności opolskich bibliotekarzy było przygotowanie wyjazdu do Krakowa na wystawę KONIEC WIEKU w Muzeum Narodowym. Na pamiątkę znalazły się zdjęcia, katalog wystawy oraz bilet. Było to przedsięwzięcie, które zapoczątkowało liczne wyjazdy i udział w wystawach sztuki.

Działając na rzecz bibliotekarzy w województwie, pamiętamy o jubileuszach bibliotek i bibliotekarzy. Przewodnicząca brała czynny udział w uroczystościach, m.in. 50-lecia Biblioteki w Nysie, Namysłowie czy 50-lecia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu.

W maju 1997 r. odnotowany został udział Elżbiety Kamy w organizowanej przez Bibliotekę Główną Uniwersytetu Opolskiego konferencji „Informacja naukowa w regionie” w ramach podsumowania współpracy bibliotek naukowych Opola

i Katowic, jak również udział w Dniu Bibliotekarza w Krapkowicach.

Rok 1997 na Opolszczyźnie zapisał się jeszcze jako rok powodzi. W kronice ZO SBP w Opolu pojawiła się – Prasowa Kronika Powodzi w 1997 r. w bibliotekach Opola.

Mapa województwa zamieszczona w „Gazecie Wyborczej. Opole” informowała w jakich miastach odnotowano straty. Nie obyło się bez artykułów, które podkreślały ogrom zniszczonych zbiorów bibliotecznych. A oto tytuły artykułów: „Zatopione książki i fortepiany. Powódź w placówkach kultury”, „Medale dla opieszalych. Biblioteka Publiczna szacuje straty”, „Książki po wodzie. Upłynęło wiele lat, zanim księgozbiory zostaną odnowione”, „Z regałów do szpitala. Biblioteka Uniwersytecka. Ruszyła dezynfekcja”, „Kultura pod wodą. W zalanych zabytkach sprawdziła się stara technika”, „Książki coraz suchsze”, „Utopione lektury. Kto pomoże bibliotece w Wójtowej Wsi?”, „Książki w komorze. Wojewódzka biblioteka ratuje zarazony księgozbiór”, „Książki darowane”, „Mniej do czytania. Biblioteka Uniwersytecka otwiera podwoje”.

Na zakończenie 1997 r. z inicjatywy przewodniczącej Zarządu Okręgu zostały wysłane życzenia na nowy rok z podziękowaniem wszystkim bibliotekom, które przysły z pomocą poszkodowanym placówkom w czasie powodzi.

Na naukę i poznanie nowych bibliotek, zawsze jest czas. Bibliotekarze na zaproszenie Zarządu Okręgu mieli możliwość poznać, m.in. Bibliotekę Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego czy kórnicką bibliotekę z dużymi tradycjami i bogatą historią, Bibliotekę Śląską, Bibliotekę Uniwersytecką w Warszawie, Mediatekę we Wrocławiu.

Na kilkunastu stronach kroniki, jak przystało na miłośników książek i bibliotek, znalazła się relacja z odwiedzin w Bibliotece pod Atlantami w Wałbrzychu. Skrupulatnie opisane poszczególne pomieszczenia, działy, agendy i działalność kulturalno-oświatowa. Na deser intensywnego merytorycznego dnia, wizyta na zamku w Książu.

Piękny Jubileusz – 95. urodziny nestorki opolskiego bibliotekarstwa – Haliny Gąszczyńskiej był obchodzony w WBP w Opolu, na którym nie zabrakło także przedstawicieli Stowarzyszenia.

NA PROGU NOWEGO WIEKU

W roku 1952 dzięki inicjatywie Okręgu Katowickiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

powstał Okręg Opolski, 29 listopada 2000 r. przewodnicząca ZO SBP w Opolu Elżbieta Kampa oraz Janina Kościów wzięły udział w uroczystej sesji z okazji 55-lecia reaktywowania Śląskiego Koła SBP w Bibliotece Śląskiej.

27 kwietnia 2001 r. zmarła Halina Gąszczyńska, osoba całym sercem oddana bezinteresownej pracy na rzecz Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, która kładła podwaliny na Opolszczyźnie.

Zanim zaczęliśmy wspólnie obchodzić Tydzień Bibliotek zainicjowany przez Stowarzyszenie na Opolszczyźnie nasze małe uroczystości Dnia Bibliotekarza inspirowane były przez Zarząd Okręgu. W pamięci została impreza plenerowa w Rogowie Opolskim, która rozpoczęła się w sali kominkowej przepięknego zamku należącego do WBP w Opolu, a otaczający park, stał się znakomitym miejscem do relaksu i zabawy.

Na 50-lecie SBP na Opolszczyźnie, w kronice piękną dedykacją pozostawił Janusz Wójcik (poeta) *...Z okazji jubileuszu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Opolu serdecznie dziękuję za Państwa pracę na rzecz upowszechniania czytelnictwa na Śląsku Opolskim. Gdy Stowarzyszenie wchodziło w wiek pełnoletności (18 lat) ja po raz pierwszy przychodziłem do malutkiej filii biblioteki miejskiej w Brzegu przy ulicy Górnośląskiej. Pierwsze książki wprowadziły mnie w świat literatury, który uwodził mnie pomimo upływu lat, to piękne uwodzenie jest także zasługą Państwa pracy...*

Tuż obok skreślił również kilka miłych słów Jan Wołosz – przewodniczący ZG SBP.

Liczne zaproszenia, programy konferencji, zdjęcia są dowodem na aktywny udział członków Zarządu w pracach na rzecz rozwoju bibliotekarstwa. Kronika przypomina jednak bardziej swoiste kalendarium, nie ma długich, szczegółowych opisów, a wszystko to za sprawą bardziej popularnego zapisywania w wersji cyfrowej, zaproszeń, relacji, zamiany pióra, ołówka na komputerową klawiaturę.

18 maja 2003 r. przedstawiciele Opolskiego Okręgu SBP uczestniczyli w Pielgrzymce Bibliotekarzy na Jasną Górę. Było to jedyne takie wydarzenie odnotowane w historii Opolskiego Okręgu.

Kronika kończy się relacją z imprez w ramach pierwszego Tygodnia Bibliotek 2004. Na opolskiej inauguracji gościliśmy Dyrektora Biblioteki Śląskiej w Katowicach – profesora Jana Malickiego z wykładem „Biblioteka Śląska – jesteśmy w Europie”.

Aktualna kronika jest nadal kroniką Okręgu, rozpoczyna się sprawozdaniem z zebrania i podsumowaniem kadencji za lata 2001-2004. Dzięki powstaniu Koła Seniorów i Koła Bibliotek Naukowych mógł powstać Oddział Opole SBP, zgodnie ze zmianami w strukturach Stowarzyszenia. Przewodniczącą została Danuta Łuczak.

Zdjęcia z drugiego Tygodnia Bibliotek w Opolu, upamiętniając m.in. wręczenie Medalu „W Dowód Uznania” Teresie Jakubczak oraz Elżbiecie Kampie „Zasłużony Działacz Kultury”. W kadrze uchwycony został przy mikrofonie Roman Sękowski, nestor opolskich bibliotekarzy, który wygłosił wykład „Sytuacja książki na Opolszczyźnie po zakończeniu wojny”.

Należy wspomnieć, że lata 2005-2008 to okres, gdzie na Opolszczyźnie działało najwięcej Kół: Koło SBP w Głubczycach przy Filii Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu, Koło SBP w Gogolinie, Koło SBP w Grodkowie, Koło SBP Krapkowicach, Koło SBP w Kędzierzynie-Koźlu, Koło SBP w Namysłowie przy Filii Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu, Koło SBP w Namysłowie przy Bibliotece Publicznej, Koło SBP w Nysie, Koło SBP Seniorów w Opolu, Koło SBP Bibliotek Naukowych w Opolu, Miejskie Koło SBP w Opolu.

Rogów Opolski stał się miejscem, gdzie Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich na Opolszczyźnie uczciło swój jubileusz 55-lecia. Życzenia, podziękowania płynęły od przedstawicieli władz, ludzi kultury. Gościem honorowym uroczystości była Sylwia Błaszczuk – członek Zarządu Głównego SBP i Przewodnicząca Zarządu Okręgu Śląskiego. Na spotkaniu nie tylko wyróżniono bibliotekarzy, ale również przyjaciół bibliotek. Medal „W Dowód Uznania” otrzymała m.in. redaktor Aleksandra Czyżniewska, która w swoich audycjach przez wiele lat popularyzowała działalność bibliotek. Pobyt w Rogowie uświetnił występ młodzieży z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Opolu z recitalem piosenek Hemara.

Tydzień Bibliotek stał się okazją do wspólnego obchodzenia naszego święta, ale i możliwości wysłuchania ciekawych, inspirujących wykładów, które pomagały nam w codziennej pracy. W 2008 r. mogliśmy wysłuchać prelekcji Jerzego Kumiegi „Spotkania w bibliotece szansą dzieci na uczestnictwo w kulturze”. Rok później gościliśmy znakomitego specjalistę literatury dziecięcej profesora Grzegorza Leszczyńskiego, który nakreślił nam portret nastolatków we współczesnej prozie inicjacyjnej „Pokolenie Nikt”.

Elżbieta Stefańczyk przewodnicząca SBP w marcu 2011 r. uczestniczyła w otwarciu nowej siedziby Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu. Był to też czas na spotkanie się z przedstawicielami Stowarzyszenia z Opolszczyzny.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich w czerwcowy weekend 2012 r. brało udział w Opolskim Festiwalu Nauki, była to znakomita okazja do zaprezentowania samego SBP, jak również przedstawienie oferty opolskich bibliotek.

W tym roku podjęta została współpraca przy I Forum Bibliotekarzy Opolszczyzny, które odbyło się pod hasłem „Moja biblioteka. Mój użytkownik”, którego inicjatorem było Szkolne Multimedialne Centrum Dydaktyczno-Biblioteczne w Zespole Szkół w Dobrzeniu Wielkim.

Ogromnym sukcesem w pierwszej edycji konkursu na Bibliotekarza Roku było zajęcie III miejsca przez Elżbietę Kampę – dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu oraz przewodniczącej Zarządu Okręgu Opolskiego SBP. Tytuł Bibliotekarza Roku 2013 otrzymała – Renata Pańska, kierownik Filii nr 1 Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Strzelcach Opolskich.

Bardzo wartościową inicjatywą organizowaną przez nieduże Koło SBP w Grodkowie była Konferencja Bibliotek Publicznych Powiatu Brzeskiego. Możliwość wymiany doświadczeń, co roku w innym miejscu gromadziła liczne grono słuchaczy nie tylko z powiatu.

Wizyta za jeden uśmiech. Przyjdź, zobacz, działaj to inicjatywa SBP skierowana do bibliotek. Pieniądze z projektu pozyskała Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Głubczycach, która zorganizowała „Inspirujące doświadczenia w bibliotece głubczyckiej”. W programie znalazły się m.in. zajęcia z animacji poklatkowej czy warsztaty artystyczne dla dorosłych, sekretarz Zarządu Okręgu przedstawił cele, zadania Stowarzyszenia. Podobne spotkanie odbyło się w Namysłowskiej Bibliotece Publicznej pod hasłem „Wizyta za jeden uśmiech”.

W ramach Tygodnia Bibliotek Zarząd Okręgu organizował nie tylko imprezy dla bibliotekarzy. Z myślą o czytelnikach zaprosiliśmy m.in. Magdalenę Zawadzką (2015), dyrektorkę Miejskiej Biblioteki Publicznej w Mińsku Mazowieckim i autorkę Elżbietę Sieradzińską (2016), Barbarę Sthur (2018).

Rok 2016 zapisał się w historii SBP na Opolszczyźnie XI Forum Młodych Bibliotekarzy, pod hasłem „W bibliotece wszystko gra”, na którym mieliśmy przyjemność gościć bibliotekarzy z całej Polski. Długie i trudne przygotowania zaowocowa-

ły ciekawymi wykładami i warsztatami w stolicy nie tylko polskiej piosenki, okazało się, że i w bibliotekach wszystko gra.

Rok 2017 przyniósł zmiany w strukturach władz na Opolszczyźnie. Z pracą przewodniczącej pożegnała się długoletnia przewodnicząca – Elżbieta Kampa, która została w Zarządzie na stanowisku wiceprzewodniczącej i służyła pomocą i radą przez całą kadencję osobie piszącej te słowa. Podziękowaliśmy również długoletniemu skarbnikowi – Grażynie Pałasz, którą zastąpiła na tym miejscu Violetta Łabędzka.

8 maja 2017 r. w Dzień Bibliotekarza na zaproszenie Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Nysie z okazji 70-lecia biblioteki z miniwykładem „Tradycja i nowoczesność w bibliotece” udział wzięła Katarzyna Pawluk przewodnicząca ZO. W tym roku odnotować należy również jubileusz 65-lecia Stowarzyszenia na Opolszczyźnie, który odbył się w kameralnym, kawiarnianym klimacie.

W stulecie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, na Zjeździe delegatów, za działalność na rzecz Stowarzyszenia wyróżniona została Elżbieta Kampa, długoletnia przewodnicząca Zarządu Okręgu Opolskiego. To nie wszystkie wyróżnienia dla dyrektorki Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu, na wniosek Zarządu Okręgu SBP wraz z Danutą Łuczak (przewodniczącą Oddziału w Opolu) otrzymała odznakę „Za Zasługi dla Miasta Opola”.

„(Do)wolność czytania” – to hasło jakie zaproponował Zarząd Okręgu SBP w Opolu na Tydzień Bibliotek 2018 – przyjęło się i byliśmy i jesteśmy dumni. W samym Opolu odbyła się m.in. duża kampania społeczno-edukacyjna pod tym właśnie hasłem przygotowana przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Opolu. Na inaugurację Tygodnia Bibliotek zapraszaliśmy również przedstawicieli bibliotek z Opolszczyzny, które w ostatnich latach przeszły metamorfozy i stały się na swoim terenie tzw. trzecim miejscem.

W „Monitorze Trzeciego Sektora” ukazał się artykuł „Między regałami szarej myszki nie uświadczysz”, w którym przybliżamy działalność Stowarzyszenia w naszym regionie: *Nazywają je powiewem wiosny w bibliotekach, bo wnosi ożywienie, świeżość i nowości. I jak każda organizacja*

*pozarządowa, błyskawicznie reaguje na wszystkie zmiany i zapotrzebowania społeczne*⁴.

Godną uwagi inicjatywą jest włączenie się przez Koło w Strzelcach Opolskich do zbiórki w ramach Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Nadszedł rok 2020, który w planach nas wszystkich przewartościował wiele rzeczy. Choć w większości skupieni na pracach wewnętrznych swoich bibliotek Zarząd Okręgu stworzył małe internetowe przedsięwzięcie zrodzone przy domowych stołach i z telefonem przy uchu, aby zaznaczyć naszą obecność w czasie pandemii.

Rok później w kameralnym gronie spotkaliśmy się na inauguracji Tygodnia Bibliotek i również przygotowaliśmy wirtualną prezentację ofert bibliotek Opolszczyzny⁵.

Miło nam również zaznaczyć, że Koło Seniorów rozpoczęło w trakcie pandemii współpracę z Opolskim Centrum Seniora i udało się pozyskać pieniądze na działalność kulturalną Koła.

W roku 2021 obchodziliśmy piękny jubileusz nestora opolskich bibliotekarzy. 90. urodziny obchodził Roman Sękowski, wieloletni dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu, członek Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, bibliofil, kolekcjoner oraz znawca historii Śląska.

I w ten oto sposób dotarliśmy do roku 2022, do roku nowych wyborów władz i nowych wyzwań w dziedzinie bibliotekarstwa oraz jubileuszu 70. lat na Opolszczyźnie.

Katarzyna Pawluk
Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Pawła II w Opolu
Przewodnicząca Zarządu Okręgu SBP w Opolu

PRZYPISY

- SOLKA, A. Zostawić swój ślad. Halina Gąszczyńska. W: *Szli do ludzi z książką. Sylwetki Bibliotekarzy Opola*. Opole 1987, s. 69-81.
- Przytaczane wpisy, artykuły pochodzą z Kronik Oddziału SBP w Opolu.
- Przewodnik po bibliotekach Opola*, red. Bogusław Żurakowski. Opole 1969.
- JASIŃSKA-MRUKOT, J. Między regałami szarej myszki nie uświadczysz. *Monitor Trzeciego Sektora* 2018, nr. 4, s. 9.
- Tydzień Bibliotek 2021 w Opolu <https://view.genial.ly/6073f326d25b7e0d360c5827/guide-tydzien-bibliotek-2021>

KOLEKCJA LUDWIKA PIOSICKIEGO w zasobach Książnicy Pomorskiej w Szczecinie

Kolekcjonerstwo związane jest z osobą, która świadomie gromadzi przedmioty, czyli kolekcjonerem¹ (inna nazwa zbieracz) oraz ze zbiorem przedmiotów, który nazywamy kolekcją. Motywacje zbierania rzeczy są zawsze takie same: pasja, chęć posiadania, prestiż². *Kolekcjonerstwo artystyczne dotyczy zbiorów dzieł sztuki: obrazów, rzeźb, naczyń, wyrobów ceramicznych, broni ozdobnej, tkanin, wyrobów jubilerskich, medali itp.*³. Kolekcje dzieł sztuki należeć mogą do osoby prywatnej, ale też mogą być ważnym elementem zasobów instytucji kultury takich jak: muzea, biblioteki, ale zdarza się, że znajdują się również w zbiorach archiwów państwowych.

Dziełem sztuki, a także obiektem kolekcjonerskim, jest ekslibris. W dwudziestym wieku księgoznak stracił swoją podstawową funkcję, czyli ozdabianie książki, a (...) *stał się przedmiotem kolekcjonerstwa i obiektem wystawienniczym (...) Zaczął funkcjonować w obiegu bibliofilskim obok książki (...)*⁴. Ponadto *Od lat 60-tych XX w. ekslibris stał się polem wielu ważnych działań artystycznych i przełomowych dla tej gałęzi grafiki (...) Tradycyjny kształt znaku książkowego i zakres technik wzbogaciły się o nowe jakości zaczerpnięte z rozległego obszaru sztuki współczesnej*⁵.

Ekslibrisy, kolekcje jako cały zbiór księgoznaków lub wydzielone kolekcje nazwane imieniem i nazwiskiem kolekcjonera, znajdują się w wielu instytucjach kultury: w muzeach (dla przykładu w Muzeum Narodowym w Krakowie, w Muzeum

Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju czy w Muzeum Zamkowym w Malborku), w bibliotekach różnego typu: publicznych (m.in. w Bibliotece Śląskiej w Katowicach, w Bibliotece Narodowej w Warszawie), akademickich (np. w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL w Lublinie, w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu). Ponadto możemy odnotować obecność tego typu zbiorów w instytucjach takich jak Archiwa Państwowe (np. w Archiwum Państwowym w Szczecinie, w Archiwum Państwowym w Przemyśle). Dzięki digitalizacji zbiorów możemy oglądać pojedyncze egzemplarze ekslibrisów, które tworzą kolekcje na stronach bibliotek cyfrowych.

W Książnicy Pomorskiej gromadzi się ekslibrisy od lat 60. XX w. Na kolekcję składają się albumy i pojedyncze egzemplarze. W zasobach naszej biblioteki znajdują się znaki własnościowe bibliotek różnego typu, stowarzyszeń, wydawnictw, muzeów czy antykwariatów, a także posiadamy również ekslibrisy dedykowane właścicielom księgozbiorów prywatnych. Ponadto są w naszym zbiorze księgoznaki wydawane przez Przedsiębiorstwo Państwowe „Dom Książki”. Autorami małych form graficznych są artyści z obszaru dawnego województwa szczecińskiego (obecnie zachodniopomorskie): m.in. Marian Nyczka, Ludmiła Popiel-Fedorowicz, Leszek Żebrowski, Kazimierz Kardasiński, także artyści z innych regionów Polski (Leszek Frey-Witkowski czy Wojciech Jakubowski) oraz twórcy ekslibrisów z innych państw.

W 2017 r. trafił do naszej instytucji zbiór kilkuset ekslibrisów darowanych Książnicy Pomorskiej przez rodzinę Piosickich (Jerzego-syna i jego żonę). Zespół tych małych dzieł sztuki został nazwany Kolekcją Ludwika Piosickiego, który od wielu lat zbierał oryginalne egzemplarze ekslibrisów znanych grafików (gromadził też kserokopie szczególnie cennych księgoznaków, których nie mógł zdobyć do swojego zbioru), a także prace artystów plastyków wykonujących ekslibrisy sporadycznie i na jakąś okazję. Znaczna część tego zbioru to małe dzieła graficzne wykonane do 2000 r. Najstarszy ekslibris jest oznaczony datą 1936 r. Ludwik Piosicki zgromadził około 1 tys. ekslibrisów wykonanych przez różnych artystów w XX w. (przed II wojną światową i po niej w Polsce) oraz kilkanaście egzemplarzy księgoznaków wykonanych w XXI w. Graficy z dawnego województwa szczecińskiego oraz z innych dawnych województw naszego kraju (wiele ekslibrisów zostało wykonanych w Polsce Ludowej) to autorzy księgoznaków znajdujących się w naszej nowej kolekcji. Warto też odnotować prace artystów z Czech i Łotwy czy Ukrainy. Kolekcja Ludwika Piosickiego liczy 782 egzemplarze ekslibrisów włączonych do naszych zbiorów i wiele niezainwentaryzowanych (ponad 200), które zostaną opracowane i dołączone później do tego zespołu. Księgoznaki z tej nowej kolekcji można zobaczyć w Zachodniopomorskiej Bibliotece Cyfrowej „Pomerania”.

Charakterystykę tego zbioru można opisać według następujących kryteriów, biorąc pod uwagę: miejsce zamieszkania artysty, technikę wykonania, rodzaj kompozycji, tematykę. Kolekcjoner Ludwik Piosicki przy opisie części swojej kolekcji wziął pod uwagę pierwsze kryterium, czyli miejsce zamieszkania artysty. Wraz z synem Jerzym sprawili, że ukazała się publikacja o tytule *Ex libris szczeciński*. Intencją autorów było przedstawienie przede wszystkim twórczości szczecińskich plastyków, którzy zajmowali się ekslibrisem po 1945 r. W tej książce umieszczono również prace artystów z innych regionów Polski, którzy wykonali ekslibrisy dla Szczecinian⁶. W zbiorze przekazanym w darze Książnicy Pomorskiej jest wiele egzemplarzy księgoznaków autorstwa artystów zamieszkujących rejon dawnego województwa szczecińskiego i koszalińskiego (obecnie województwo zachodniopomorskie) prezentowanych w wyżej wymienionej publikacji. Ponad 100 ekslibrisów wykonał Ryszard Baloń ze Stargardu, najbardziej chyba znany w Polsce artysta kojarzony z naszym regionem.

Odnotować też trzeba nazwiska takich autorów znaków własnościowych jak: Marian Nyczka, Jerzy Baszkowski, Zdzisław Bik, Wierczyśław Mazuś, Stanisław Witowski, Teresa Bodyńska, Leszek Żebrowski, Ludwik Piosicki i jego syn Jerzy Piosicki.



Autor ekslibrisu: Ryszard Baloń



Autor ekslibrisu: Marian Nyczka

Nie tylko księgoznaki szczecińskich twórców składają się na naszą kolekcję. Mamy też prace autorstwa grafików z innych regionów Polski: Leszka Freya-Witkowskiego ze Świebodzina, nieżyjących już Czesława Kelmy z Poznania i Czesława Borowczyka z Warszawy, Czesława Wosia z Torunia, Krzysztofa Kmiecica z Krakowa, Jana Tadeusza Czecha z Nowego Sącza, Wojciecha Jakubowskiego ze Starogardu, a także artysty Kazimierza Nekandy-Trepki z Bielska-Białego.

Technika wykonania jest drugim kryterium, według którego można opisać zbiór darowanych ekslibrisów. Jeśli chodzi o druk wypukły, to nasze egzemplarze księgoznaków są wykonane w tech-

nice linorytu (Ex libris Krystyny Baloń), linorytu kolorowego (Ex libris Tomka Rzeszutka) i drzeworytu (Ex libris Szczecińskie Towarzystwo Kultury), a także cynkotypii (Ex libris Marian Adam Kasprzyk). Druk wkłęsły reprezentują egzemplarze wykonane w technice akwaforty (Ex libris Rychard Dabrowski) lub akwatinty (Ex libris Dr Roman Wiese), miedziorytu (Ex libris Towarzystwa Ziemi Lubińskiej), czy suchej igły (Ex libris Z. Dąbek). Są również ekslibrisy w technice druku offsetowego (Ex libris Tadeusz Dulemba). Ludwik Piosicki wykonał kilkanaście kserokopii księgoznaków, które były własnością innych osób. Jako wytrawny kolekcjoner zdawał sobie sprawę, że są bardzo cenne, dlatego też włączył je do swojej kolekcji.

Rodzaj kompozycji to trzecie kryterium, które można wziąć pod uwagę przy opisie tej kolekcji ekslibrisów. Podzieliłem je według trzech grup, dla których wyznacznikiem były: przestrzeń, kształt pola obrazowego i kierunek. W pierwszym przypadku są to kompozycje o przestrzeni otwartej (Ex libris Sowy Kazimierza) lub zamkniętej (Ex libris Tadeusza Malinowskiego). W drugim przypadku w naszej kolekcji możemy znaleźć ekslibrisy z kompozycją w kształcie prostokąta (Ex libris Jan Micał), kwadratu (Ex libris Witolda Bayera), czy owalu (Ex libris Mieczysława Zygmunta Chruściela). W trzecim przypadku wyznacznikiem jest kierunek. Mamy w naszym zespole księgoznaków zatem egzemplarze z kompozycją wertykalną, czyli podkreślenie kierunków pionowych (Ex libris Tadeusza Burakowskiego), ale też z kompozycją horyzontalną, czyli kierunki poziome na pierwszym planie (Ex libris Jan Micał).

Tematyka jest czwartym kryterium opisu zbioru znaków książkowych, które tworzą kolekcję Ludwika Piosickiego. W tym zespole można sklasyfikować księgoznaki ze względu na tematykę widniejącą na nim napisów. Dlatego też znajdziemy tu ekslibrisy biblioteczne (bibliotek różnego typu, np. publicznych, klasztornych, pedagogicznych), szkolne (szkół różnego typu: podstawowych, liceów ogólnokształcących, techników, szkół wyższych), muzealne, organizacji społecznych, zakładów przemysłowych, festiwali filmowych. Natomiast mając na względzie tematykę tego, co przedstawiają można wyróżnić następujące typy ekslibrisów: architektoniczne, przyrodnicze, erotyczne, sakralne, militarne, prawnicze, morskie, archeologiczne, numizmatyczne, teatralne, medyczne.



Ekslibris biblioteczny

W darowanym zbiorze małych dzieł graficznych przez rodzinę Piosickich znajdują się znaki książkowe z tzw. serii medycznej, adwokackiej czy zodiakalnej⁷. Ludwik Piosicki wraz z synem Jerzym zaprojektowali i wykonali 550 egz. ekslibrisów z serii zodiakalnej. W 1982 r. została wydana przez Książnicę Szczecińską (dawna nazwa Książnicy Pomorskiej) publikacja w formie teki *Ekslibrisy adwokackie* (cykl poświęcony prawnikom), w niej 52 ekslibrisy autorstwa różnych artystów⁸. Księgoznaki z serii medycznej to głównie prace dedykowane szczecińskim lekarzom, dla których ekslibrisy stworzyli, m.in. Ludwik i Jerzy Piosiccy.



Ekslibris z serii zodiakalnej

Nestor szczecińskiego środowiska artystycznego, który parał się trudną sztuką tworzenia eks-

librisów, Ludwik Piosicki, zbierał też księgoznaki wykonywane przez grafików na zamówienie szczecińskiego oddziału Państwowego Przedsiębiorstwa „Dom Książki”. Są to głównie ekslibrisy autorstwa Bogdana Gustowskiego (34 prace) związanego z tą instytucją od wielu lat (zaczynał projektować dzieła graficzne już w czasach studenckich). Jego twórczość zależna była od polityki wyżej wymienionego przedsiębiorstwa, dlatego też tematem jego małych grafik były księgarnie różnego typu umiejscowione w Szczecinie oraz wystawy eksponowane wtedy w szczecińskich instytucjach kultury. Obecność ekslibrisów z lat 70. i 80. XX w. w zgromadzonym zbiorze szczecińskiego kolekcjonera to synonim tamtych czasów. Wymienić należy też twórców księgoznanek z innych regionów Polski tworzących dla P. P. „Dom Książki”: Czesława Borowczyka z Warszawy, Jana Kaczkowskiego z Wrocławia.

Pasjonat i kolekcjoner Ludwik Piosicki gromadził też ekslibrisy autorstwa twórców z innych krajów. W tej kolekcji znajdują się księgoznaki wykonane przez artystów zagranicznych z takich krajów jak: Czechy (Vladimir Pechar i Jiří Nečas), Łotwa (Arno Kalberg i Resmis Vilenis, Ukraina (Vasyl Leonenko – znany grafik tworzący w technice linorytu).

Ekslibrisy składające się na Kolekcję Ludwika Piosickiego to niemal jedna trzecia całego zbioru księgoznanek gromadzonych przez kilkadziesiąt lat w Książnicy Pomorskiej. To pokazuje jak cenny jest dar przekazany przez rodzinę Piosickich dla naszej biblioteki. Znaczna część tego zbioru ekslibrisów to prace szczecińskich artystów. Artysta i kolekcjoner Ludwik Piosicki był mieszkańcem Szczecina i jego marzeniem było pokazać środowisku związanemu z ekslibrisem, że tworzy się małe formy graficzne również w naszym regionie

Polski, bo jego zdaniem *Szczecin pozostaje bowiem na ekslibrisowej mapie Polski miejscem nierozeznanym i niedocenianym*⁹. Stąd jego starania o wydanie publikacji takich jak: *Ex libris szczeciński, Ekslibrisy*, w których prezentował tworzone przez niego i syna, a także kolekcjonowane księgoznaki wykonane zarówno przez artystów z naszego regionu, jak i z innych ekslibrisowych ośrodków Polski.

Grzegorz Piskorz
Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

PRZYPISY

- ¹ *Kolekcjonerstwo polskie XX i XXI wieku: szkice* / pod red. Tomasza F. de Rosseta, Agnieszki Kluczewskiej-Wójcik, Aldony Tołysz. Warszawa: Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów. Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika, 2015, s. 20. ISBN 978-83-64889-09-7 (NIMOZ).
- ² RYSZKIEWICZ, A. *Kolekcjonerzy i miłośnicy*, Warszawa 1981, s. 7-8.
- ³ *Kolekcjonerstwo polskie...*, dz. cyt., s. 22.
- ⁴ FLUDA-KOKOS, A. *Hic liber mihi est: ekslibrisy uczonych i instytucji nauki – katalog wystawy*, Kraków 2010, s. 7.
- ⁵ OMIECZYŃSKA, B. *Ekslibris jako forma grafiki użytkowej, obiekt kolekcjonerski i dzieło sztuki*, [online]. Dostępny w WWW: https://exlibrisgdansk.pl/pliki/PL_text_Omieczynska_Bogumila.pdf [dostęp: 22.03.2020].
- ⁶ PIOSICKI, J., PIOSICKI, L. *Ex libris szczeciński*, Szczecin 2010, s. 5. (Wszystkie reprodukcje ekslibrisów pochodzą z tej publikacji).
- ⁷ Tamże, s. 18.
- ⁸ ŁYCZYWEK, R., PIOSICKI, J. *Ekslibrisy adwokackie*, Szczecin 1982. (W druku dołączonym do teki jest wykaz ekslibrisów i nazwiska twórców).
- ⁹ PIOSICKI, J., PIOSICKI, L., dz. cyt., s. 25.

Wspomnienie o Jerzym Maju



1934 – 2022

Jerzy Maj odszedł 3 kwietnia 2022 r. w wieku 88 lat. Ukazało się już w mediach kilka biogramów Zmarłego. Zapewne będzie ich więcej. Większość autorów stara się ująć przede wszystkim jego doniosłe osiągnięcia zawodowe. Jest to zrozumiałe i potrzebne. Moje skromne wspomnienie będzie tylko publikacją uzupełniającą. Chciałbym bowiem opowiedzieć, jak kształtowała się moja przyjaźń z Jerzym. Warto zarazem wyjaśnić, w jakich okolicznościach nawiązaliśmy bliższą współpracę w sprawach społecznych i zawodowych. Myślę też o naszych spotkaniach i rozmowach już po obopólnym przejściu na emeryturę, zwłaszcza w ostatnich latach, gdy postępująca choroba coraz bardziej niszczyła jego organizm i przynosiła mu coraz większe cierpienia.

Poznaliśmy się pod koniec lat pięćdziesiątych XX w., a więc u schyłku studiów akademickich i tuż przed rozpoczęciem pracy zawodowej. Nawiązaliśmy kontakt dzięki pośrednictwu Jana Wołosza. Niewiele wtedy wiedziałem o Jerzym. Nieco starszy ode mnie, imponował mi swym doświadczeniem życiowym, inteligencją, rozległą wiedzą, a także swoistym poczuciem humoru. Wyczułem od razu, że jest on człowiekiem dobrym, życzliwym, skłonny do niesienia pomocy innym. Zaznaczała się w jego postawie niezależność ideowa, negacja wszelkiego konformizmu, gotowość racjonalnej i nieustępliwej obrony wyznawanych zasad.

Jerzy po ukończeniu studiów podjął pracę w październiku 1960 r. w Instytucie Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej. W tym okresie zatrudniłem się jako nauczyciel w pewnej szkole pod Warszawą. Spotykaliśmy się bardzo rzadko. Niewiele zatem wiedziałem o jego pierwszych sukcesach zawodowych. Dopiero po jakimś czasie dotarła do mnie barwna opowieść, iż Jerzy Maj i Jan Wołosz, jako pracownicy Instytutu Książki i Czytelnictwa BN, objeżdżali na motocyklach wybrane ówczesne biblioteki gromadzkie w różnych regionach kraju. Badali ich organizację, zasobność zbiorów, stopień ich wykorzystania, zasięg

czytelnictwa, preferencje odbiorców. Realizacja tego nietypowego wówczas przedsięwzięcia budziła uznanie wielu osób. Zgromadzone wówczas materiały umożliwiły publikację przez Bibliotekę Narodową odpowiedniej książki dokumentacyjnej – Jerzy Maj, Jan Wołosz, *Charakterystyka obsługi bibliotecznej gromady* (Warszawa 1966).

Dalsze systematyczne studia badawcze, w tym podróże po kraju i odwiedziny w wielu bibliotekach, stały się podstawą dokumentacyjną kolejnej książki Jerzego Maja – *Modele sieci bibliotek publicznych na wsi na tle struktury osadniczej* (Warszawa 1976). Była to zarazem jego rozprawa doktorska, którą obronił na Uniwersytecie Łódzkim w 1976 r. Jest to dzieło interdyscyplinarne, zawierające elementy różnych specjalizacji. Reprezentuje wysokie walory poznawcze.

Jerzy w ciągu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. znacznie poszerzył i pogłębił swą wiedzę wyniesioną ze studiów. Stał się nie tylko wybitnym specjalistą w dziedzinie organizacji i działalności bibliotek. Zajął się również statystyką instytucji upowszechniania kultury (oczywiście ze szczególnym uwzględnieniem bibliotek). Stał się też ekspertem w zakresie budownictwa bibliotecznego. Wkrótce miał też podjąć prace w dziedzinie komputeryzacji bibliotek.

Od początku lat siedemdziesiątych XX w., dzięki jego inicjatywie i pod jego redakcją ukazywały się kolejne roczniki wydawnictwa *Biblioteki Publiczne w Liczbach*. Było to opracowanie wszechstronnie przedstawiające ówczesną sieć bibliotek publicznych w Polsce – liczbę placówek

i zachodzące w tym zakresie zmiany, zatrudnienie w tych księżnicach, wielkość i strukturę zbiorów, liczbę wypożyczeń i udostępniania na miejscu, zasięg oddziaływania społecznego oraz inne kwestie. Wysoko cenili rangę tego opracowania bibliotekoznawcy z różnych krajów. Jerzy wielokrotnie przebywał służbowo na Zachodzie, pogłębił swe doświadczenie dzięki stażom odbytym w Holandii i w Danii. Reprezentował Bibliotekę Narodową w kontaktach z Committee on Statistics and Standards IFLA. Uczestniczył jako przedstawiciel księżnicy narodowej w wielu fachowych konferencjach w różnych krajach.

1 stycznia 1976 r. został kierownikiem Zakładu Bibliotekoznawstwa Instytutu Książki i Czytelnicstwa BN. Pełnił tę funkcję aż do 2005 r.

Swoją pracę zawodową łączył z działalnością społeczną. Od 1962 r. był członkiem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Powierzano mu w tej organizacji różne stanowiska. Tak np. w latach 1972-1983 był zastępcą redaktora naczelnego, a następnie sekretarzem czasopisma „Bibliotekarz”. Zajął się też pracą dydaktyczną. Od roku akademickiego 1976/1977 wykładał przedmiot „Wybrane zagadnienia statystyki” w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej (obecnie: Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych) Uniwersytetu Warszawskiego.

Jesienią 1978 r. dzięki poparciu Jana Wołosza i Andrzeja Kłossowskiego podjąłem pracę w Bibliotece Narodowej, początkowo w Zakładzie Katalogów Centralnych. Wkrótce nadszedł Sierpień 1980 r. – dramatyczny przełom w dziejach powojennej Polski. Już we wrześniu 1980 r. powstawały w Bibliotece Narodowej struktury nowego związku zawodowego, który 1 października 1980 r. zarejestrował się w Zarządzie Regionu „Mazowsze” i stał się tym samym ogniwem NSZZ „Solidarność”. Zostałem początkowo zastępcą przewodniczącego Zarządu Tymczasowego, a 2 grudnia 1980 r. wyborcy powierzyli mi stanowisko przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Bibliotece Narodowej. Powyższe wydarzenia zapoczątkowały nowy okres mej współpracy i przyjaźni z Jerzym.

Od września 1980 r. był on członkiem „Solidarności” bibliotecznej. Jerzy mocno zaangażował się w działalność związkową. Podjął ważną inicjatywę realizowaną poza naszą instytucją. Około 10 listopada 1980 r. powstała nowa struktura związkowa – Ogólnopolska Międzybiblioteczna Komisja Porozumiewawcza „Solidarności”. Jej współzalo-

życielem był Jerzy Maj. Dnia 17 listopada 1980 r. ukazał się „Komunikat” nr 1 OMKP. Powyższa reprezentacja środowiska bibliotekarskiego – po uzyskaniu poparcia Krajowej Komisji Porozumiewawczej „Solidarności” – prowadziła negocjacje z przedstawicielami Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki w wielu ważnych kwestiach, jak np. czas pracy bibliotekarzy czy regulacja płac w księżnicach różnych typów. Jerzy jako członek Prezydium OMKP odgrywał ważną rolę w tych rozmowach. Stale przy tym informował naszą Komisję Zakładową o przebiegu tych negocjacji. 14 maja 1981 r. złożył Komisji Zakładowej w BN pisemne sprawozdanie o dotychczasowej pracy powyższej instancji związkowej.

Wspólna działalność związkowa bardzo nas obu zbliżyła. Jerzy starał się doradzać mi w wielu sprawach, zwłaszcza związanych z sytuacją w BN. Wyznawaliśmy nie tylko te same idee polityczne. Łączył nas pogląd, iż we wszelkich śmiałych dążeniach reformatorki należy zachować realizm, a zwłaszcza należyty rozsądek w ocenie własnych sił i możliwości. Najważniejsza jest bowiem roztępa, pracowitość i wytrwałość w podejmowaniu różnych poczynań. Odrzucaliśmy obaj wszelkie pustostłowie – szumne, krzykliwe, pseudorewulucyjne zachowania i frazesy.

Nasza współpraca związkowa trwała w ciągu całego 1981 r. Komisja Zakładowa „Solidarności” w BN pomogła na wniosek Jerzego w organizacji zebrania OMKP 18 i 19 września 1981 r. w ówczesnej głównej siedzibie Biblioteki Narodowej przy ul. Hankiewicza.

Jerzy w tym okresie uczestniczył również w opracowaniu planu zagospodarowania nowych budynków, które wznoszono dla naszej instytucji na Polach Mokotowskich. Nie potrafię podać bliższych szczegółów, niemniej jednak stopniowa przeprowadzka księżnicy do nowych pomieszczeń w latach osiemdziesiątych XX w. przebiegała zgodnie z programem, który on współtworzył.

Tymczasem jesienią 1981 r. wzrastało ogólne napięcie polityczne w Polsce, zbliżało się generalne starcie między władzami partyjno-państwowymi a „Solidarnością”. Wkrótce nadszedł dzień 13 grudnia 1981 r., rozpoczął się stan wojenny, który przyniósł wiadome następstwa, w tym zawieszenie, a później delegalizację naszego związku zawodowego. Przeżyliśmy w tym czasie w Bibliotece Narodowej różne burzliwe wydarzenia. Należałoby im poświęcić odrębną relację.

Gdy po kilku miesiącach wracałem z internowania (najpierw w więzieniu w warszawskiej Białołęce, następnie w Ośrodku Odosobnienia w pobliżu Kalisza Pomorskiego i Drawska), na peronie Dworca Centralnego w Warszawie oczekiwał mnie Jerzy Maj wraz z Małgorzatą Rakowiecką. Towarzyszyli mi jeszcze tego pierwszego dnia po zwolnieniu. Nie wiedziałem, iż Jerzy uczestniczył już od dłuższego czasu w działalności podziemnej „Solidarności”. Dzięki rozpoznaniu przez tę organizację niektórych planów i poczynań władz, Jerzy poprzedniego dnia dowiedział się o zwolnieniu sporej grupy internowanych działaczy opozycyjnych i związkowych, w tym również mojej osoby. Stąd nastąpiło nasze niespodziane poranne spotkanie na peronie dworcowym.

Znacznie później dowiedziałem się, iż Jerzy nadal należy do ścisłego kierownictwa działającej teraz w podziemiu Ogólnopolskiej Międzybibliotecznej Komisji Porozumiewawczej „Solidarności”. Przewodzi bezpośrednio grupie konspiratorów z różnych warszawskich bibliotek. Dzięki temu udało się utrzymać pewne więzi organizacyjne i kanały łączności, funkcjonujące przed wprowadzeniem stanu wojennego. Dotychczasowa sieć OMKP skutecznie służyła w konspiracji rozpoznaniu różnych materiałów, w tym wydawnictw ściganych przez władze. Staraniem OMKP ukazywało się nieregularne pismo podziemne „OKNO” (anagram słów: Oświata – Kultura – Nauka – Opór). Redaktorem tego periodyku był Jerzy. Zamieszczał w nim również własne artykuły, felietony i wiersze. Podpisywał je pseudonimem „Kret”.

Jerzy prowadził tę działalność podziemną poważnie, uporczywie i sprawnie. Dzięki temu Służba Bezpieczeństwa nie wykryła wspomnianej tajnej struktury. Było to głównie jego zasługą.

Jesienią 1982 r. doszło w Bibliotece Narodowej do ważnego zdarzenia, a na jego przebieg znaczny wpływ wywarł właśnie Jerzy. Ówczesne władze partyjno-państwowe zlecały kierownictwu niektórych instytucji, by zgodnie z ogólnymi oczekiwaniami „wybrać” w nich ławników, którzy zasiądą w odpowiednich sądach. W wyniku tych poleceń we wrześniu 1982 r., a więc w kilka miesięcy po wprowadzeniu stanu wojennego, miało odbyć się w Bibliotece Narodowej ogólne zebranie pracowników, na którym „wybrano” by ławników w myśl poleceń władz.

Przeciwstawili się temu zamierzeniu niektórzy działacze „Solidarności”, w tym Jerzy Maj. W toku swojej dyskretnej agitacji przekonali większość

pracowników, iż należy zdecydowanie odrzucić te zamierzenia. Skoro sądy w Polsce rządzonej przez komunistów są uzależnione od władz partyjno-państwowych, trudno je uznać za niezawisłe. „Wybór” do nich ławników byłby zwykłą farszą.

Dyrekcja zwołała ogólne zebranie nakazane przez władze. Zgromadzeni pracownicy Biblioteki Narodowej wykazali jednak, iż stanowią społeczność dojrzałą pod względem ideowym, która broni nieustępliwie zasady niezawisłości sądów. Zebrani odmówili wyboru ławników. Do osób wyrażających publicznie ten sprzeciw należał Jerzy Maj. Władze poniosły dotkliwą porażkę. W tej sytuacji nie starały się już nakłonić społeczności BN do uległości wobec odgórnych zaleceń.

Powyższe wydarzenia miały jednak dalsze ważne następstwa. Minister Kultury i Sztuki odwołał prof. Witolda Stankiewicza ze stanowiska dyrektora naszej instytucji. Po pewnym czasie przejął tę funkcję dotychczasowy wicedyrektor – dr Stanisław Czajka.

W kilka miesięcy po powrocie z internowania udało mi się przenieść z Zakładu Katalogów Centralnych do Instytutu Książki i Czytelnictwa BN. Pracowałem odtąd w Zakładzie Badań Czytelnictwa, którym kierował doc. dr hab. Janusz Ankudowicz, a następnie przeszedłem do Zakładu Badania Historii Czytelnictwa, powstającego pod kierunkiem dr. Janusza Kosteckiego. Prócz realizacji moich podstawowych zadań badawczych pomagałem Jerzemu w redagowaniu „Zeszytów Przekładów”. Był to periodyk ściśle specjalistyczny, przeznaczony dla niewielkiego kręgu odbiorców. Zawierał tłumaczenia, streszczenia, omówienia artykułów opublikowanych wcześniej w czasopiśmie bibliotekarskich w różnych krajach świata. Jerzy wybierał główne tematy dla kolejnych numerów, następnie należało zgromadzić i przygotować do druku odpowiednie materiały. Ukazywały się dzięki temu zeszyty poświęcone aktualnym ważnym zagadnieniom, jak np. ochrona zbiorów przed kradzieżami, konserwacja i przechowywanie dokumentów bibliotecznych, ratowanie cennych eksponatów w przypadku jakiegś klęski żywiołowej, jak np. powódź.

Warto przypomnieć, że w tym okresie nie było jeszcze w Polsce internetu, a różne bariery polityczne, organizacyjne i finansowe ograniczały kontakty bibliotekarzy polskich z różnymi pomysłami i nowymi rozwiązaniami, wprowadzanymi zwłaszcza w krajach Zachodu. Jak świadczyły niektóre wypowiedzi, „Zeszyty Przekładów” cieszyły

się sporą poczytnością wśród pracowników polskich ksiąźnic.

Lata osiemdziesiąte XX w. to okres intensywnej i wielostronnej pracy Jerzego. W dalszym ciągu kierował on Zakładem Bibliotekoznawstwa IKiCz. Koordynował prace związane z wydawaniem kolejnych roczników *Bibliotek Publicznych w Liczbach*. Przygotowywał rozległe zestawienia dokumentacyjne, ukazujące w różnych aspektach działalność instytucji upowszechniania kultury. Swe koncepcje metodologiczne i wyniki ówczesnych badań przedstawił później w wydanych przez Bibliotekę Narodową książkach: *Biblioteki publiczne na tle innych instytucji kultury* (Warszawa 1996) oraz *Statystyka w bibliotece i jej otoczeniu* (Warszawa 2007).

Te wielostronne prace Jerzy prowadził dalej już w III Rzeczypospolitej – w latach dziewięćdziesiątych XX wieku i na początku następnego stulecia. Współuczestniczył jako ekspert w działalności zespołu, który przygotowywał w 1991 r. projekt nowej ustawy sejmowej o bibliotekach. Zajął się też szerzej komputeryzacją bibliotek. Dokładał starań, by objęła ona nie tylko wielkie ksiąźnice, ale również biblioteki miejskie, gminne, a później powiatowe w mniejszych miejscowościach. Starał się ułatwić zatrudnionym tam bibliotekarzom wprowadzanie i wykorzystywanie nowych odkryć technologicznych. Opracował w tym celu wraz z Janem Wierzbickim i Jerzym Swianiewiczem poradnik *Elementarz MAK-a dla bibliotekarzy* (1999). Ten właśnie system upowszechniała wówczas w sieci bibliotek publicznych Biblioteka Narodowa.

Jerzy kontynuował zarazem swą działalność dydaktyczną. Od 1991 do 2004 r. prowadził zajęcia w Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy. Zajmował się przedmiotami: organizacja i zarządzanie w bibliotece i komputeryzacja bibliotek. Nadal wygłaszał wykłady w Instytucie Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW. W latach 1976-1999 był to przedmiot „Wybrane zagadnienia statystyki”, a od 2000 r. „Metodologia badań – część I: metody ilościowe”.

Tak jak w poprzednich okresach, utrzymywał rozległe kontakty z pracownikami wielu bibliotek publicznych w Polsce. Był postacią znaną w tym środowisku profesjonalnym, cieszył się autorytetem.

Na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. wygasła natomiast jego działalność w „Solidarności”. Jerzy traktował ją zawsze jako organizację wielonurtową, której członkowie zdążają wspólnie

do wybranych szlachetnych celów bez względu na swe przekonania światopoglądowe czy postawę w sprawach religijnych. Ówczesne kierownictwo związku wybrało natomiast jednostronną orientację polityczną o wyraźnych powiązaniach partyjnych. Uniwersalizm pierwszej „Solidarności” został w znacznej mierze zniweczony. Miało to istotny wpływ na podjętą przez Jerzego decyzję.

W miarę upływu czasu zacieśniła się moja współpraca zawodowa z Jerzym. 1 stycznia 2001 r. zostałem kierownikiem Instytutu Książki i Czytelnictwa BN. Jerzy w ciągu kilku lat był dla mnie podporą w pełnieniu nowych obowiązków służbowych. Omawiałem z nim, podobnie jak z kierownikami innych zakładów, wszystkie ważne sprawy związane z funkcjonowaniem naszego instytutu. Podejmowaliśmy wspólnie decyzje w kwestiach naukowych, organizacyjnych, personalnych, finansowych czy innych.

Zbliżał się kres pełnoetatowego zatrudnienia Jerzego w Bibliotece Narodowej. Po uzgodnieniu z Dyrekcją instytucji przeszedł on na emeryturę w 2005 r. Pozostał jeszcze aż do 2009 r. pracownikiem IKiCz zatrudnionym w niepełnym wymiarze godzin. Objął samodzielne stanowisko eksperta do spraw organizacji i metodyki bibliotek. Kierownictwo Zakładu Bibliotekoznawstwa przejęła dr Barbara Budyńska. Jerzy nadal wspomagał swój dotychczasowy zakład w wykonywaniu pewnych zadań, jak np. wydawanie rocznika „Biblioteki Publiczne w Liczbach”.

W roku akademickim 2010/2011 Jerzy i ja byliśmy już „całkowitymi” emerytami (moje zatrudnienie w BN wygasło na początku 2008 r.). Nastąpił wówczas pewien swoisty epilog naszej wspólnej pracy zawodowej. Obaj dojeżdżaliśmy wówczas do Akademii Humanistycznej w Pułtusku. Istniało tam w ciągu kilku lat bibliotekoznawstwo jako jednostka organizacyjna działająca przy Wydziale Historii. Jej program obejmował zajęcia w zakresie licencjatu oraz studia podyplomowe. Jerzy zajmował się tam jedną ze swych specjalności – organizacją bibliotek oraz ich zarządzaniem.

Ten krótkotrwały okres nowej wspólnej pracy jeszcze bardziej wzmocnił naszą wieloletnią przyjaźń. Jerzy wiele opowiadał mi wtedy o sobie. Wspominał często swe wojenne dzieciństwo, w tym przejściowy pobyt z rodziną w czasie okupacji niemieckiej na ziemiach południowo-wschodnich II Rzeczypospolitej. Opowiadał również o swych przeżyciach w czasie Powstania Warszawskiego, o wyjściu jego rodziny wraz z grupą ludności cy-

wilnej z objętej walkami Warszawy. Dalsze ogniwa jego opowieści to obóz przejściowy w Pruszkowie, skąd wywieziono go wraz z rodzicami i młodszym bratem w głąb III Rzeszy. Osadzono ich w obozie pracy przymusowej w okolicach Berlina.

Jerzy podzielił się ze mną pewnymi szczegółami z okresu pobytu w obozie. Wspominał o wkroczeniu tam pierwszych żołnierzy sowieckich pod koniec kwietnia 1945 r. w sytuacji, gdy w bliskim sąsiedztwie przeciągała kolumna sporych zwartych oddziałów niemieckich. Ojciec Jerzego ostrzegał zwiadowców sowieckich o grożącym im niebezpieczeństwie. Dalsza opowieść przedstawiała powrót rodziny do zniszczonej Warszawy, okres trudnej powojennej egzystencji, a zarazem czas edukacji szkolnej. Mówił o tym szerzej młodszy brat Jerzego, Tadeusz Maj, w czasie swego wystąpienia na Cmentarzu Bródnowskim 19 kwietnia 2022 r.

Przykry zawód spotkał Jerzego w 1952 r. Użyłskął wówczas świadectwo dojrzałości w Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Felińskiego na Żoliborzu i zdał egzamin wstępny na polonistykę na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Warszawskiego. Jak wyjaśniał w czasie pogrzebu Tadeusz Maj, twórcze uczestnictwo ich Ojca w budowie Centralnego Okręgu Przemysłowego w II Rzeczypospolitej stało się wystarczającym powodem, by uniemożliwić Jerzemu studia na Uniwersytecie Warszawskim. Po wielu staraniach udało mu się podjąć studia na filologii rosyjskiej w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu.

Po upływie roku, gdy już nieco zelżały różne formy dyskryminacji młodych ludzi za „podejrzane” pochodzenie społeczne, zwłaszcza za przeszłość ich rodziców, Jerzy mógł przenieść się z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu na Uniwersytet Warszawski. Wybrał tym razem bibliotekoznawstwo. Jak ocenił Tadeusz Maj: *Dalszy ciąg jego życia pokazał, że był to dobry wybór, choć nieco wymuszony*.

W tych ostatnich latach naszej przyjaźni opowiadał mi o dalszym swym życiu, o przebytych cierpieniach, o aktualnych zmartwieniach. Trzykrotnie przecież owdowiał, troszczył się o wychowanie i przyszłość swego syna Piotra. Pogarszał się zarazem stan zdrowia Jerzego.

W tym właśnie okresie znów prawdziwie mnie zaskoczył. Okazało się bowiem, iż jest on autorem utworów literackich, które wydawał stopniowo nakładem własnym. Były to m.in. publikacje: *Mój wierszorys* (2012), *Prabaśń* (2018), *Wymary*

i inne opowiadania zmyślone (2020), *Sekret Szarycy* (2021).

Jak stwierdziła Eugenia R. Dabertowa w tekście zamieszczonym na czwartej stronie okładki, tom poezji *Mój wierszorys* jest podwójnie interesujący. Zawiera bowiem wiersze powstałe w ciągu 60 lat życia Autora, stanowiące świadectwo jego przeżyć, głębokich przemyśleń, wnikliwych obserwacji, ważnych zdarzeń historycznych. Zawierają one też celną ocenę pewnych aktualnych postaw społecznych i wyborów moralnych. Istnieje też druga cecha wyróżniająca powyższe utwory. Jerzy traktował samego siebie jako autora z dystansem, ironią, czasem wręcz żartobliwie. Chętnie wprowadzał jakby grę z przyszłym czytelnikiem. Zapraszał go do wspólnej zabawy. Stosował przy tym skrótów myślowe, a jego metaforyczne określenia odznaczały się zarazem kondensacją sugerowanych znaczeń. Komunikowały przy tym ważne sprawy ogólne. Ten zbiór poetycki mimo upływu czasu nie traci wyróżniających go właściwości. Warto do niego powracać.

Z utworów prozatorskich Jerzego cenię najwyżej *Prabaśń*. Ta opowieść z gatunku science fiction wyróżnia się zarazem swą spoiwością kompozycyjną, kreacją psychologiczną postaci, dramatycznym napięciem opisywanych sytuacji. Bohaterowie Jerzego, pochodzący z innego, fantastycznego świata i odległej epoki, przeżywają swe rozterki duchowe, dokonują trudnych wyborów moralnych, dzielą ich czasem konflikty osobiste. Autor wskazuje pewne postawy i uczucia, które łączą ludzi bez względu na epokę, w której żyją. Jerzy uzyskał tu wyraźną przewagę nad niektórymi współczesnymi autorami utworów fantastycznych, w których występują postacie przedstawione w sposób uproszczony, niekiedy wręcz schematyczny.

Prabaśń zawiera zarazem ciekawe, jednocześnie zabawne eksperymenty językowe, jak np. wprowadzanie do dialogów zapożyczeń z języka czeskiego, słowackiego oraz innych języków słowiańskich. Występują tu również żartobliwie traktowane próby rekonstrukcji jakiegoś języka prasłowiańskiego. Jak stwierdził Autor, poprawnie odkryłem inne źródła jego inspiracji artystycznych, jak odbyte w młodości szkolenie pilotażowe i loty szybowcowe, zwłaszcza na ówczesnym pograniczu polsko-czechosłowackim, gdzie w Sudetach, w rejonie Gór Orlickich, Stołowych i Sowich, a także w Beskidach, w okolicach Babiej Góry.

Wspomniane utwory literackie – to ostatnie dokonanie twórcze Jerzego. Około 2020 r. jego stan

zdrowia znacznie się pogorszył. Zachował sprawność umysłową, ale siły fizyczne były już w zaniku. Syn Piotr opiekował się nim troskliwie. Odwiedziłem ich obu 10 marca tego roku. Udało mi się jeszcze odbyć z Jerzym dłuższą rozmowę. Przeczytał wcześniej moje wspomnienia o powstaniu i działalności „Solidarności” w Bibliotece Narodowej, o stanie wojennym, o innych wydarzeniach rozgrywających się w latach osiemdziesiątych XX w. Uwzględniłem zarazem rolę Jerzego w pewnych sytuacjach i wypadkach. Oceniał on ten tekst pozytywnie. Jego aprobatą była i jest dla mnie bardzo ważna.

Potem jego życie wyraźnie już gasło. Nadeszła częściowa utrata świadomości, zupełny bezwład fizyczny. W tych ostatnich dniach przebywał w Domu Rodzinnym w Nowym Dworze Mazowieckim. Dotarłem tam z Janem Wołoszem

21 marca. Jurek rozpoznał nas, ale nie miał już sił rozmawiać. Niecałe dwa tygodnie później nadeszła wiadomość o jego śmierci.

Przyjaźń z Nim była ważną częścią naszego życia. Wraz z jego odejściem zamknął się też pewien rozdział w naszej egzystencji. Jerzy Maj na pewno pozostanie w pamięci tych wszystkich, którzy go znali. Co więcej, jego dorobek intelektualny i zawodowy będzie służył również tym, którzy nie zdołali go poznać. Myślę, że właśnie na tym bardzo mu zależało. Przecież całą swą pracę zawodową, całą działalność społeczną traktował jako wielkie posłannictwo, które trzeba ofiarnie i efektywnie wypełnić, by uzyskane osiągnięcia służyły innym ludziom.

OSKAR STANISŁAW CZARNIK



Z wielkim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

DANUTY TOMCZYK

1929-2022

**byłej Dyrektorki Miejskiej a następnie Wojewódzkiej
Biblioteki Publicznej w Radomiu**

Danuta Tomczyk związana była z Radomską Książnicą od 1952 r., na emeryturę przeszła w 1996 r. Opublikowała wiele tekstów regionalnych. Była inicjatorką Radomskiej Wiosny Literackiej oraz organizatorką struktur SBP w Radomiu.

Piastowała funkcję Przewodniczącej Zarządu Okręgu Kieleckiego SBP (1972-1975), Zarządu Oddziału przy MBP w Radomiu (1950-1993). Była Członkiem Honorowym SBP (od 1997 r.). Otrzymała Honorową Odznakę SBP w 1972 r. oraz Medal Za Zasługi dla Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w 1988 r.

Pogrzeb śp. Danuty Tomczyk odbył się 25 czerwca o godz. 11.00 w Kościele pw. Św. Józefa w Świdniku.

*Pozostanie w naszej pamięci
Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich*

Rozmowa z Magdaleną Gomułką Bibliotekarzem Roku 2021



Marzena Przybysz: Gratulacje Pani Magdaleno, zdobyła Pani Tytuł Bibliotekarza Roku 2021 XII edycji Ogólnopolskiego Konkursu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Rok 2021 był kolejnym rokiem czasu epidemii. Jaki on był, jakim go Pani zapamiętała?

Magdalena Gomułka: Serdecznie dziękuję za gratulacje. Jest mi niezmiernie miło! Miniony rok był dla mnie bardzo aktywny cyfrowo. Jeszcze tyłu spotkań online i webinarów jak w 2021 r. nie miałam. Choć pandemia uniemożliwiła bezpośrednie kontakty to jednak pokazała, że można je realizować w internecie.

M.P.: Pracuje Pani w Bibliotece Śląskiej w Katowicach w Dziale Instrukcyjno-Metodycznym. Ma Pani ponad 10-letni staż pracy, czy przez wszystkie te lata pracowała Pani w Bibliotece Śląskiej?

M.G.: Tak, po studiach rozpoczęłam pracę w Bibliotece Śląskiej w Dziale Gromadzenia i Opracowania Zbiorów, w Sekcji Egzemplarza Obowiązkowego. Tam zajmowałam się akcesją książek i czasopism oraz kontaktami z wydawcami. W 2015 r. otrzymałam propozycję przejścia do Działu Instrukcyjno-Metodycznego. Praca instruktora daje mi niesamowitą satysfakcję, ale jest także wymagająca. Bibliotekarze ufają instruktorom i dzwonią do nas z pytaniami z różnych zakresów działania biblioteki. Jeśli nie możemy udzielić jednoznacznej odpowiedzi to szukamy dalej, dopóki znajdziemy informację. Co więcej, instruktorzy koordynują projekty o zasięgu regionalnym oraz organizują szkolenia i spotkania pomagające podzielić się zdobytą wiedzą. W rozmowach o pracy ze znajomymi z zagranicznych bibliotek często słyszę opinię, że chcieliby mieć takie wsparcie merytoryczne.

M.P.: W 2021 r. brała Pani udział w projekcie FRSI „Nie siedź-sieciuj”. Na czym on polegał?

M.G.: Jest to interesująca inicjatywa, do której zaproszono biblioteki wojewódzkie. Projekt FRSI umożliwił bowiem stworzenie sieci współpracy

między bibliotekami w regionie. W przypadku województwa śląskiego członkami sieci są pracownicy bibliotek wielkomiejskich pełniący zadania instruktorów lub koordynujący prace bibliotekarzy ze swoich bibliotek. Zdecydowaliśmy się na ten kierunek ponieważ dotychczas nie mieliśmy okazji bliżej się poznać. Poprzednie projekty były kierowane do pracowników bibliotek gminnych lub z działów specjalistycznych.

Realizacja projektu „Nie siedź-sieciuj” rozpoczęła się w 2021 r., ale trwa także i w tym roku. Należy tu podkreślić, że każdy z zespołów regionalnych opracował własną koncepcję działań na 2022 r. Nasza, obejmuje młodzież w bibliotece. Postanowiliśmy, że zbadamy ilu mamy nastoletnich czytelników w bibliotekach, co im oferujemy oraz co możemy udoskonalić. Dzięki webinarium z Fundacją Civis Polonus oraz wizycie studyjnej w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Opolu zdobywamy wiele inspiracji i podpatrujemy dobre praktyki. Analiza danych i dobrych wzorców z innych bibliotek pozwoli nam uatrakcyjnić naszą ofertę kierowaną do czytelnika nastoletniego.

M.P.: Proszę opowiedzieć o Pani aktywności zawodowej na polu międzynarodowym?

M.G.: Rozpoczęła się w 2013 r. od projektu „International Librarians Network” (ILN) umożliwiającym pracownikom bibliotek różnych typów na korespondencję zawodową z innymi bibliotekarzami. Australijskie bibliotekarki z Sydney, pomysłodawczyni i główne koordynatorki, poszukiwały wolontariuszy, którzy opowiedzieliby o inicjatywie i zachęciłoby do udziału. Udzielałam się w tym projekcie do chwili jego zakończenia (2016 r.). Jako krajowy koordynator o rekrutacji i zasadach programu pisałam w artykułach i informacjach

prasowych dla bibliotekarskich serwisów oraz miałam wystąpienia na konferencjach krajowych. Projekt ILN spodobał się polskim bibliotekarzom i byliśmy w czołówce krajów, z których pochodziło najwięcej uczestników. Udział w projekcie był dla mnie pierwszą przestrzenią do poznania jak wygląda współpraca i komunikacja z zagranicznymi partnerami.

W grudniu 2016 r. z ramienia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich wzięłam udział w warsztatach International Advocacy Program organizowanych przez IFLA. Dowiedziałam się tam więcej o międzynarodowym projekcie rzeczniczym, w którym biblioteki mówią o swoich działaniach przez pryzmat realizowanych celów zrównoważonego rozwoju. Od momentu ustalenia Agendy 2030 ONZ trwa wspólna praca wielu podmiotów, aby sprawić nasz świat lepszym.

Natomiast w 2017 r. spotkałam członków zespołu IFLA New Professionals Special Interest Group, którzy pracowali nad organizacją bezpłatnej „nie-konferencji” dla bibliotekarzy na Kongresie IFLA we Wrocławiu. Współpraca z NPSIG trwa do dzisiaj – najpierw jako koordynator wolontariusz (2017-2019), a od Kongresu IFLA w Atenach jako lider zespołu.

M.P.: Jak przejawia się działalność w grupie IFLA New Professionals Special Interest Group (NPSIG)?

M.G.: Jest to zagadnienie, o którym mogłabym rozmawiać godzinami. Na początku warto wyjaśnić co oznacza „new professionals”. Są to nowi profesjonaliści, osoby wkraczające na nieznany obszar działania. Może to być praca w nowym dziale biblioteki czy na płaszczyźnie współpracy międzynarodowej. Młodym profesjonalistą może być bibliotekarz w każdym wieku, ponieważ liczy się tu realizacja zadania po raz pierwszy.

Członkami grupy NPSIG są bibliotekarze z: Chorwacji, Serbii, Francji, Senegalu, Kenii, Stanów Zjednoczonych, Argentyny, Libanu czy Nowej Zelandii – będący na różnych szczeblach kariery w swoich bibliotekach, ale dla których współpraca w międzynarodowym zespole jest czymś nowym.

Młodzi profesjonaliści organizują wiele otwartych spotkań online oraz tych stacjonarnych w czasie Kongresu IFLA. Ważnym wydarzeniem jest IFLAcamp – dwudniowa konferencja organizowana przed Kongresem IFLA. Wyjątkowe jest tu to, że uczestnicy sami decydują jak będzie wyglądał program konferencji, o czym będą rozmawiać oraz

kiedy zakończą spotkanie. Zazwyczaj pierwszy dzień spędzamy w wybranej bibliotece, a kolejny na zewnątrz.

W czasie kongresu IFLA wspólnie z innymi sekcjami jesteśmy organizatorami sesji oraz spotkania biznesowego. Poza kongresem, pomagamy w organizacji bezpłatnych webinarów, spotkań online i publikujemy wywiady i artykuły na blogu: npsig.wordpress.com.

M.P.: Skąd wzięł się pomysł na konkurs muzyczny NPSIG w ramach grupy IFLA?

M.G.: Chcieliśmy pokazać, że biblioteki to miejsca rozwoju pasji muzycznych i integracji społeczności lokalnych. Na ten pomysł wpadliśmy w sierpniu 2019 r. i okazał się szczególnie ważny w czasie pandemii. Wiele bibliotek było zamkniętych i nasze samopoczucie było pogorszone. Z pomocą przyszła muzyka! Do konkursu zgłoszono 70 piosenek z całego świata.

M.P.: Uczestniczyła Pani w kongresie IFLA we Wrocławiu? Jak go Pani zapamiętała? Jak wypadł na tle następnych kongresów?

M.G.: Uważam, że bardzo dobrze się zaprezentowaliśmy i wielu bibliotekarzy do dzisiaj wspomina swój pobyt w Polsce. Kongres został świetnie zorganizowany pod względem logistycznym – odbył się we wrocławskiej Hali Stulecia, oraz towarzyszących mu atrakcji, tj. wieczór kulturowy czy wycieczki do ciekawych bibliotek.

M.P.: W jakim stopniu, według Pani, biblioteki polskie i bibliotekarze polscy angażują się w prace na płaszczyźnie międzynarodowej?

M.G.: Widzę, że coraz więcej polskich bibliotek bierze udział w różnych akcjach programu Erasmus +, co pozwala na poznanie pracy bibliotek w innych krajach i doskonalenie znajomości języka obcego. Biblioteki akademickie są obecne w federacji IATUL, a muzyczne w IAML-u. Mam jednak wrażenie, że brakuje, nie ma jeszcze tak dużo polskich bibliotekarzy w IFLA, co jest dużą stratą. Uważam, że polscy bibliotekarze mają świetne doświadczenie i wiedzę, które mogliby rozwijać w międzynarodowych inicjatywach.

M.P.: Co chciałaby Pani przekazać młodym bibliotekarzom?

Chciałabym podzielić się radą, którą kiedyś usłyszałam w grupie New Professionals od Loidy Garcia-Febo (prezydent ALA 2017-2018, współ-

założycielki NPSIG). Aby kariera zawodowa rozwijała się we właściwym kierunku i czasie, warto znaleźć mentora. Mentor, osoba z biblioteki lub stowarzyszenia, którą można zapytać o zdanie w wielu kwestiach i poprosić o pomoc. W moim przypadku mentorzy pozwolili mi spojrzeć na wiele tematów z innej perspektywy i zachęcić do dalszego działania. Wielu bibliotekarzy, którzy lubią współpracować i dzielić się swoimi przemyśleniami, znalazłam właśnie w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich. Moim zdaniem drugą ważną kwestią na początku pracy w bibliotece jest publikowanie artykułów i prezentacje na konferencjach. Dla młodych bibliotekarzy jest to znakomita okazja pokazania swojej wiedzy i zainteresowań. Moją pierwszą konferencją branżową było Forum Młodych Bibliotekarzy w Łodzi. Poznałam tam fantastycznych bibliotekarzy, z którymi kontakt utrzymuję do dzisiaj i dowiedziałam się ciekawych informacji z bibliotecznego świata. W tym roku biorę udział w organizacji forum w Katowicach.

M.P.: W czym Panią wsparła działalność w SBP?

Stowarzyszenie wsparło mnie w wielu momentach mojego zawodowego życia. Rozpoczynając

od początku – już w 2013 r. – okręgowe zarządy i Biuro ZG SBP pomogło mi w promocji projektu International Librarians Network wśród członków drogą mailową i na portalu SBP. Na tą pomoc mogłam liczyć przy każdej kolejnej edycji ILN. To właśnie dzięki SBP mogłam poznać także federację IFLA. Stowarzyszenie jest członkiem IFLA co pozwala mi, jako członkowi SBP, być aktywnym na tym polu. Organizacja Kongresu IFLA czy poznanie polskich bibliotekarzy zaangażowanych w działania międzynarodowe wniosło wiele w moje zawodowe życie. I co najważniejsze, dzięki Stowarzyszeniu miałam okazję poznać wielu ciekawych bibliotekarzy, dyrektorów bibliotek czy pracowników naukowych, których artykuły czy książki czytałam jako studentka.

M.P.: Co Pani robi w wolnym czasie

Po pracy staram się spędzać czas na świeżym powietrzu, biegając, jeżdżąc na rowerze i dbając o ogród.

M.P.: Dziękuję serdecznie za rozmowę, życząc dalszych sukcesów.

*Marzena Przybysz
Redakcja „Bibliotekarza”*

▶▶ W KILKU SŁOWACH

ZAPROSILI NAS

- Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie na wernisaż wystawy „O rany! Jestem zilustrowany. Dziecięca ilustracja książkowa: ilustratorzy zachodniopomorscy” (05.05.); warsztaty autorskie Marcina Yperyta Przydatka „Malowanie wywarami z ziół” (04.06.); wernisaż wystawy fotograficznej „Piosenki Jana M.” Jana Monkiewicza (06.06.); benefis Andrzeja Zajdy (10.06.); projekcję filmu dokumentalnego „I był sobie wieżowiec” (13.06.); prezentację książki *Śladami Muru Berlińskiego* Joanny Trümner, Krystyny Koziewicz i Elżbiety Kargol (14.06.); spotkanie z Dorotą Plewak

o swoim debiucie literackim „A kysz! Klasztornice!” (17.06.); prezentację książki Józefa Gawłowicza *Sekstanty* (23.06.); IV ogólnopolską konferencję naukową „Od Pedagogium Książęcego do Gimnazjum Mariackiego w Szczecinie” (24.06.).

- Stowarzyszenie Archiwistów Polskich w Warszawie na XII Warszawski Piknik Archiwalny (11.06.).

- Biblioteka Publiczna Miejska im. Józefa A. i Andrzeja S. Załuskich w Radomiu na jubileusz 100-lecia MBP w Radomiu (15.06.).

- Biblioteka Śląska w Katowicach na wystawę „1922 w Katowicach” w formie prezentacji online. Wystawa dostępna jest także w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej.



Medialno-społeczny obraz COVID-19: solidarność czy polaryzacja – podsumowanie, diagnoza, rekomendacje / redaktor naukowy tomu: Monika Kaczmarek-Śliwińska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP, 2021. 187, [1] strona: fotografie, wykresy; 24 cm. (Komunikacja Społeczna i Media – Teoria, Metodologia, Praktyka, 2720-3786; nr 1). ISBN 978-83-65741-78-3 (oprawa miękka).

JAK W EPIDEMII SMAKUJE POLSKA?

W pandemii świat stanął do góry nogami. To, co do tej pory kojarzyło nam się z historycznymi przekazami czy rycinami w starych książkach, od prawie dwóch lat wyznacza rytm naszej codzienności. Światowa zaraza, jak piszą autorzy, (...) wpływa negatywnie na życie społeczne i gospodarcze, doprowadzając do szeregu zmian w codzienności. To za jej sprawą odwoływano ważne wydarzenia życiowe, izolowano się od rodziny i przyjaciół, obawiano się o stabilność pracy. Wszyscy rozumiemy, jak zmieniła się rzeczywistość i z łatwością rozpoznajemy siebie w zmienionej codzienności, w nowej konstelacji naszych spraw i strachów.

Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP wydało książkę inicjującą nową serię „Komunikacja społeczna i media – teoria, metodologia, praktyka”: *Medialno-społeczny obraz Covid-19*. We wstępie autorzy piszą: *nadrzędnym zamierzeniem [niniejszego] nowego przedsięwzięcia naukowego i wydawniczego jest przedstawienie wieloaspektowości i interdyscyplinarności unikatowej, młodej dyscypliny, którą są nauki o komunikacji społecznej i mediach*. Seria wydawnicza Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego oraz Wydawnictwa Naukowego i Edukacyjnego SBP jest więc próbą wieloaspektowego spojrzenia na rzeczywistość, zarówno z perspektywy badawczej i akademickiej, ale również praktycznej i komercyjnej. Mamy książkę, która jest przede wszystkim ważnym zapisem czasów, świadkiem, po którą chętnie sięgną czytelnicy chcący dowiedzieć się, jak w pandemii funkcjonowaliśmy my i jakie perspektywy w opisie rzeczywistości przyjęły media. Otrzymaliśmy publikację, której blisko 200 stron skupia w sobie ekspercką wiedzę w ludzkiej szacie, podaną ciekawie i zrozumiale, a dotyczącą tematów, w których wszyscy mamy swój udział. To książka, która powinna znaleźć swoje miejsce na domowej półce, w uczelnianym gabinecie i na bibliotecznym regale.

JEDNA EPIDEMIA, RÓŻNE WRAŻLIWOŚCI

Zmianom, które zaszły, przyjrzało się z bliska dwunastu naukowców związanych z uczelniami w całej Polsce. Jednak perspektywy, które przyjęli, różnią się od siebie. I bynajmniej nie jest to wadą. Wręcz przeciwnie – bo kształty i zarysy, kolory i detale stają się czytelne dopiero wtedy, gdy popatrzymy na nie z oddalenia. Oto więc całość spraw widzimy przez pryzmat poszczególnych, wydawałoby się, niezwiązanych ze sobą wycinków rzeczywistości: z opisów naszych ludzkich odruchów, tych dobrych i tych złych, przeskakujemy do publicznych mediów i przyglądamy się z jaką rzetelnością informowały one społeczeństwo o kolejnych zachorowaniach i ich politycznych reperkusjach; dowiadujemy się, dzięki analizie treści tygodników, jaki obraz zmian w sektorze kultury wykreowała dyskusja medialna.

PARTIA X, PARTIA Y I EPIDEMIA

Uwaga, truizm: „Chętniej pomagamy wtedy, gdy zaspokojone są nasze własne potrzeby”. Nie dość, że wszyscy to wiemy, to jeszcze potwierdzono to badaniami. Co jednak dzieje się w sytuacji gdy potrzeba pomagania rozciąga się na lata, w mediach społecznościowych szaleją teorie spiskowe, w telewizji ścierają się światopoglądy, od wielu miesięcy nie wychodzimy z domu, a do tego właśnie straciliśmy pracę? A co jeśli przy tym wszystkim głosowaliśmy na partię X? A co jeśli na partię Y? Maria Baran, Katarzyna Hamer, Marta Marchlewska, Tomasz Baran i Krzysztof Kaniasty przeprowadzili badania na blisko 4 tys. osób, by móc ująć ich deklarowane postawy w sposób statystyczny. Pytania o konserwatyzm gospodarczy i obyczajowy, preferencje wyborcze, religijność czy obawy związane z koronawirusem pozwoliły badaczom na stworzenie szerokiego obrazu naszego społeczeństwa. Oto wyborcy jednych

partii częściej deklarowali niesienie pomocy niż wyborcy innych; osoby, które nie głosowały, udzielały jej najrzadziej; ci, których obawy w związku z epidemią były największe, nieśli pomoc najchętniej, a młodzi wspierali chętniej niż starsi. Badania ukazują nam zmienności i korelacje, ujęte na przestrzeni trzech epidemicznych miesięcy. Łatwych odpowiedzi nie ma, jak zawsze, natomiast niektóre z nich zaskakują.

INFOTAINMENT I EMOCJONALNE PODPOWIEDZI

W tym samym czasie media wykonywały swoją pracę, a głosy mówiące o kryzysie tradycyjnych kanałów informowania wcale nie milkły. Ich społeczna rola w tych zaostrożonych warunkach życia, w obliczu realnego zagrożenia, nabrała wyjątkowego znaczenia. Chaos informacyjny z pewnością nie sprzyjał niesieniu mentalnej pomocy. Ba, świadoma i agresywna dezinformacja, wytaczająca ciężkie działa skierowane w gmach nauki, miała się doskonale, wciąż zaopatrywana w świeże dostawy *fake newsów*. Czemu? Między innymi dlatego, że zmienił się model naszej konsumpcji mediów. Wszyscy widzimy, że szala, chyba już bezpowrotnie, zaczyna przeważać ku informacjom szybkim i intelektualnie niskokalorycznym, ku *infotainment*.

A co do epidemii – informowanie niejedno ma imię. Łukasz Szurmiński przeanalizował treści zawarte w „Wiadomościach” TVP, nie tylko te mówione. Treści na słynnych „paskach”, mapy, infografiki, cytaty i wykresy, choć powszechnie uważane za tło dla zasadniczej narracji, potrafią czynić cuda. To one bowiem „ustawiają” odbiór, suflują sposoby interpretacji i podszeptują „emocjonalne podpowiedzi”. I choć analiza dotyczy tylko materiałów traktujących o COVID-19, to rozpiętość podawanych informacji waha się od *Groźny wirus w Chinach* do *Opozycja atakowała także rząd i Telewizję Polską za rzekomy brak informacji o koronawirusie* (...).

TEN SPEKTAKL MA WIELU AKTORÓW

Nasza stara dobra znajoma, polaryzacja polityczno-społeczna, w ostatnim czasie nałożyła się na nową rzeczywistość, tą epidemiczną. W 2020 r. w punkcie ich przecięcia wybuchło potężne społeczne niezadowolenie – Strajk Kobiet. Jak pisze Alicja Waszkiewicz-Raviv, w tej mieszaninie na znaczeniu zyskują media wizualne. Nie paski w wiadomościach tym razem, ale zdjęcia i filmy, które tworzą istotny element „współczesnego spektaklu wizualnego”. I znowu – spektakl ten ma wielu aktorów. Medialne perspektywy, które składały się na opis ulicznych protestów, zapewniały drastycznie odmienne obrazy, z których wiele stało wobec siebie w ostrej kontrze, *wydarzenia ze Strajku Kobiet relacjonowały bowiem różnorodnie media* – pisze autorka. Zdjęcie, które jest przedmiotem jej analizy, przedstawia kobietą aktywistkę w ferworze ulicznego protestu. Czy jednak może nam ono powiedzieć coś więcej? – zdaje się pytać Waszkiewicz-Raviv. Jak za pomocą socjosemiotycznej analizy jednej fotografii możemy przyjrzyć się dokładniej aktywizmowi, społecznemu zaangażowaniu, kobiecej cielesności czy pozycji kobiet w społeczeństwie? Jak sam kadr i kąt ujęcia determinuje odbiór zdjęcia? Jakie treści za sobą niesie? Ważkie to pytania, bo, jak za Nicholasem Mirozefem stwierdza autorka: *By zobaczyć zmieniający się świat, będziemy musieli odrzucić (...) historyczne strategie. Musimy porównać odmienne momenty i oddalone przestrzenie. Musimy uczyć się widzenia z perspektywy innych ludzi, a także naszej własnej*.

ŚWIADEK CZASÓW NA PRZYSZŁOŚĆ

Choć więc perspektywy ujęcia tematu w tym tomie różnią się, to obiekt, który jest przedmiotem opisu, pozostaje jeden. Dzięki temu wielogłosowi możemy popatrzeć na polskie społeczeństwo i media w dobie epidemii z różnych perspektyw, pod odmiennymi kątami i w zmiennym oświetleniu. Dywersyfikacja naukowych opisów i wrażliwości daje nam pojęcie o kształcie, fakturze, wielkości i smaku przedmiotu. Jak więc smakuje Polska?

Książka jest świadkiem czasów, kadrem, w którym zapisano wycinek trudnej i zaskakującej rzeczywistości – stan mediów i ludzkiej zbiorowości w danym momencie. To ważny dokument, zapis istotny na przyszłość, dla wszystkich. Oby jednak pozostał historycznym przekazem, ryciną w starej książce, bez powtarzania się w historii.

PRAWO BIBLIOTECZNE



DZIAŁALNOŚĆ BIBLIOTECZNA A DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNA I GOSPODARCZA

Działalność biblioteczna, rozumiana jako podstawowa, statutowa działalność bibliotek, ma szczególną regulację w ustawie o bibliotekach. Głównym wyznacznikiem tej działalności jest art. 4 powyższej ustawy, określający w ust. 1, co wchodzi w zakres podstawowych zadań bibliotek.

Pierwszorzędnym kontekstem systemowym tak postrzeganej działalności bibliotecznej jest działalność kulturalna, unormowana w ustawie o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (zwanej dalej „ustawą o działalności kulturalnej”). Wskazuje na to odesłanie do tej ustawy, zawarte w art. 2 ustawy o bibliotekach.

Poza tym działalnością, do której działalność biblioteczna jest często w praktyce odnoszona, jest działalność gospodarcza, dla której podstawową regulację stanowi ustawa Prawo przedsiębiorców.

Dobrą ilustracją dla tych systemowych zależności stanowią orzeczenia sądowe, dotyczące opodatkowania podatkiem od nieruchomości podmiotów, prowadzących działalność związaną z kulturą, w tym działalność kulturalną.

DZIAŁALNOŚĆ BIBLIOTECZNA TO DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNA

Identyfikowanie działalności bibliotecznej jako działalności kulturalnej nie powinno budzić żadnych wątpliwości, zarówno w przedmiotowo-merytorycznym, jak i podmiotowo-organizacyjnym aspekcie.

Jeżeli chodzi o podstawowe zadania bibliotek, to odpowiadają one zakresowo definicji działalności kulturalnej, określonej jako działalność pole-

gająca na tworzeniu, upowszechnianiu i ochronie kultury (art. 1 ust. 1 ustawy o działalności kulturalnej), w tym zwłaszcza w obszarze upowszechniania kultury, którego ewidentnym przejawem jest w szczególności udostępnianie przez biblioteki ich zbiorów.

Z kolei odnośnie do kwestii podmiotowych zauważyć należy, że wśród form organizacyjnych, w jakich działalność kulturalna może być prowadzona, ustawodawca wyraźnie wyszczególnił m.in. biblioteki (art. 2 ustawy o działalności kulturalnej). W przypadku zatem utworzenia i działania jednostki bibliotecznej, czyli jednostki, która może być traktowana jako biblioteka w rozumieniu ustawy o bibliotekach, oczywistym jest, że przedmiotem działania tej jednostki jest przede wszystkim działalność biblioteczna, a tym samym działalność kulturalna.

Działalność biblioteczna jako działalność kulturalna może być prowadzona nie tylko przez biblioteki, funkcjonujące w formule jednostek sektora finansów publicznych, w tym samorządowe biblioteki publiczne, ale również przez biblioteki, tworzone przez podmioty spoza tego sektora, np. przez organizacje pozarządowe.

W tym kontekście sygnalizacji wymaga art. 4 ust. 1 ustawy o działalności kulturalnej, mający zastosowanie w przypadku tego rodzaju „niepub-

licznych” bibliotek. Przewiduje on, że osoby prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej, których podstawowym celem statutowym nie jest prowadzenie działalności kulturalnej, mogą prowadzić taką działalność w szczególności w formie m.in. bibliotek.

Powyższy przepis jest istotny dla omawianego zagadnienia dlatego, że wyraźnie łączy on prowadzenie biblioteki przez określony podmiot, np. stowarzyszenie, z prowadzeniem działalności kulturalnej. Decyzja o utworzeniu biblioteki, podjęta przez jej organizatora, niezależnie od jego statusu, jest zatem równoznaczna z wolą prowadzenia działalności kulturalnej w tym bibliotecznym zakresie.

DZIAŁALNOŚĆ BIBLIOTECZNA TO NIE DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA

Działalność biblioteczna jako działalność kulturalna nie jest zarobkową działalnością gospodarczą. Wniosek taki wynika z art. 3 ust. 2 ustawy o działalności kulturalnej, który stanowi, że działalność kulturalna określona w art. 1 ust. 1 tej ustawy nie stanowi działalności gospodarczej w rozumieniu odrębnych przepisów.

Choć te odrębne przepisy nie zostały sprecyzowane, zasadne jest przyjęcie, że odesłanie to dotyczy podstawowej dla działalności gospodarczej regulacji, którą stanowi ustawa Prawo przedsiębiorców. W art. 3 definiuje ona działalność gospodarczą jako zorganizowaną działalność zarobkową. W wymiarze podmiotowym, jak sama nazwa wskazuje, ustawa ta adresowana jest do przedsiębiorców, czyli podmiotów, które koncentrują się na prowadzeniu tej zarobkowej działalności.

Co prawda w ustawie o bibliotekach, w przeciwieństwie do ustawy o muzeach (por. art. 1 tej ustawy), brak również wyraźnego stwierdzenia, że biblioteka jest jednostką organizacyjną nienastawioną na osiągnięcie zysku. To, że biblioteka taką właśnie jednostką również jest, nie powinno jednak ulegać wątpliwości, o czym świadczą w szczególności następujące okoliczności.

Po pierwsze, jeżeli chodzi o zasady finansowania bibliotek, sprowadzają się one do obowiązku zapewnienia bibliotece przez jej organizatora m.in. środków na prowadzenie działalności bibliotecznej, zwłaszcza zakup materiałów bibliotecznych (art. 9 ust. 2 ustawy o bibliotekach), co w przypadku bibliotek publicznych, funkcjonujących w formule instytucji kultury, odbywa się w ramach przekazywanych bibliotece stosownych

dotacji (art. 28 ust. 3 ustawy o działalności kulturalnej).

W związku z tym biblioteka, której koszty działania pokrywa jej organizator, nie musi co do zasady pozyskiwać w tym celu dodatkowych środków, generowanych w postaci zysku z własnej działalności. Nawet jeśli środki takie są przez bibliotekę uzyskiwane, mają one uzupełniający, uboczny charakter.

Po drugie, należy zauważyć, że ustawa o bibliotekach przewiduje istotne ograniczenia odnośnie do odpłatnego charakteru podstawowej działalności bibliotek, gdyż w myśl art. 14 tej ustawy usługi bibliotek, poza wyjątkami, określonymi w ust. 2 tego artykułu, są co do zasady bezpłatne. Poza tym wysokość opłat, pobieranych wyjątkowo w tym zakresie, nie może przekraczać kosztów wykonania usługi (art. 14 ust. 3 ustawy o bibliotekach), czyli pobieranie tych opłat nie powinno generować zysku, decydującego o istocie zarobkowej działalności gospodarczej.

Po trzecie, biorąc pod uwagę kontekst podmiotowo-rodzajowy, biblioteki nie mają statusu przedsiębiorców, nawet jeżeli ubocznie generują określone, dodatkowe dochody ze swojej działalności. Świadczy o tym najwymowniej to, że w systemie prawnym nie została przewidziana możliwość wpisania biblioteki do rejestru przedsiębiorców w Krajowym Rejestrze Sądowym. Stanowi to dodatkowy, systemowy argument przemawiający za niezasadnością traktowania działalności bibliotecznej jako zarobkowej działalności gospodarczej w rozumieniu Prawa przedsiębiorców.

ASPEKT PODATKOWY DZIAŁALNOŚCI BIBLIOTECZNEJ

Status działalności bibliotecznej jako działalności kulturalnej, która nie powinna być identyfikowana z działalnością gospodarczą, ma praktyczny wymiar, czego ilustrację stanowią zasady opodatkowania, wynikające z przepisów podatkowych, odnoszących się do różnego rodzaju działalności, w tym przepisów ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, w ramach których unormowany został m.in. podatek od nieruchomości.

W omawianym kontekście sygnalizacji wymaga zwłaszcza art. 5 powyższej ustawy, który różnicuje wysokość maksymalnych stawek podatku od nieruchomości w zależności od rodzaju gruntów i budynków lub ich części, wśród których wyszczególnione zostały m.in. budynki: mieszkalne, zwią-

zane z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz pozostałe.

W tym podatkowym kontekście istotne wskazania zawierają orzeczenia sądowe. Na przykład w wyroku z 14 sierpnia 2018 r. (sygn. akt II FSK 6/17) NSA stwierdził m.in., że „prowadzenie działalności »związanej z kulturą« nie jest tożsame z »prowadzeniem działalności kulturalnej«, o której mowa w art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej”.

Uzasadniając to stanowisko Sąd podniósł, iż „okoliczność, że dana działalność w jednym z jej aspektów wiąże się z kulturą, nie pozbawia jej cech działalności gospodarczej (...). Dokonując wykładni przepisów ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej nie można pominąć, że zgodnie z jej art. 3 ust. 2 wyłącznie działalność kulturalna w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej nie stanowi działalności gospodarczej w rozumieniu odrębnych przepisów. Jest to tworzenie, upowszechnianie i ochrona kultury, które należy rozumieć jako ściśle określony cel, w jakim jest ona podejmowana i realizowana. W przypadku form organizacyjnych działalności kulturalnej, o których stanowi art. 2 ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej tego rodzaju działalność nienastawiona na zysk musi być zatem realizowana jako statutowa działalność danego podmiotu”.

Ponieważ działalność biblioteczna nie jest działalnością nastawioną na zysk oraz jest prowadzona w jednej z form działalności kulturalnej, wyszczególnionych w art. 2 ustawy o działalności kulturalnej (por. uwagi wyżej), działalność ta jest nie tylko działalnością związaną z kulturą, ale także działalnością kulturalną w rozumieniu art. 1 ust. 1 powyższej ustawy.

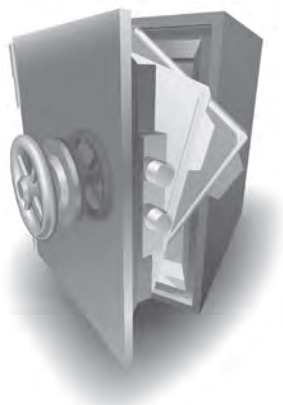
Dla bibliotek jest wobec tego istotna inna konkluzja, zawarta w powyższym wyroku. Chodzi o konstatację, że „prawidłowe ustalenie charakteru działalności prowadzonej przez podatnika ma znaczenie dla ustalenia właściwej stawki podatku od nieruchomości, gdyż zgodnie z art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu

i prowadzeniu działalności kulturalnej działalność określona w art. 1 ust. 1 nie stanowi działalności gospodarczej w rozumieniu odrębnych przepisów. Oznacza to, że wszystkie podmioty prowadzące działalność kulturalną są opodatkowane tak, jak podmioty nieprowadzące działalności gospodarczej, a więc według stawek pozostałych”.

Podobny pogląd NSA przedstawił w wyroku z 3 sierpnia 2018 r. (sygn. akt II FSK 2108/16, Lex nr 2564542). W wyroku tym Sąd stwierdził m.in., że „należy zdecydowanie odróżnić sytuację, w której mamy do czynienia z podmiotem prowadzącym działalność związaną z kulturą, od podmiotu prowadzącego działalność kulturalną. Pojęcia »działalności związanej z kulturą« nie można utożsamiać z określeniem »prowadzenia działalności kulturalnej«. Jedynie podmiot »prowadzący działalność kulturalną«, będzie mógł być opodatkowany stawką preferencyjną podatku od nieruchomości, tzw. pozostałą na podstawie przepisów art. 5 ust. 1 pkt 2e u.p.o.l. w zw. z przepisami art. 2 i art. 3 ust. 2 ustawy z 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Do uznania zatem, że podmiot prowadzi działalność kulturalną nie wystarczy zachowanie jedynie zewnętrznej formy organizacyjnej działalności kulturalnej (np. prowadzenie kina, posiadanie sali kinowej), lecz powinny być spełnione przez dany podmiot wszystkie pozostałe kryteria określone w ustawie z 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej”.

Podmioty prowadzące działalność związaną z kulturą należy w związku z powyższym podzielić na podmioty, które prowadzą działalność kulturalną w rozumieniu ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, czyli działalność społecznie użyteczną, nienastawioną na osiągnięcie zysku, np. działalność w formie biblioteki, oraz podmioty, które prowadzą działalność związaną z kulturą w celach komercyjnych, w ramach zarobkowej działalności gospodarczej, czyli jako przedsiębiorcy, np. komercyjni wydawcy.

RAFAŁ GOLAT
Radca prawny w Warszawie



Ochrona danych osobowych w pracy bibliotekarza Doświadczenia i praktyka

Naruszenie w Santander Bank może dotyczyć także bibliotek

W lutym 2022 r. Prezes UODO nałożył na Santander Bank karę w wysokości ok. 0,5 mln zł, w związku z korzystaniem przez byłego pracownika z systemu, w którym były dane pracowników banku. Prezes UODO uzasadnił nałożenie kary faktem, że były pracownik banku posiada nieuprawniony dostęp do profilu płatnika na Platformie Usług Elektronicznych ZUS (PUE ZUS). W wyniku tego mógł on przeglądać znajdujące się na profilu dane osób zatrudnionych w banku. I jak zauważył bank, skorzystał z tej możliwości i już po zakończeniu współpracy uzyskał dostęp do systemu. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że sprawa jest jasna, a wymierzona kara jak najbardziej zasadna. Jednakże kara dla banku skłoniła mnie do uważniejszego przyjrzenia się, na ile skutecznie administratorzy, u których jestem IOD odbierają dostęp do systemów informatycznych byłym pracownikom. Wyniki tego przeglądu są nie tyle zaskakujące, co przerażające. I bardzo pouczające.

SYSTEMY ZARZĄDZANE PRZEZ ZEWNĘTRZNY PODMIOT – TYKAJĄCA BOMBA

Przegląd wraz z moim zespołem rozpoczęliśmy od Płatnika oraz PUE ZUS. O ile z Płatnikiem sprawa okazała się prosta, bo każdy administrator samodzielnie nim zarządza, o tyle z PUE ZUS już

tak nie jest. Platforma PUE ZUS jest administrowana przez ZUS, który na podstawie wniosku płatnika daje i odbiera dostęp do platformy. Wniosek składa się poprzez odpowiedni formularz udostępniony na stronie internetowej ZUS. Istotne jest to, że płatnik (biblioteka) nie jest w stanie w żaden sposób zweryfikować, kto aktualnie ma dostęp do jego PUE ZUS i czy złożony przez niego wniosek o odebranie dostępu został zrealizowany. Zgodnie z deklaracją ZUS, dostęp jest odbierany natychmiast po otrzymaniu wniosku, jednakże biblioteka nie jest w stanie w żaden sposób tego zweryfikować. Co więcej nie będzie widzieć w systemie, czy były pracownik nie zalogował się do systemu po zakończeniu pracy. Możliwe jest przecież, że wniosek zostanie wysłany przez bibliotekę przez platformę ePUAP po godzinach pracy ZUS lub w weekend i zanim zostanie zrealizowany, były pracownik będzie mógł zalogować się do systemu. Tym bardziej, że do uwierzytelnienia korzysta z prywatnych danych (profil zaufany).

Muszę tutaj zwrócić uwagę, że biblioteka w przypadku kontroli musi być w stanie wykazać, że przekazała skutecznie do ZUS wniosek o odebranie uprawnień użytkownikowi. Czasami nawet po wielu latach od jego odejścia, ponieważ w inny sposób nie jest w stanie sprawdzić w systemie, czy dostęp został odebrany. Dlatego rekomenduję zweryfikowanie w ZUS listy aktywnych użytkowników

ków. W szczególności może okazać się, że dostęp w dalszym ciągu do PUE ZUS ma być dyrektor biblioteki, któremu nikt podczas odchodzenia ze stanowiska nie odebrał dostępu (w zasadzie sam powinien był zadbać o wysłanie stosowanego pisma do ZUS). Mówiąc krótko, moim zdaniem o naruszenie analogicznego do banku Santander jest przy aktualnym sposobie działania PUE ZUS, bardzo łatwo.

Poza PUE ZUS biblioteki często mają także inne systemy zarządzane przez zewnętrznych dostawców, które generują podobne ryzyko, związane z nieskutecznym odebraniem dostępu. Rekomendowałabym okresowe (np. raz na pół roku) przeglądanie wszystkich użytkowników i ich uprawnień. Jeżeli pracownik biblioteki nie widzi ich w systemie (analogicznie jak w PUE ZUS), niezbędne jest poproszenie o raport z takiego przeglądu od podmiotu, który zarządza systemem.

BRAK OSOBY ODPOWIEDZIALNEJ ZA ODEBRANIE DOSTĘPU

To jest drugi problem, z którym wiele podmiotów mierzy się na co dzień. Każdy sądzi, że za odebranie dostępu odpowiada kto inny. Szczególnie dotyczy to systemów kadrowo-płacowych, gdzie informatyk zakłada, że dostęp odbierze pracownik kadr, a pracownik wierzy w to, że informatyk pilnuje dostępu i odbiera je byłym pracownikom. W praktyce dostępy nie są w ogóle odbierane. Jeżeli program dostępny jest jedynie lokalnie, ryzyko jest mniejsze, niż w przypadku programów dostępnych przez przeglądarkę internetową lub aplikację mobilną. W celu uniknięcia takich sytuacji, zalecałabym opracowanie zestawienia programów/systemów oraz osób, odpowiedzialnych za odbieranie uprawnień byłym pracownikom. Jeżeli

wszystkimi systemami zarządza dyrektor, należyta staranność wymaga, aby przed odejściem przekazał uprawnienia administratora innej osobie, która będzie mogła zarządzać użytkownikami. A także odebrał sobie uprawnienia samodzielnie lub poinformował o konieczności odebrania uprawnień. Niedopuszczalne jest, aby przekazywał swoje konto (np. do systemu kadrowego, systemu bibliotecznego) nowej osobie. Przepisy o ochronie danych osobowych wymagają rozliczalności działań w systemach informatycznych, zatem każdy użytkownik musi działać na własnym koncie.

BRAK KONTROLI NAD OPROGRAMOWANIEM

Często moi klienci dziwią się, czemu podczas audytów bardzo dokładnie weryfikuję, jakie oprogramowanie jest u nich wykorzystywane. W praktyce okazuje się, że w wielu organizacjach tych programów jest bardzo dużo. A im więcej, tym mniejsza nad nimi kontrola. Brak inwentaryzacji wszystkich wykorzystywanych programów, wraz z informacją kto nimi administruje, prowadzi często do sytuacji, że po odejściu pracownika, okazuje się że nikt nie ma dostępu do CMS strony internetowej biblioteki lub jej Fanpage. Czasami problem pojawia się po wielu miesiącach, dopiero gdy ktoś chce uzyskać dostęp do tego programu. Moje doświadczenie uczy, że niezbędne jest regularne dokonywanie przeglądu użytkowników i programu, w przeciwnym wypadku, bardzo szybko traci się nad tym kontrolę, a to może prowadzić do naruszenia ochrony danych i w konsekwencji kary finansowej.

SYLWIA CZUB-KIEŁCZEWSKA
WRC CONSULTING

Janina Wądołkowska

W lipcu 2022 r. minie 47. rocznica śmierci zasłużonej bibliotekarki Janiny Wądołkowskiej, pracownika Biblioteki Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu i Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu.

Janina Maria Staniszevska urodziła się 10 października 1896 r. w Suwałkach w rodzinie Stanisława Staniszevskiego i Anny z domu Fiszer. Ojciec był adwokatem.

Po szkole powszechnej uczęszczała do gimnazjum filologicznego w Krakowie, które ukończyła w 1914 r. Naukę kontynuowała na Wydziale Humanistycznym Towarzystwa Kursów Naukowych w Warszawie, następnie w latach 1916-1922 studiowała historię na Wydziale Filozoficznym, sekcji humanistycznej, Uniwersytetu Warszawskiego. Absolutorium uzyskała w 1924 r.

Równolegle w latach 1918-1920 pracowała w Towarzystwie Naukowym Warszawskim przy pracach związanych z kontynuacją Bibliografii Ludwika Finkla, a w latach 1920-1924 jako bibliotekarka w tamtejszej Bibliotece.

W latach 1924-1930 była nauczycielką na kursach dla dorosłych i uniwersytecie dla młodocianych Wydziału Magistratu m.st. Warszawy.

Bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej zamieszkała w Krakowie. Tam w okresie od 17 marca 1945 r. do 31 maja 1945 r. pracowała jako urzędniczka w Zarządzie Miejskim. Jednak szukała pracy w bibliotece. Od 1 czerwca 1945 r. do 31 maja 1946 r. pracowała w Dziale Przybytków w Bibliotece Jagiellońskiej.

W czerwcu 1946 r. przeniosła się do Warszawy, gdzie podjęła pracę w Polskim Czerwonym Krzyżu na stanowisku kierownika referatu. Tamże pracowała do 15 lutego 1947 r.

W związku z wyjazdem córki Anny na studia przeprowadziła się do Wrocławia. 19 kwietnia 1949 r. zatrudniła się w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu na stanowisku pracownika umysłowego.



10.10.1896 – 22.07.1975

Jako osoba znająca języki obce została przydzielona do zadań związanych z porządkowaniem zbiorów zabezpieczonych. W 1949 r. ukończyła trzytygodniowy kurs katalogowania prowadzony przez Bibliotekę Uniwersytecką we Wrocławiu. 26 listopada 1949 r. zdała wewnętrzny egzamin bibliotekarski. W opinii przełożonych była pracownikiem posiadającym wysokie kwalifikacje zawodowe, charakteryzującym się ponadprzeciętnym zdyscyplinowaniem i punktualnością, osobą bardzo skrupulatną i dokładnie wykonującą wszystkie zadania. W Bibliotece Uniwersyteckiej pracowała do 31 stycznia 1951 r.

Następnie w lutym 1951 r. zatrudniła się w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Z tego okresu pochodzi opracowany przez nią *Wykaz czasopism-poloników Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu* [maszynopis powielany], który ukazał się w 1953 r. We wrześniu 1958 r. wróciła do pracy w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu na stanowisko starszego bibliotekarza, obejmując funkcję kierownika Oddziału Opracowania Druków Ciągłych Nowych. W Bibliotece Uniwersyteckiej pracowała do końca pracy zawodowej. W lipcu 1961 r. przeszła na emeryturę.

Jej mężem był Ignacy Wądołkowski. Miała dwoje dzieci: syna Waclawa (ur. 1925) oraz córkę Annę (ur. 1926).

Zmarła 22 lipca 1975 r. we Wrocławiu. Pochowana została na Powązkach w Warszawie w grobie rodzinnym.

EMILIA CZERNIEJEWSKA, MAREK DUBIŃSKI

■ „SIŁA LEKTURY W CZASIE ZAGROŻENIA” – SEMINARIUM SBP

3 czerwca br. w Centralnej Bibliotece Wojskowej odbyło się seminarium zorganizowane przez SBP. Wydarzenie poprzedziło pierwszy dzień obrad Krajowego Zjazdu Delegatów SBP. Uczestników powitała dr Barbara Budyńska, p.o. przewodniczącej SBP w kadencji 2017-2021. Następnie, Beata Czekaj-Wiśniewska, zastępca dyrektora CBW ds. Ochrony i Promocji Zbiorów powitała zgromadzonych w imieniu dyrektora CBW – dr. Jana Tarczyńskiego. Prelegenci: dr Zofia Zasacka z Biblioteki Narodowej przedstawiła oczekiwania czytelnicze Polaków, w oparciu o wyniki raportów BN „Stan czytelnictwa książek w Polsce w pierwszym kwartale 2022” oraz „Stan czytelnictwa książek w Polsce w drugim roku pandemii (2021-2022)”; dr Ewa Odachowska-Rogalska z Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie omówiła „Dano Ci życie, które jest tylko opowieścią... Jakość narracji a jakość życia – od treści do nadania sensu”; dr Monika Kamper-Kubańska z Państwowej Uczelni Zawodowej we Włocławku omówiła rolę książki i czytelnictwa w pracy z osobami zagrożonymi wykluczeniem. Po przerwie wystąpili przedstawiciele sponsorów: Adam Sieradzki z ebookpoint BIBLIO z prezentacją „Nieskończenie wiele wcieleń – książka” oraz Piotr Kołacz – IBUK libra, który opowiedział o likwidowaniu barier w dostępie do treści edukacyjnych na przykładzie platformy IBUK Libra. Kolejni prelegenci: dr Wanda Matras-Mastalerz z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie omówiła znaczenie literatury w sytuacjach kryzysowych; Maria Deskur z Fundacji Powszechnego Czytania i wydawnictwa Słowne omówiła temat książki jako lekarstwa na traumę.

■ KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW SBP

W dniach 3-4 czerwca 2022 r. w gmachu Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie odbył się Krajowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Oficjalne otwarcie Zjazdu rozpoczęło się wprowadzeniem sztandaru SBP i powitaniem delegatów oraz gości przez dr Barbarę Budyńską, p.o. prze-

wodniczącej SBP w kadencji 2017-2021. Minutą ciszy uczczono pamięć członków SBP zmarłych w kadencji 2017-2021. Upamiętniono Joannę Pasztaleniec-Jarzyńską (1949-2021), przewodniczącą SBP w latach 2017-2021, która otrzymała pośmiertnie Złoty Krzyż Zasługi. Odznaczenie z rąk Mateusza Adamkowskiego, dyrektora Departamentu Mecenatu Państwa MKiDN, odebrał Paweł Malinowski, siostrzeniec śp. Joanny Pasztaleniec-Jarzyńskiej.

Tradycyjnie, podczas pierwszego dnia obrad KZD wręczono odznaczenia i medale SBP.

Medal „W Dowód Uznania” przyznano: dr Agacie Arkabus (przewodniczącej Sekcji Bibliotek Pedagogicznych i Szkolnych), Sylwii Czacharowskiej (przewodniczącej Konferencji Dyrektorów Bibliotek Pedagogicznych), Krzysztofowi Dąbkowskiemu (członkowi ustępującego Zarządu Głównego SBP), Andrzejowi Jagodzińskiemu (członkowi ustępującego Zarządu Głównego SBP), Małgorzacie Sierzędze (przewodniczącej Zarządu Okręgu w Rzeszowie w kadencji 2017-2021), dr hab. Mai Wojciechowskiej, prof. UG (przewodniczącej Komisji Zarządzania i Marketingu).

Odznakę Honorową SBP otrzymali: Bożena Chlebicka-Abramowicz (członek ustępującego Zarządu Głównego SBP), Maria Kycler (przewodnicząca Sekcji Bibliotek Naukowych), Teresa Leśniak (długoletni członek SBP, długoletnia dyrektor Krośnieńskiej Biblioteki Publicznej), Małgorzata Furgał (członek ustępującego Zarządu Głównego SBP), Paweł Pioterek (członek ustępującego Zarządu Głównego SBP).

Wręczono ponadto Listy Gratulacyjne: Teresie Klonowskiej (długoletniemu członkowi SBP) – w uznaniu za 67-letni staż członkowski w SBP oraz inicjatywę utworzenia Oddziału SBP w Inowrocławiu w 1955 r., Annie Godowskiej (przewodniczącej Zarządu Okręgu SBP w Kielcach) – za zasługi dla Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz w podziękowaniu za dotychczasowe zaangażowanie w działalność na rzecz środowiska bibliotekarskiego.

Po wystąpieniu dr Barbary Budyńskiej, p.o. ustępującej przewodniczącej SBP, głos zabrali zaproszeni goście: dr Tomasz Makowski, dyrektor Biblioteki Narodowej; Danuta Szewczyk-Kłós, przewodnicząca Konferencji Dyrektorów Bibliotek

Akademickich Szkół Polskich; Jacek Królikowski, prezes Zarządu FRSI oraz Teresa Leśniak, długoletni dyrektor Krośnieńskiej Biblioteki Publicznej i członek SBP.

W dalszej części Zjazdu delegaci przyjęli:

- sprawozdania za kadencję 2017-2021 z działalności Zarządu Głównego SBP; ogniw terenowych SBP; sekcji, komisji i zespołów problemowych ZG SBP; skarbnika; Głównego Sądu Koleżeńskiego i Głównej Komisji Rewizyjnej,
- zmiany w Statucie SBP,
- *Strategię SBP na lata 2021-2029*,
- *Program działania SBP na lata 2021-2025*,
- Regulaminy działania: Zarządu Głównego SBP, Głównej Komisji Rewizyjnej, Głównego Sądu Koleżeńskiego.

Podczas Zjazdu dokonano wyboru władz SBP na kadencję 2021-2025: przewodniczącego, Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rewizyjnej, Głównego Sądu Koleżeńskiego. W drugim dniu obrad Krajowy Zjazd Delegatów nadał godność Członka Honorowego SBP czterem osobom:

- Sylwii Błaszczak – okręg śląski SBP,
- Elżbiecie Górskiej – okręg mazowiecki SBP,
- Janinie Małgorzacie Halec – okręg wielkopolski SBP,
- Joannie Pasztaleniec-Jarzyńskiej (pośmiertnie) – okręg mazowiecki SBP.

WŁADZE SBP W KADENCJI 2021-2025:

Przewodnicząca SBP

dr Barbara Budyńska (okręg mazowiecki, Biblioteka Narodowa)

Wiceprzewodniczący

Anna Godowska (okręg świętokrzyski, WBP Kielce)

Jerzy Woźniakiewicz (okręg małopolski, WBP Kraków)

Sekretarz Generalny

Joanna Potęga (okręg mazowiecki, Biblioteka Główna Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie)

Skarbnik

Bożena Chlebicka-Abramowicz (okręg mazowiecki, Biblioteka Główna Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie)

Członek ZG ds. okręgów

Łukasz Załęski (okręg mazowiecki, Biblioteka Publiczna w Piasecznie)

Członek ZG ds. sekcji, komisji, zespołów problemowych

Marzena Przybysz (okręg mazowiecki, Biblioteka Narodowa)

Pozostali członkowie ZG:

Artur Borzęcki (okręg lubelski, MBP w Kraśnymstawie),

Andrzej Czapnik (okręg łódzki, GBP w Nieborowie),

Paweł Dobrzelecki (okręg śląski, MBP w Zabrzu),

Tomasz Grabiński (okręg dolnośląski, MBP w Kamiennej Górze),

Bożena Lech-Jabłońska (okręg lubelski, WBP w Lublinie),

Katarzyna Pawluk (okręg opolski, MBP w Opolu),

Paweł Pioterek (okręg wielkopolski, Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu),

Joanna Szymczak-Rydzel (okręg łódzki, Biblioteka Miejska w Łodzi).

Oprac. Małgorzata Dargiel-Kowalska

■ POSIEDZENIA ZG SBP

8 i 24 czerwca br. odbyły się spotkania online członków ZG SBP w kadencji 2021-2025. Spotkania prowadziła przewodnicząca SBP dr Barbara Budyńska. Podczas pierwszego posiedzenia ukonstytuował się ZG SBP. Natomiast drugie spotkanie miało charakter organizacyjno-informacyjny. Członkowie m.in. poznali pracowników Biura ZG SBP, określili wstępny zakres prac na drugie półrocze br. oraz zdecydowali o tym, którymi okręgami z ramienia ZG SBP będą opiekować się w obecnej kadencji.

■ 41. SPOTKANIE ZESPOŁU DS. BIBLIOGRAFII REGIONALNEJ ZG SBP

Spotkanie Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej ZG SBP „Specyfika regionów – bibliografie i zbiory regionalne” odbyło się w dniach 9-10 czerwca br. w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Emanuela Smółki w Opolu. W spotkaniu uczestniczyło ponad 50 przedstawicieli bibliotek publicznych, pedagogicznych, uczelnianych, Biblioteki Narodowej, a także innych typów bibliotek. W trakcie obrad rozpatrywano kwestie bibliografii i zbiorów regionalnych oraz ich rolę w dokumentowaniu niepowtarzalności poszczególnych regionów Polski.

Uczestnicy dzielili się m.in. inicjatywami na wykorzystywanie regionalnych zasobów w działalności edukacyjnej, kulturalnej i promocyjnej bibliotek. Zbiory i bibliografie regionalne odzwierciedlają specyfikę regionów, służą promocji biblioteki, regionu, przyczyniają się do rozwoju czytelnictwa. Zaprezentowano osiągnięcia Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Emanuela Smółki w Opolu dotyczące bibliografii regionalnej i działalności regionalistycznej. O specyfice zbiorów regionalnych, pracach bibliograficznych i prowadzonych działaniach regionalistycznych mówili bibliografowie z: Jeleniogórskiego Centrum Informacji i Edukacji Regionalnej „Książnicy Karkonoskiej”, Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie. Spotkania Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej ZG SBP mają duże znaczenie dla poszerzania wiedzy o regionach oraz sposobach dokumentowania i promowania ich specyfiki. W trakcie spotkania akcentowano ważność spotkań Zespołu dla wymiany doświadczeń, pozyskiwania nowych pomysłów i inspiracji do dalszej pracy w poszczególnych bibliotekach. Dzięki temu bibliografie regionalne mogą rozwijać się, są unowocześniane i dostosowywane do standardów nowoczesnego bibliotekarstwa i oczekiwań użytkowników.

■ UROCZYŚĆ 100-LECIA MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W RADOMIU

15 czerwca br. odbyła się uroczysta gala obchodów 100-lecia radomskiej biblioteki. Jubileusz był sposobnością do spotkania i wspólnego świętowania w gronie bibliotekarzy i czytelników w Kamienicy Deskurów podczas trwającej 44. Radomskiej Wiosny Literackiej. Jubileusz uświetnił recital Marcina Wieczorka. W uroczystościach wzięły udział m.in.: Elżbieta Stefańczyk – redaktor naczelna miesięcznika „Bibliotekarz”, przewodnicząca SBP w latach 2005-2017 oraz Marzena Przybysz – przedstawicielka Zarządu Głównego SBP oraz Zarządu Okręgu SBP w Warszawie. Został także odczytany list gratulacyjny dr Barbary Budyńskiej, przewodniczącej SBP. Dyrektor radomskiej ksiąźnicy, Przemysław Czaja wyróżnił także pamiątkowym medalem i dyplomem bibliotekarki, które przez lata sprawowały w zarządzie okręgu radomskiego ważne funkcje: Mariolę Turek (za długoletnią pracę w bibliotece) oraz Teresę Majdak (jako zasłużoną dla zawodu bibliotekarza). Takie samo wyróżnienie otrzymały również: jako Bibliotekarz Roku 2013 – przewodnicząca okręgu radomskiego – Ilona Michalska-Masiarz; Marta Trojanowska – laureatka tego zaszczytnego tytułu za 2017 rok; Kinga Olbromska-Miłosz, Bibliotekarz Roku 2019.

MARZENA PRZYBYSZ

Informacje dotyczące działalności Stowarzyszenia dostępne są także na <http://www.sbp.pl/sbp/dzialalnosc>.



Stron 236, cena 45,00 zł

Już w sprzedaży publikacja z serii „Biblioteki – Dzieci – Młodzież”

Magdalena Paul, Michał Zajac

Otwarli / ostrożni / niezdecydowani

opinie i postawy bibliotekarzy publicznych względem kontrowersyjnych książek dla dzieci

Autorzy skupiają się na funkcjonowaniu kontrowersyjnych książek dla dzieci w bibliotekach. Na ich pojawianiu się w bibliotekach lub znikaniu z bibliotecznego półki. W publikacji Czytelnik odnajdzie odpowiedzi na pytania: Dlaczego dana książka została uznana za kontrowersyjną? Dlaczego podjęto wobec niej właśnie taką, a nie inną decyzję i czy była to decyzja uzasadniona? I szerzej – jaka jest i jaka powinna być rola bibliotekarza w mediowaniu dostępu czytelników do książek?

Zamówienia: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP (wydawnictwo.sbp.pl ; sprzedaz@sbp.pl)

■ WIECZÓR Z POWIEŚCIĄ GROZY

W dniu 22 kwietnia br. w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy odbyło się spotkanie z Kamilem Staniszkim, dziennikarzem, pisarzem i blogerem, poświęcone jego najnowszej powieści zatytułowanej *Pętla*. Książka ukazała się nakładem wydawnictwa Vesper pod koniec ubiegłego roku. Jej akcja toczy się w skrywającej mroczne tajemnice zapadłej wsi na Lubelszczyźnie. Bohaterem jest przeżywający zawód miłosny Rafał, czterdziestokilkuletni polonista, który po rozstaniu z dziewczyną podejmuje próbę samobójczą. Prowadzi to w konsekwencji do kolejnych niewyjaśnionych i niepokojących zdarzeń, w które obfituje akcja *Pętli*. Sam główny bohater, prowadzony przez niego rozbudowany monolog wewnętrzny i zaprawione gorzką ironią przemyślenia, przywodzą nieco na myśl postać Adasia Miauczynskiego (kreowaną przez Marka Kondrata) z filmu „Dzień świra”. Jak podkreślał autor powieści, w utworze widoczne są także pewne wątki autobiograficzne, odnoszące się zarówno do opisu ukazywanych miejsc, jak i postaci. *Pętlę* jako powieść grozy, zgodnie z kanonami gatunku, charakteryzuje złowroga atmosfera i narastające poczucie niepokoju. Wśród recenzji pracy pojawiają się porównania do twórczości mistrza gatunku Grahama Mastertona. Wszystko to sprawia, iż powieść stanowi niemal gotowy materiał na scenariusz filmowy.

Poza najnowszą powieścią K. Staniszek opowiadał także o innych utworach swojego autorstwa. Jego debiutem literackim było opublikowane w 2001 r. na łamach „Nowej Fantastyki” opowiadanie „Gracz”. W okresie późniejszym wydał także dwie powieści kryminalne zatytułowane *Kocia mordą* oraz *Zemsta ma smak czerwieni*. Jedno z ostatnich opowiadań zatytułowane „Nagła śmierć” opublikowane zostało w zbiorowej pracy *Zaraza*, pierwszym tomie antologii „Grobowiec” (Wydawnictwo Vesper, Czerwonak 2021). Akcja utworów K. Staniszka nierzadko toczy się w rodzinnym mieście autora, Piasecznie. Redaguje on



Fot. ze zbiorów biblioteki

tam lokalną gazetę „Kurier Południowy”. Praca dziennikarska, jak sam wskazywał w czasie spotkania, dostarcza mu wielu inspiracji, także na niwie twórczości literackiej.

Literatura grozy i powieści kryminalne nie były jedynymi tematami spotkania. Autor *Pętli* wspominał m.in. o swojej fascynacji komiksem jako osobną formą sztuki. Rozmowa dotyczyła także muzycznych pasji pisarza. Kamil Staniszek znany jest jako bloger publikujący pod pseudonimem Maria Konopnicka, miłośnik różnych odmian muzyki spod znaku heavy metal. W niewolnych od ironii i poczucia humoru artykułach zamieszcza on recenzje płyt oraz relacje z koncertów. Niektóre z nich złożyły się na osobne wydawnictwa książkowe (*Kucem być* i *Headbanger's Fiction*). Spotkanie z K. Staniszkim odbyło się z udziałem publiczności. Po jego zakończeniu można było nabyć jedną z powieści oraz uzyskać dedykację autora. Nagranie ze spotkania opublikowane zostało na kanale YouTube Biblioteki.

DR MACIEJ MOTAS

POSTAKTUALIA

To, co w bibliotekarskiej profesji zawsze było mi bliskie, to stosunkowo duża łatwość osiągnięcia wysokiego poziomu zawodowych umiejętności. I ona nadal taka jest. Tak nie bywa w wielu innych zawodach. To stwarza stosunkowo duże szanse względnie długiego trwania w czasie i przynoszenia pożytku.

Mamy też wysoką zdolność wzajemnego lepienia się organizacyjnego. Nie wiem dlaczego, ale tak jest w skali globalnej. Bibliotekarskie zrzeszenia radzą sobie dobrze pod każdą szerokością geograficzną i funkcjonują skutecznie. W rezultacie to jest nie tylko ruch zawodowy, ale również głębsza siła intelektualna.

JACEK WOJCIECHOWSKI

BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez
Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
we współpracy z Biblioteką Publiczną
m.st. Warszawy – Biblioteką Główną
Województwa Mazowieckiego

Rada Redakcyjna:

Zdzisław GĘBOŁYŚ (przewodniczący),
Sylvia BŁASZCZYK, Stanisław CZAJKA,
Małgorzata JEZIERSKA, Mirosława MAJEWSKA,
Bożena WINIARSKA

Redaktor naczelna:

Elżbieta STEFAŃCZYK
(tel. 600-433-877; e-mail: e.stefanczyk@sbp.pl,
e.stefanczyk@onet.pl)

Zastępca redaktora naczelnego:

Barbara BUDYŃSKA
(tel. 507-622-572; e-mail: b.budynska@sbp.pl)

Sekretarz redakcji:

Marzena PRZYBYSZ
(tel. 697-790-802; e-mail: m.przybysz@sbp.pl)

Redaktor techniczny:

Elżbieta MATUSIAK

Opracowanie graficzne i łamanie:

Ewa MAJEWSKA

Tłum. na jęz. angielski:

Małgorzata WALESZKO

Projekt graficzny:

Tomasz KASPERCZYK

„Bibliotekarz” – www.czasopisma.sbp.pl/bibliotekarz

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania
redakcyjnego i skracania tekstów.



Wydawnictwo Naukowe
i Edukacyjne Stowarzyszenia
Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa,
ul. Konopczyńskiego 5/7,
tel. 22 827-52-96
www.wydawnictwo.sbp.pl

Marta LACH – Z-ca Dyrektora Biura ZG SBP
ds. wydawnictw
tel. 784 698 446, e-mail: m.lach@sbp.pl

Konto SBP: Credit Agricole Bank Polska S.A.
46 1940 1076 3122 4176 0000 0000

Druk i oprawa: Mazowieckie Centrum Poligrafii
ul. Ciurlionisa 4, 05-270 Marki.

ISSN 0208-4333. Indeks 352624

WARUNKI PRENUMERATY „BIBLIOTEKARZA”

„Bibliotekarz” dostępny jest w prenumeracie
i w bezpośredniej sprzedaży w Biurze ZG SBP. Koszt
prenumeraty rocznej w 2022 r. to **210 zł**. Zamówienia
na czasopismo można składać w ciągu całego roku,
od dowolnego numeru pisma:

- za pośrednictwem e-sklepu SBP, pod adresem www.sbp.pl/prenumerata,
- e-mailem na adres: sprzedaz@sbp.pl,
- listownie na adres: Dział Sprzedaży SBP. Budynek F, al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa.

Przy zamówieniu większej liczby egzemplarzy
proponujemy następujące rabaty:

- 2-9 egzemplarzy – 20%,
- 10 i więcej egzemplarzy – 30%.

„Bibliotekarz” jest dostępny online w Archiwum
Cyfrowym SBP pod adresem www.ac.sbp.pl

WAŻNE DLA AUTORÓW PUBLIKUJĄCYCH W „BIBLIOTEKARZU”

1. Przesyłanie tekstów w plikach w programie Word w formatach DOC lub RTF (odstęp 1,5 między wierszami), wykresy i tabele w programie excel, a zdjęcia w formacie JPG w rozdzielczości 300 dpi na adres Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP (wydawnictwo@sbp.pl) lub bezpośrednio do redaktora naczelnego na adres: e.stefanczyk@sbp.pl. Teksty i fotografie powinny być podpisane.
2. Stopień lub tytuł naukowy oraz miejsce pracy i pełniona funkcja do umieszczenia w notce o autorze.
3. Oświadczenie Autora o wyrażeniu zgody na bezpłatne publikowanie danego tekstu w internecie w związku z digitalizacją „Bibliotekarza”.

BIBLIOTEKA

ŚWIAT
W JEDNYM
MIEJSCU

XIX OGÓLNOPOLSKI
TYDZIEŃ BIBLIOTEK

08-15 MAJA
2022

KONKURS SBP NA NAJCIEKAWSZE WYDARZENIE ORGANIZOWANE W RAMACH TYGODNIA BIBLIOTEK 2022

Jury Konkursu w składzie: Barbara Budyńska (przewodnicząca), Bożena Chlebicka-Abramowicz, Anna Godowska, Tomasz Grabiński, Joanna Potęga, Joanna Szymczak-Rychez, Aldona Zawalkiewicz przyznało następujące nagrody:

I nagroda

- Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Gdańsku – Filia w Malborku za akcję *Gra terenowa dla uczniów malborskich szkół – Malbork miastem „tysiąca” bibliotek – śladem wiedzy w księgach zakłętej*

II nagroda

- Sądecka Biblioteka Publiczna im. J. Szujskiego w Nowym Sączu za akcję *Kolej na książkę*

III nagroda ex aequo

- Gminna Biblioteka Publiczna w Starym Polu za akcję *Biblioteka – świat bajek w jednym miejscu*
- Gminna Biblioteka Publiczna w Jakubowie za akcję *WYGRAJĄCIE Z BIBLIOTEKĄ! Gra terenowa oraz quiz online*
- Biblioteka Publiczna Gminy Kętrzyn w Czernikach za akcję *Tydzień Bibliotek w Gminie Kętrzyn*

Nagrodę Specjalną dla biblioteki z miejscowości do 5000 mieszkańców otrzymały ex aequo

- Zespół Szkolno-Przedszkolny z Oddziałami Integrycyjnymi w Rojowie za akcję *Kolorujemy świat w jednym miejscu*
- Biblioteka Publiczna Gminy Piątница – Filia w Jeziorku za akcję *Mali odkrywcy – podróż po świecie biblioteki*

Wyróżnienia otrzymały trzy biblioteki:

- Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Sochocinie za akcję *Integracyjne warsztaty podróżnicze pt. „Świat w jednym miejscu”*
- Powiatowa Biblioteka Publiczna w Legionowie za akcję *Światy wyobrażone*
- Biblioteka Szkolna w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Śmiarach za akcję *Świat naszymi oczami w jednym miejscu*

Doceniając wysoki poziom, oryginalność i różnorodność działań bibliotek upowszechniających czytelnictwo Jury przyznało **wyróżnienia dodatkowe**, które otrzymują:

- Polana Kultury Centrum Biblioteczno-Kulturalne w Orzyszu za akcję *Premiera filmu pt. „Biblioteka – świat w jednym miejscu”*
- Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jana Pawła II w Suchym Lesie za akcję *JESTEM ORYGINAŁEM!*
- Biblioteka Główna Akademii Morskiej w Szczecinie za akcję *Jak to powiedzieć w Twoim języku?... (How to say it in your language?...)*

Wszystkim tegorocznym laureatom serdecznie gratulujemy. Przekazujemy także wyrazy uznania wszystkim pozostałym bibliotekom, które zgłosiły się do Konkursu, za pełne oryginalnych pomysłów działania na rzecz popularyzacji kultury czytania.

Dla laureatów przygotowaliśmy dyplomy i nagrody książkowe pozyskane od wydawnictw wspierających Tydzień Bibliotek, które zostaną wręczone podczas 14. Forum Młodych Bibliotekarzy odbywającego się w dniach 8-9 września 2022 r. w Zabrze/Katowicach.

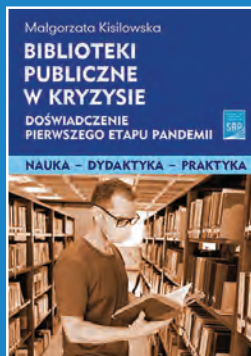
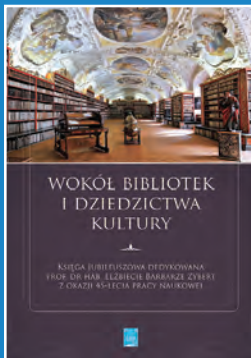
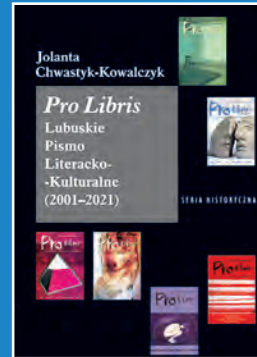
Dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



Partnerem wspierającym SBP w realizacji Tygodnia Bibliotek 2022 jest OSDW Azymut – dystrybutor przyjazny bibliotekom

NOWOŚCI

WYDAWNICTWA NAUKOWEGO I EDUKACYJNEGO
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH



Zapraszamy do sklepu (wydawnictwo.sbp.pl ; sprzedaz@sbp.pl)